

*Stanisław Batawia, Stanisław Szelhaus,
Elżbieta Łojko*

SPRAWCY PRZESTĘPSTW I WYKROCZEŃ
SYSTEMATYCZNIE NADUŻYWAJĄCY ALKOHOLU

Wstęp

- I. Sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim
- II. Sprawcy wykroczeń o zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym
- III. Osoby niejednokrotnie przebywające w izbie wytrzeźwień
- IV. Wnioski wynikające z badań

WSTĘP

W drukowanych opracowaniach*, zawartych w tej części Archiwum, figurują wyniki badań Zakładu Kryminologii INP PAN dotyczące 3 różnych kategorii osób:

— 564 sprawców przestępstw, zakwalifikowanych jako chuligańskie, popełnionych w 1964 r. w Warszawie w stanie nietrzeźwym z użyciem agresji fizycznej przeciwko osobom nie znanym sprawcy; dalsza karalność sprawców tych przestępstw rozpatrywana jest w okresie 8 lat;

— ok. 900 sprawców wykroczeń w Warszawie z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, uznanych w 1967 r. za winnych „zakłócenia spokoju publicznego lub wywołanie zgorzenia w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym”; o 300 wylosowanych sprawcach tych wykroczeń uzyskano za okres 5 lat (do końca 1972 r.) informacje o dalszych ich sprawach w kolegiach, zatrzymaniach przez MO w stanie nietrzeźwym oraz skazaniach sądowych;

— 500 mężczyzn i 250 kobiet, przebywających w warszawskiej izbie wytrzeźwień co najmniej 3 razy (kobiety 2 razy) w okresie przeszło 5 i pół lat do drugiej połowy 1970 r., o których zgromadzono informacje dotyczące również innych ich zatrzymań w stanie nietrzeźwym przez MO, które nie znalazły swego epilogu w izbie wytrzeźwień, jak również dane o ich karalności sądowej; w części przypadków uzyskano dane katamne-
styczne o badanych za lata 1971 - 1973.

Uwzględniono wymienione powyżej 3 kategorie osób, gdyż chciano objąć badaniami tylko takich sprawców przestępstw i wykroczeń, którzy w chwili dokonywania tych czynów znajdowali się w stanie nietrzeźwym, przy czym badania miały ujawnić rozmiary ich alkoholizowania się oraz ich przestępczości.

* Opracowania te były częściowo wykonane i finansowane w ramach problemu węzłowego 11.2.2, koordynowanego przez IFiS PAN.

W dotychczasowych badaniach Zakładu Kryminologii, w których uwzględniono problematykę alkoholizmu, osoby badane rekrutowały się z reguły spośród poważnie wykołejonych młodocianych i dorosłych recydywistów, u których badano m.in., czy i od kiedy datuje się u nich nadużywanie alkoholu oraz jakie są rozmiary ich alkoholizowania się, przy czym uwzględniano kategorię recydywistów, u których występowały już objawy alkoholizmu. Obecnie zaś uwzględniono różnorodne kategorie badanych, u których należało się wprawdzie z góry liczyć z możliwością częstego lub systematycznego nadużywania alkoholu, ale odnośnie do których nie posiadano informacji dotyczących częstotliwości dewiacyjnych zachowań pod wpływem alkoholu oraz danych o nasileniu przestępczości ani o rodzajach popełnianych przestępstw.

Mimo iż w prezentowanych tutaj badaniach nie można było przeprowadzić indywidualnych badań psychologiczno-lekarskich ani badań środowiskowych, to jednak zgromadzony obszerny materiał pozwala, jak się wydaje, na należyte zorientowanie się w zjawisku o dużym zasięgu i znaczeniu społecznym.

W związku ze wzrostem w bardzo wielu krajach nadużywania alkoholu wzrasta również kategoria osób mających w stanie nietrzeźwym konflikty z kodeksem karnym oraz zakłócających porządek publiczny. Badania tej licznej zbiorowości osób — nie będących z reguły sprawcami poważniejszych przestępstw — są stosunkowo nieliczne. Inicjując je Zakład Kryminologii INP PAN zamierzał przede wszystkim ustalić, jak często w różnych kategoriach osób, popełniających typowe przestępstwa i wykroczenia związane z nadużywaniem alkoholu, występują osoby zaliczane do *problem drinkers*, z nasilonymi objawami dewiacyjnych zachowań oraz osoby będące już zapewne alkoholikami. Ustalenia takie mogą mieć znaczenie przy planowaniu akcji zmierzającej do wczesnego ujawniania przypadków wymagających ingerencji instytucji powołanych do zwalczania alkoholizmu — a tym samym do zapobiegania również szerzeniu się pewnych wykroczeń i przestępstw.

S. B.

Stanisław Szelhaus

SPRAWCY PRZESTĘPSTW O CHARAKTERZE CHULIGAŃSKIM

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANYCH

1. W pracy niniejszej omówione zostaną wyniki badań 564 sprawców przestępstw zakwalifikowanych przez sąd jako chuligańskie, popełnionych z użyciem agresji fizycznej w stosunku do osób nie znanych sprawcy i dokonanych przez sprawców będących w stanie nietrzeźwym.

Badania te zostały zainicjowane przez Zakład Kryminologii INP PAN w 1963 r. z uwagi na brak badań reprezentatywnej zbiorowości sprawców takich przestępstw. W wyniku tej inicjatywy Komenda Główna MO wprowadziła — od dnia 1 stycznia 1964 r. do dnia 31 grudnia 1964 r. — na terenie Warszawy obowiązek wypełniania przez funkcjonariuszy MO specjalnych kwestionariuszy dla Zakładu Kryminologii w odniesieniu do osób podejrzanych w ciągu tego roku o popełnienie co najmniej jednego z przestępstw z art. 225, 236, 237, 239, 240, 241, 133 kodeksu karnego z 1932 r.

Kwestionariusz, opracowany w Zakładzie Kryminologii, wypełniany był tylko wówczas, gdy: a) stwierdzono popełnienie przestępstwa połączonego z agresją fizyczną, b) uszkodzony nie był uprzednio znany sprawcy, c) nie miało miejsca sprowokowanie sprawcy przez uszkodzonego oraz d) gdy w wyniku merytorycznego postępowania przygotowawczego wina podejrzanego została uprawdopodobniona w takim stopniu, że sprawę skierowano z aktem oskarżenia do sądu lub też gdy sprawę, po stwierdzeniu winy podejrzanego, umorzono z przyczyn wyłączających ściganie.

W ciągu jednego roku (1964) zatrzymano na terenie Warszawy 788 (w tym 46 kobiet) sprawców przestępstw odpowiadających wymienionym kryteriom¹.

¹ Dane dotyczące ogółu sprawców, w stosunku do których wypełniono kwestionariusze, zawarte są w opracowaniu statystycznym przygotowanym przez E. Syz -

Badaniami, których wyniki obecnie omawiamy, objęto sprawców najbardziej typowych, najczęstszych przestępstw, popełnionych z użyciem agresji fizycznej wobec osób sprawcy nie znanych. Pominęto więc kobiety, a spośród mężczyzn nie uwzględniono sprawców przestępstw występujących w bardzo małych liczebnościach², tych, którzy w wyniku postępowania sądowego zostali uniewinnieni, oraz tych, w których przestępstwie sąd nie dopatrzył się działania z motywów chuligańskich.

Z tych względów badaniami objęto ostatecznie 564 skazanych sprawców przestępstw z art. 237 (lekkie uszkodzenie ciała), 239 (naruszenie nieetykalności) i 133 (czynne znieważenie funkcjonariusza w czasie pełnienia obowiązków służbowych) kodeksu karnego z 1932 roku³. Zbiorowość ta stanowi 76% sprawców-mężczyzn, wobec których funkcjonariusze MO wypełnili kwestionariusze; wśród nich było:

112 sprawców przestępstw z art. 237 (78% ogółu podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa, wobec których wypełniono kwestionariusze),

226 sprawców przestępstw z art. 239 (83,4%) i

226 sprawców przestępstw z art. 133 (77,1%).

Można więc twierdzić, że omawiana zbiorowość jest reprezentatywna dla sprawców najczęstszych przestępstw kwalifikowanych przez sąd jako chuligańskie, popełnionych na terenie Warszawy w ciągu jednego roku (1964).

W opracowaniu wykorzystano przede wszystkim informacje zawarte w 4-stronicowych kwestionariuszach wypełnianych przez funkcjonariuszy MO, a zawierających dane o czynie, sprawcy i osobie poszkodowanej.

Zgromadzono także dane o karalności badanych sprawców przestępstw z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i dane o ich pobytach w więzieniu z Kartoteki Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, przy czym w obu rejestrach sprawdzano karalność trzykrotnie: w 1964 roku, po upływie 5 lat — w końcu 1969 roku, i po upływie 8 lat — w końcu 1972 roku.

Uzyskano również informacje o pobytach w izbie wytrzeźwień w Warszawie (sprawdzono kartoteki za lata 1968 - 1972) oraz o sprawach w 3 ko-

duła dla Zakładu Kryminologii INP PAN: *Zestawienie statystyczne przestępstw chuligańskich i osób podejrzanych o ich popełnienie, dokonanych z użyciem agresji w stosunku do osób nie znanych sprawcy na terenie Warszawy*, Warszawa 1964, masyzynopsis powielony.

² Sprawców przestępstw z art. 225 dawnego k.k. było 7, z art. 236 — 25, z art. 240 § 1 — 3, z art. 241 — 4.

³ W niniejszej pracy posługujemy się kwalifikacją prawną przestępstw według kodeksu karnego z 1932 r., gdyż materiał, którym operujemy, dotyczy — poza skazaniami tylko z lat 1970-1972 — głównie okresu poprzedzającego wejście w życie kodeksu karnego z 1969 r. Przestępstwo określone w art. 237 k.k. z 1932 r. przewidziane jest w art. 156 nowego kodeksu karnego; art. 239 dawnego k.k. odpowiada art. 182 k.k. z 1969 r., a art. 133 dawnego k.k. odpowiada art. 234 i 233 k.k. z 1969 r.

legiach do spraw wykroczeń (sprawdzono repertoria kolegów dla Śródmieścia i Pragi i w dzielnicy miejsca zamieszkania sprawcy). Tych ostatnich danych nie można jednak uznać za kompletne z uwagi na duże braki w skorowidzach i repertoriach.

Ponadto w odniesieniu do sprawców, którzy w 1964 roku byli młodocianymi, ustalono karalność w okresie nieletniości, sprawdzając repertoria sądów dla nieletnich dla Warszawy, Warszawy Pragi i Pruszkowa.

Zbadano również 150 akt spraw sądowych, w celu uzupełnienia i pogłębienia informacji zawartych w kwestionariuszach milicyjnych.

Wydaje się więc, iż zgromadzony materiał, poza danymi z kolegów, został w miarę możliwości należycie zobjektywizowany i udokumentowany.

2. Przechodzimy obecnie do krótkiego przedstawienia niektórych danych charakteryzujących ogólnie badaną zbiorowość 564 sprawców przestępstw połączonych z agresją fizyczną, zakwalifikowanych jako chulikańskie.

Wiek sprawców w 1964 roku — w czasie popełnienia przez nich przestępstwa o charakterze chulikańskim, w związku z którym zostali oni objęci badaniami — przedstawiał się następująco:

- 17-20 lat miało 23,0% skazanych,
- 21 -24 lata miało 17,9% skazanych,
- 25 - 29 lat miało 23,0% skazanych,
- 30 - 39 lat miało 24,6% skazanych,
- 40 lub więcej lat miało 11,5% skazanych.

Średni wiek badanych wynosił ok. 28,5 lat, a wiek przeciętny (mediana) — 26 lat.

W końcu 1972 roku, gdy po raz ostatni sprawdzano karalność badanych, średni ich wiek wynosił ok. 36 lat, a wiek przeciętny (mediana) — ok. 34 lat. W wieku 25-29 lat było 28,2%, w wieku 30-34 lata — 22,2%, w wieku 35 - 39 lat — 20,5% w wieku 40 - 49 lat — 19,9% a w wieku 50 lub więcej lat było 9,2% badanych⁴.

W charakterystyczny sposób przedstawia się wiek badanych w zależności od rodzaju przestępstwa, za które zostali skazani w 1964 r.

Z tablicy 1 wynika, iż w miarę przechodzenia od młodszych do starszych sprawców spotykamy się z coraz większymi odsetkami skazanych w 1964 r. za tzw. czynne znieważenie funkcjonariuszy MO (art. 133 dawnego k.k.)⁵ i coraz mniejszymi — z niewielkimi wyjątkami — odsetkami

⁴ Dokładny wiek w 1972 r. obliczono dla całej zbiorowości badanych; omawiając wiek badanych w poszczególnych grupach sprawców, posługujemy się w tekście i w tablicach wiekiem przybliżonym, obliczonym przez dodanie 8 lat do wieku stwierdzonego w 1964 r.

⁵ Z uwagi na niewielki (poniżej 10%) odsetek innych pokrzywdzonych (konduk-

skazanych za popełnienie przestępstw agresywnych na szkodę innych osób. Na przykład spośród ogółu młodocianych ponad połowa była skazana za naruszenie nietykalności cielesnej (art. 239), ok. $\frac{1}{3}$ — za lekkie uszkodzenie ciała (art. 237) i tylko ok. $\frac{1}{5}$ za „czynne znieważenie” (art. 133). Natomiast wśród sprawców mających co najmniej 30 lat aż ponad połowa popełniła przestępstwa na szkodę funkcjonariuszy MO, $\frac{1}{3}$ była skazana za naruszenie nietykalności cielesnej i zaledwie 11-17% — za lekkie uszkodzenie ciała.

T a b l i c a 1. Sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim popełnionych w 1964 r. w poszczególnych grupach wieku

Wiek	Ogółem		Kwalifikacja prawna czynu					
			art. 39 k.k.		art. 237 k.k.		art. 133 k.k.	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	564	100,0	226	40,1	112	19,8	226	40,1
17—20	130	100,0	67	51,4	38	29,3	25	19,3
21—24	101	100,0	34	33,7	27	26,7	40	39,6
25—29	130	100,0	58	44,6	17	13,1	55	42,3
30—39	138	100,0	45	32,6	23	16,7	70	50,7
40 i powyżej	65	100,0	22	33,8	7	10,8	36	55,4

Badając, jak licznie wśród sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim reprezentowani są osobnicy, którzy już poprzednio (przed 1964 r.) byli karani sądownie, stwierdzono, iż recydywistów było ogółem 52,9%, przy czym najliczniej (60%) występowali oni w grupie młodocianych, u których uwzględniono także sprawy sądowe z okresu nieletniości, a najmniej licznie (40%) w najstarszej grupie skazanych mających co najmniej 40 lat. We wszystkich pozostałych grupach wieku ponad połowa sprawców przestępstw chuligańskich była już uprzednio karana sądownie.

Największy odsetek recydywistów występował wśród sprawców lekkich uszkodzeń ciała (60%); 51% uprzednio karanych stwierdzono wśród sprawców czynnego znieważenia funkcjonariusza MO; a 47% recydywistów było w grupie badanych skazanych za naruszenie nietykalności.

Nasilenie recydywy badanych było dość duże; uwzględniając bowiem u młodocianych skazania z okresu nieletniości, okazuje się, że 40% ogółu uprzednio karanych było skazanych przed 1964 r. tylko 1 raz, 29% — 2 razy; recydywistów skazanych 3 razy było 13%, a 4 i więcej razy —

torzy, kierowcy autobusów) poza funkcjonariuszami MO, określać będziemy w tekście i tablicach ogół ofiar przestępstw z art. 133 jako funkcjonariuszy MO.

18%⁶. Powyższe skazania dotyczą okresu, który wynosił już wówczas przeciętnie 11 lat, dzielących badanych od przekroczenia wieku odpowiedzialności karnej.

W charakterystyczny sposób przedstawia się struktura poprzedniej przestępczości recydywistów. Okazuje się bowiem, że przestępstwa przeciwko mieniu stanowią tylko ok. 40% ogółu popełnianych przez nich przestępstw (a więc znacznie mniej, niż wynika to z danych ogólnopolskiej statystyki sądowej); przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko władzom i urzędom wynosiły ok. 40%, a ponad 10% stanowiły inne przestępstwa, których popełnienie wiąże się zazwyczaj również ze stanem nietrzeźwości. Ogółem więc połowę popełnionych przez tych recydywistów przestępstw stanowiły czyny o charakterze agresywnym lub czyny nie mające tego charakteru, lecz związane z intoksykacją alkoholową.

3. Przechodzimy obecnie do krótkiej charakterystyki przestępstw zakwalifikowanych jako chuligańskie, za których popełnienie badani zostali skazani w 1964 roku. Podstawowym źródłem informacji są dane zawarte w kwestionariuszach wypełnianych przez funkcjonariuszy MO po zakończeniu postępowania przygotowawczego, uzupełnione danymi ze 150 zbadanych akt sądowych⁷.

Rozpatrując najpierw na podstawie tej wylosowanej próbki akt sądowych przestępstwa badanych skazanych za tzw. czynne znieważenie funkcjonariusza MO (art. 133 dawnego k.k.), stwierdzono, że ok. 70% tych czynów popełniono w związku z ingerencją milicjanta w czasie zakłócenia przez sprawcę porządku publicznego, podczas awantury, bójki itd.; ok. 20% przestępstw było reakcją sprawcy na zwróconą mu uwagę z powodu niewłaściwego zachowania; pozostałe (ok. 10%) przestępstwa stanowiły reakcję na próbę wylegitymowania sprawcy przez funkcjonariusza MO.

W odniesieniu do skazanych za naruszenie nietykalności lub za lekkie uszkodzenie ciała aż niemal w połowie (ok. 45%) przypadków nie udało się ustalić na podstawie danych z akt sądowych żadnych uchwytnych przyczyn agresywnego zachowania sprawcy.

W ok. $\frac{1}{4}$ (26%) przypadków agresja sprawcy było odpowiedzią na zwrócenie mu przez poszkodowanego uwagi na niewłaściwe zachowanie w miejscu publicznym. Co piąte przestępstwo (17%) związane było z odmową przez poszkodowanego zadośćuczynienia żądaniom sprawcy — z re-

⁶ Jeśli pominiemy skazania z okresu nieletniości, to wśród ogółu skazanych po ukończeniu 17 lat było: 49% karanych 1 raz, 22% — 2 razy, 13% — 3 razy i 16% karanych 4 lub więcej razy. Biorąc natomiast pod uwagę całą badaną zbiorowość (564), stwierdza się, że nie karanych po ukończeniu 17 lat było 53% badanych, karanych 1 raz — 23%, 2 razy — 10%, 3 razy — 6% oraz 4 lub więcej razy — 8%.

⁷ Statystycznego opracowania danych z wylosowanych akt spraw sądowych dokonał mgr M. Milewski.

guły sprawca żądał niewielkiej sumy pieniędzy na kupno alkoholu. W pozostałych przypadkach (ok. 12%) występowały inne różnorodne przyczyny konfliktu sprawy z osobami obcymi.

Zaznaczyć należy, że sprawcy analizowanych przestępstw o charakterze chuligańskim będący w wieku poniżej 25 lat działali znacznie częściej bez żadnego uchwytne go konfliktu z osobą poszkodowaną niż sprawcy starsi.

Badając sposób działania sprawców oraz skutki ich agresywnych zachowań dla osób poszkodowanych stwierdzono, co następuje.

Czynne znieważenie funkcjonariusza MO polegało z reguły (62%) na uderzeniu ręką w tułów lub twarz; kopanie występowało w 22% przestępstw.

Sprawcy naruszenia nietykalności (art. 239 dawnego k.k.) również z reguły bili poszkodowanego ręką po twarzy (60%) lub kopali (40%). Żadna z ofiar nie straciła przytomności.

W przypadkach lekkiego uszkodzenia ciała sprawcy działali w podobny sposób, z tą różnicą, że w 10% przestępstw posługiwali się jakimś twardym przedmiotem, a w 5% — ostrym narzędziem. Co piąta ofiara tego przestępstwa odniosła lekkie obrażenia ciała, udokumentowane świadectwem lekarskim.

Ofiarami przestępstw z art. 239 i 237 dawnego k.k. byli z reguły (90%) mężczyźni, przy czym większość z nich (53%) nie przekroczyła 30 lat; w wieku powyżej 50 lat było tylko ok. 8% poszkodowanych. Zaznaczyć poza tym należy, że co piąty poszkodowany (22%) był w stanie nietrzeźwym.

Rozpatrując wszystkie powyższe przestępstwa na podstawie danych zawartych w kwestionariuszach, stwierdza się, że dokonane one zostały z reguły (81%) przez sprawców działających pojedynczo, z jednym współsprawcą w 15% przypadków i z dwoma lub więcej współsprawcami tylko w 4% przypadków. Nie wiadomo jednak oczywiście, czy wszyscy współsprawcy tych przestępstw zostali ujawnieni przez MO.

Biorąc pod uwagę poszczególne przestępstwa, nie stwierdzono istotnych różnic między odsetkami sprawców działających pojedynczo i z innymi osobami; różnice takie występują jednak wyraźnie, jeśli uwzględnimy wiek sprawców. Okazuje się bowiem, iż młodsi badani znacznie rzadziej niż starsi popełniali przestępstwa działając pojedynczo, np. aż połowa sprawców lekkiego uszkodzenia ciała, będących w wieku 17-24 lat, działała z co najmniej jednym współsprawcą, podczas gdy wśród skazanych za to przestępstwo w wieku 25 lat i więcej aż 90% działało pojedynczo.

Większość omawianych przestępstw popełnionych zostało na ulicach (60%), a jeśli uwzględnimy także parki i lasy, to otrzymamy łącznie ponad

$\frac{2}{3}$ przestępstw popełnionych w tych miejscach. Co dziesiąte przestępstwo tego typu (11%) zostało popełnione w lokalu gastronomicznym. Przestępstwa popełnione w innych miejscach występowały rzadziej—w 8% zostały dokonane w środkach komunikacji miejskiej, w 6% — na dworcach, w poczekalniach kin, w zakładach pracy, w 4% — w mieszkaniach prywatnych. Porównując miejsce popełnienia poszczególnych przestępstw stwierdzono, że na ulicach lub w parkach dokonano 80% lekkich uszkodzeń ciała i ok. 70% naruszeń nietykalności, a tylko 52% napaści na funkcjonariuszy MO, które w pozostałych przypadkach miały miejsce w zakładach gastronomicznych lub w innych lokalach publicznych (20%), w środkach komunikacji (13%) i w mieszkaniach prywatnych (7%).

Najwięcej przestępstw o charakterze chuligańskim (21%) zostało popełnionych w soboty, a najmniej (8%) w niedziele; w pozostałych dniach tygodnia nasilenie tych przestępstw było podobne (13—15%). Znaczna większość przestępstw dokonana została w godzinach wieczornych lub nocnych (44% między godz. 16 a 20 i 36% między godz. 20 a 24). Warto jednak dodać, że niemal $\frac{1}{5}$ badanych przestępstw chuligańskich została popełniona rano lub wczesnym popołudniem.

Na zakończenie podkreślamy raz jeszcze, że przestępstwa zakwalifikowane jako chuligańskie zostały popełnione, oprócz zaledwie 2%, przez sprawców znajdujących się w stanie intoksykacji alkoholowej; brak jest jednak danych dotyczących nasilenia ich stanu nietrzeźwości. Charakterystyczne jest przy tym, że aż 30% tych przestępstw zostało popełnionych po wyjściu z baru lub restauracji, a 11% w lokalach gastronomicznych. Tak więc niemal co drugie przestępstwo zostało popełnione przez sprawcę, który wprowadził się w stan nietrzeźwości w lokalu gastronomicznym.

II. POSZCZEGÓLNE KATEGORIE BADANYCH

Przechodzimy obecnie do bliższej charakterystyki sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim w świetle danych, obejmujących cały okres badań do końca 1972 roku, gdy przeciętny ich wiek wynosił już ok. 34 lat.

Specjalnie istotne wydawało się ustalenie, czy w reprezentatywnej zbiorowości sprawców przestępstw chuligańskich popełnionych na terenie Warszawy mamy częściej do czynienia z osobami, które przestępstwa popełniają raczej tylko sporadycznie, czy też częściej spotykamy się ze sprawcami wykazującymi tendencje do recydywy.

Z tego punktu widzenia podzielono 564 badanych na 4 następujące grupy.

Do pierwszej (oznaczonej symbolem 0/0) zaliczono osoby, które były skazane tylko jeden raz w 1964 r., nie mające spraw sądowych ani wcześniej (łącznie z okresem nieletniości u młodocianych), ani później w ciągu 8 lat (tj. do końca 1972 r.). Grupa ta obejmuje 30,3% (171) ogółu sprawców.

Do drugiej grupy (symbol +/0) zaliczono takich badanych, którzy byli wprawdzie karani przed 1964 r., ale nie mieli spraw sądowych w okresie 8 następných lat. Grupa ta obejmuje 18,4% (104) badanych.

Badani należący do tych 2 grup są znacznie starsi niż zaliczeni do grup poniżej wymienionych.

Trzecią grupę (symbol 0/+) stanowią osoby nie karane przed 1964 r., lecz mające sprawy sądowe w okresie późniejszym. Jest to grupa najmniej liczna, obejmująca 16,8% (95) sprawców.

Ostatnią, czwartą grupę (symbol +/+) stanowią osobnicy karani zarówno przed 1964 r. (przez sąd dla nieletnich lub sąd powszechny), jak i w okresie katamnezy. Jest to grupa najliczniejsza, obejmująca 34,5% (194) ogółu badanych.

Stwierdzone powyżej znaczne różnice w rozmiarach przestępczości, pozwalające na wyodrębnienie wśród badanych różnych kategorii sprawców przestępstw zakwalifikowanych jako chuligańskie, skłoniły nas do zbadania, czy i w jakim stopniu osobnicy zaliczeni do poszczególnych grup różnią się także, jeśli weźmiemy pod uwagę inne czynniki, jak np. wiek, wykształcenie, a zwłaszcza rozmiary nadużywania alkoholu, stosunek do pracy itp., określające rozmiary ich nieprzystosowania społecznego.

Przed przystąpieniem do omawiania wymienionych powyżej 4 grup badanych wydaje się celowe zasygnalizowanie od razu wyników badań — o których będzie jeszcze mowa w III części pracy — świadczących o tym, że pod względem wieku pierwszego skazania występują istotne różnice między badanymi nie karanymi po 1964 r. a takimi, którzy byli karani w okresie katamnezy.

Wśród tych pierwszych starszych (grupy 0/0 i +/0) było karanych sądownie pierwszy raz w wieku poniżej 25 lat odpowiednio tylko 32% i 39%; wśród karanych zaś po 1964 r. młodszych od poprzednich (grupy 0/ + i +/+) było uprzednio pierwszy raz karanych w wieku poniżej 25 lat aż 56% i 90% (por. tablicę 2).

1. Omawianie poszczególnych kategorii badanych rozpoczynamy od **grupy 0/0** (obejmującej 30,3% ogółu sprawców), a więc karanych tylko jeden raz w 1964 r. W grupie tej występuje większy niż w pozostałych grupach odsetek sprawców, którzy w 1964 r. dopuścili się naruszenia nieetykalności cielesnej lub byli skazani za tzw. czynny opór stawiany funkcjonariuszom MO, natomiast znacznie mniej było sprawców skazanych za spowodowanie lekkiego uszkodzenia ciała.

W czasie popełnienia przestępstwa w 1964 r. badani z grupy 0/0 byli przeciętnie starsi od badanych zaliczonych do pozostałych grup; tylko 14% było wówczas młodocianymi i tylko 17% miało 21 - 24 lata, natomiast ok. połowy (47%) liczyło już co najmniej 30 lat. Średni wiek wynosił w 1964 r. 34 lata, a w czasie zakończenia badań w 1972 r. — 42 lata.

Sprawców z tej grupy charakteryzuje znacznie wyższy poziom wykształcenia w porównaniu z pozostałymi grupami — co czwarty (24%) badany miał wykształcenie średnie (zawodowe lub ogólne) i tylko 4% nie miało ukończonej szkoły podstawowej. Dane te znajdują potwierdzenie w informacjach o wykonywanym zawodzie i stosunku do pracy. Stwierdzono bowiem, że tylko 10% tych badanych pracowało jako robotnicy niewykwalifikowani, natomiast aż co czwarty (23%) był pracownikiem umysłowym, studentem wyższej uczelni lub uczniem średniej szkoły; pozostali pracowali jako robotnicy niewykwalifikowani.

Wszyscy badani (poza zaledwie 3) pracowali lub uczyli się, przy czym z akt sądowych i różnych opinii wynika, że ich stosunek do pracy oceniano pozytywnie, zaznaczając, iż są pracownikami posiadającymi dobre kwalifikacje zawodowe, że pracują sumiennie, są zdyscyplinowani itp. Z tak wysokim odsetkiem pracujących lub uczących się oraz mających dobre opinie z miejsc pracy nie spotykamy się w żadnej z pozostałych wyodrębnionych grup badanych.

Również rozmiary alkoholizowania się sprawców z grupy 0/0 wyraźnie odbiegają od rozmiarów nadużywania alkoholu, stwierdzonych u badanych zaliczonych do pozostałych grup. Według danych milicyjnych figurujących w kwestionariuszach zaledwie kilku z nich (2%) można było uznać za osobników wywołujących awantury w stanie nietrzeźwym i 18% określono jako znanych MO z powodu nadużywania alkoholu. Również opinie milicyjne zawarte w zbadanych aktach sądowych świadczą o tym, że w grupie tej mamy najczęściej do czynienia z osobnikami nie nadużywającymi bardzo często alkoholu, mającymi z reguły dobrą opinię w miejscu pracy i miejscu zamieszkania. Te informacje, pochodzące z 1964 roku, potwierdza fakt, iż w ostatnim 5-leciu katamnezy (1968 -1972) tylko 8% tych badanych (parokrotnie mniej niż w pozostałych grupach) było zatrzymanych w izbie wytrzeźwień (z reguły tylko raz) i że zaledwie paru miało sprawy w kolegiach o zakłócenie porządku publicznego.

W omawianej grupie stwierdzono także stosunkowo mniejszy, niż w pozostałych grupach, odsetek badanych zamieszkałych i urodzonych w Warszawie (40%) i wyższy odsetek (25%) sprawców zamieszkałych poza Warszawą. W przeciwieństwie do innych grup większość badanych z tej zbiorowości to ludzie żonaci, z reguły posiadający dzieci (nie należy jednak zapominać o tym, że sprawcy zaliczeni do tej grupy są przeciętnie starsi od badanych z innych grup).

Reasumując dane, dotyczące badanych sprawców, którzy byli skazani tylko jeden raz w 1964 r., stwierdzić należy, iż jest to kategoria wyróżniająca się korzystnie spośród wszystkich innych grup — popełnione przez nich jedno tylko przestępstwo w stanie nietrzeźwym, zakwalifikowane przez sąd jako chulikańskie, stanowiło w ich życiu zapewne tylko wyjątkowy incydent.

2. Przechodzimy z kolei do omówienia sprawców przestępstw chulikańskich z grupy +/0 (18% ogółu badanych), karanych już przed sprawą sądową w 1964 r. lecz, podobnie jak w omawianej poprzednio grupie 0/0, nie mających spraw sądowych w ciągu następnych 8 lat; grupa ta jest najbardziej podobna właśnie do grupy 0/0 pod względem wieku, stosunkowo późnego początku karalności, wykształcenia i wykonywanego zawodu.

Interesujące wydawało się przede wszystkim ustalenie, ile razy i za jakie przestępstwa byli poprzednio karani tacy sprawcy przestępstw chulikańskich, którzy mając już sprawy sądowe przed 1964 rokiem przestali później popełniać przestępstwa. Stwierdzono przede wszystkim, że ponad połowa (57%) była poprzednio karana tylko jeden raz, 28% mało dwie sprawy sądowe i tylko 15% było karanych 3 lub więcej razy w okresie przeciętnie 13 lat (od ukończenia przez nich 17 lat). Okazało się poza tym, że tylko 13% tych badanych było poprzednio karanych (1-2 razy) wyłącznie za dokonanie kradzieży, natomiast aż $\frac{3}{4}$ nie było w ogóle karanych za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu; mieli oni sprawy sądowe za popełnienie przestępstw połączonych z agresją⁸ oraz za inne przestępstwa dokonywane zazwyczaj pod wpływem alkoholu, o stosunkowo małej szkodliwości społecznej, jak również za niepłacenie alimentów, za przestępstwa wojskowe itp.

Omawiana grupa +/0 składa się z osobników, których przeciętny wiek (30 lat w 1964 r.), podobnie jak w grupie 0/0, jest wyższy niż w dwóch pozostałych grupach, przy czym badanych w wieku 17-25 lat było tylko 30%.

Poziom wykształcenia sprawców zaliczonych do grupy +/0 był następujący: znaczna większość (80%) miała wykształcenie podstawowe, 11% — zawodowe lub średnie. Większość badanych z tej grupy była ro-

⁸ Terminu „przestępstwa połączone z agresją” używa się w niniejszej pracy dla określenia przestępstw połączonych z agresją fizyczną i polegających tylko na agresji słownej. Sygnalizujemy od razu, że wśród przestępstw połączonych z agresją fizyczną dominują naruszenia nietykalności cielesnej i lekkie uszkodzenia ciała. Nie można więc identyfikować przestępstw połączonych z agresją fizyczną z poważnymi przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu — o czym będzie mowa w III części pracy. Wśród „innych przestępstw dokonywanych zazwyczaj pod wpływem alkoholu” występuje przede wszystkim prowadzenie w stanie nietrzeźwym pojazdu oraz uszkodzenie mienia.

botnikami wykwalifikowanymi (60%); odsetek robotników nie wykwalifikowanych był stosunkowo niski (14%); pracowników umysłowych i uczniów szkół średnich było 7%. Pozostali badani (19%) pracowali tylko dorywczo. Poziom więc wykształcenia oraz praca zawodowa badanych są w tej grupie wprawdzie gorsze niż w grupie 0/0, kształtują się jednak lepiej niż w pozostałych grupach, obejmujących sprawców karanych w okresie katamnezy (grupy 0/+ i +/+).

Dane z 1964 r., dotyczące rozmiarów alkoholizowania się tych badanych, przedstawiają się natomiast znacznie gorzej niż w grupie 0/0, gdyż ponad dwukrotnie więcej (46%) badanych było już wówczas znanych milicji z powodu nadużywania alkoholu.

Fakt, iż osobnicy zaliczeni do tej grupy nie byli karani sądownie po 1964 r., mimo iż mieli już uprzednio co najmniej dwie sprawy sądowe, i że większość z nich nadużywała często alkoholu, skłonił nas do dokładniejszego niż w innych grupach sprawdzenia, czy w okresie katamnezy ich zachowanie nie powodowało interwencji MO. W tym celu uzyskano o nich dodatkowe szczegółowe informacje z kartoteki MO, dotyczące przede wszystkim zatrzymań lub notowań w stanie nietrzeźwym, wniosków skierowanych do kolegów za wykroczenia popełniane pod wpływem alkoholu oraz pobytów w izbie wytrzeźwień w całym okresie katamnezy.

Okazało się, że tylko 35% (37) badanych nie było w okresie ponad 8 lat obarczonych żadnymi z wyżej wymienionych notowań, związanych z ich częstym alkoholizowaniem się. Byli to osobnicy uprzednio karani tylko jeden raz (poza sprawą w 1964 r.), z reguły za drobne przestępstwa, których poza tym charakteryzowały mniejsze rozmiary nadużywania alkoholu i lepszy stosunek do pracy niż innych badanych z omawianej grupy.

Pozostali badani (67) mieli w kartotece MO lub w rejestrze izby wytrzeźwień adnotacje o przebywaniu w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych (łącznie z popełnionymi wykroczeniami).

Poza poprzednio wymienioną kategorią badanych (35%), nie mających żadnych notowań w kartotece MO lub izbie wytrzeźwień, wyłania się więc odmienna grupa badanych rejestrowanych w związku z nadużywaniem przez nich alkoholu, przy czym 1-2 razy było notowanych 29%, 3-4 razy 10%, a 5 i więcej razy 26% sprawców z grupy +/0.

Ogółem więc w całej grupie badanych zaliczonych do grupy +/0, nie karanych przez sąd po 1964 r. w okresie 8 lat, znaczna większość była jednak notowana w kartotece MO, a 26% stanowili badani, którzy byli wielokrotnie zatrzymywani (notowani) w związku ze znacznym nadużyciem alkoholu.

3. Obecnie scharakteryzujemy **grupę 0/+**, do której zaliczono tych sprawców przestępstw chuligańskich, którzy będąc po raz pierwszy karani

w 1964 r. mieli później sprawy sądowe. Jak już podano, jest to grupa najmniej liczna, obejmująca tylko ok. 17% ogółu sprawców.

Badając, jak kształtują się rozmiary karalności sądowej i struktura przestępczości tych badanych, z których większość w 1972 r. nie przekroczyła 33 lat i u których początek przestępczości jest stosunkowo wczesny, stwierdzono, iż nasilenie skazań po 1964 r. jest u tych badanych niewielkie, gdyż 56% było karanych tylko 1 raz, 35% — 2 razy i tylko 9% miało 3 lub więcej nowych spraw sądowych.

Badani, którzy byli karani po 1964 r. tylko raz, mieli z reguły nowe sprawy sądowe w okresie pierwszych 3 lat katamnezy, a ponieważ orzekano wobec nich krótkie kary pozbawienia wolności, niemal wszyscy przebywają ostatnio na wolności już ponad 4-5 lat. Natomiast badani karani co najmniej dwukrotnie mieli zazwyczaj sprawy sądowe zarówno w okresie pierwszych 5 lat katamnezy, jak i w ciągu ostatnich 3 lat.

Charakterystyczne jest, że w strukturze przestępczości tych badanych przestępstwa przeciwko mieniu stanowią tylko 25%; dominują natomiast przestępstwa przeciwko osobie (30%), przeciwko funkcjonariuszom MO (23%) oraz inne przestępstwa związane z działaniem w stanie nietrzeźwym (15%). Ogółem więc aż 68% przestępstw popełnianych w okresie katamnezy przez osobników, którzy poprzednio nie byli karani, stanowią przestępstwa kwalifikowane najczęściej jako chuligańskie lub też inne przestępstwa, których popełnienie wiąże się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości. Warto w związku z tym od razu podkreślić, że rozmiary alkoholizowania się badanych należących do tej grupy są bardzo duże.

Grupa 0/ + różni się wyraźnie pod względem wieku od obu poprzednio omawianych grup sprawców przestępstw chuligańskich, którzy w ciągu 8 lat katamnezy nie byli karani przez sąd.

Przed wszystkim są oni znacznie młodsi: w 1964 r. ponad połowa (56%) spośród nich nie przekroczyła jeszcze 25 lat i zaledwie $\frac{1}{4}$ miała wówczas 30 lub więcej lat. Wiek badanych z tej grupy upodabnia ich raczej do grupy recydywistów, karanych zarówno przed, jak i po 1964 r. (grupa ++).

Reprezentują oni również niższy poziom wykształcenia i przygotowania do pracy zawodowej oraz wykazują gorszy stosunek do pracy. Niemal co piąty (18%) nie miał ukończonej szkoły podstawowej, żaden nie uzyskał średniego wykształcenia (w grupie tej było tylko kilku uczniów techników). Tylko co trzeci (35%) pracował jako robotnik wykwalifikowany, natomiast 41% było zatrudnionych w charakterze pracowników niewykwalifikowanych. Aż 25% ogółu badanych z tej grupy albo w ogóle nie pracowało, albo podejmowało tylko prace dorywcze, przy czym okres pozostawania bez stałej pracy wynosił z reguły kilka miesięcy.

Jeśli idzie o rozmiary alkoholizowania się badanych, to według danych milicyjnych z 1964 r. blisko połowa spośród nich (46%) często nadużywała alkoholu, a poza tym 18% określono jako „osobników awanturujących się w stanie nietrzeźwym”.

Również w okresie katamnezy znaczna część tych badanych nadal często nadużywała alkoholu — prawie połowa (47%) była zatrzymywana w izbie wytrzeźwień (w tym 25% było zatrzymanych w izbie 3 lub więcej razy). Oprócz nich jeszcze co najmniej 13% badanych miało sprawy w kolegiach do spraw wykroczeń za wykroczenia popełnione w stanie nietrzeźwym.

Ogółem więc 60% badanych z tej grupy nadużywało alkoholu w stopniu wymagającym interwencji MO; odsetek ten jest zupełnie podobny do odsetka systematycznie nadużywających alkoholu w grupie +/0 (65%). Należy poza tym zaznaczyć, że te dwie grupy (+/0 i 0/ +) są do siebie zupełnie podobne pod względem rozmiarów i struktury przestępczości, mimo że sprawcy do nich zaliczeni dokonywali przestępstw w różnych okresach.

4. Ostatnia z omawianych grup (+/+) składa się z badanych, którzy byli karani zarówno przed, jak i po 1964 r.; są to więc recydywiści mający co najmniej 3 sprawy sądowe. Grupa ta jest najliczniejsza w badanym materiale i obejmuje 35% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich.

Niemal połowa (47%) badanych w tej grupie nie ukończyła w 1964 r. 25 lat i 33 lat w 1972 r.; jest to grupa najmłodsza w całej badanej zbiorowości, charakteryzująca się również najwcześniejszym początkiem karalności.

W grupie tej nagromadzenie ujemnych czynników jest szczególnie duże; pod tym względem odróżnia się ona wyraźnie od wszystkich pozostałych grup sprawców.

Przed wszystkim znacznie większe (w porównaniu do grupy +/0) są rozmiary recydywy poprzedzającej skazania w 1964 r., gdyż tylko 36% badanych było karanych 1 raz i 28% 2 razy, natomiast aż 23% miało już poprzednio 3 sprawy, a co piąty (19%) był karany co najmniej 4 razy.

W strukturze poprzedniej przestępczości tych badanych przestępstwa przeciwko mieniu stanowiły niemal połowę (47%), a wszystkie przestępstwa, których popełnianie wiąże się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości (przede wszystkim przeciwko osobie i przeciwko funkcjonariuszom MO), nie przekraczały 46% (przypomnieć należy, że w grupie +/0 dominowały przestępstwa o charakterze chuligańskim).

Jeśli idzie o późniejsze skazania (po 1964 r.), to okazało się, iż 43% badanych miało jedną nową sprawę sądową, 31% było karanych

2 razy, 15% — 3 razy, a 11% — 4 lub więcej razy. Tak więc co czwarty badany z tej grupy (26%) był w ciągu 8 lat karany co najmniej 3 razy.

Wprawdzie i w tej grupie większość skazań występuje w okresie pierwszych 5 lat katamnezy, ale z uwagi na większą liczbę spraw sądowych i dłuższe kary pozbawienia wolności związane z recydywą tylko ok. V₄ badanych przebywa ostatnio na wolności 3-5 lat, znaczna zaś większość znajduje się na wolności tylko 1-2 lata lub przebywa w więzieniu.

Inne czynniki kształtują się w tej grupie również odmiennie niż we wszystkich pozostałych grupach.

W grupie ++ występuje najwyższy odsetek (66%) sprawców urodzonych i zamieszkałych w Warszawie i stosunkowo najmniejszy (22%) zamieszkałych na wsi lub w miastach nie leżących w pobliżu stolicy.

Sprawców zaliczonych do tej grupy charakteryzuje najniższy poziom wykształcenia: aż co trzeci (31%) nie miał ukończonej szkoły podstawowej; w grupie tej nie występują w ogóle badani legitymujący się wykształceniem ponadpodstawowym. Tylko 31% pracowało w charakterze robotników wykwalifikowanych, natomiast aż 43% pracowało tylko dorywczo lub w ogóle nie pracowało, przy czym — według danych z MO — większość spośród nich nie miała stałego zatrudnienia ponad pół roku.

Rozmiary częstego nadużywania alkoholu były w tej grupie największe, gdyż już w 1964 r. aż ok. 70% tych badanych zostało określonych jako „często upijający się i zatrzymywani za opilstwo lub za wywoływanie awantur”.

Również w okresie katamnezy nasilenie nadużywania alkoholu było w tej grupie szczególnie duże — w ciągu 5 lat (1968-1972) aż 68% tych badanych było zatrzymanych w izbie wytrzeźwień, przy czym tylko kilku z nich przebywało tam 1 raz, natomiast aż połowa była zatrzymywana co najmniej 3 razy (15% nawet ponad 10 razy). Niemal co drugi badany z tej grupy był w okresie katamnezy ukarany przez kolegium za popełnienie wykroczenia w stanie nietrzeźwym.

Grupę ++, wyróżniającą się największymi rozmiarami recydywy i największym nagromadzeniem różnych ujemnych czynników, zbadano także uwzględniając całokształt danych o przestępczości tych recydywistów — od pierwszego skazania do końca 1972 r. Pozwoliło to na wyodrębnienie wśród nich dwóch odmiennych kategorii recydywistów⁹.

Do pierwszej, liczniejszej kategorii, obejmującej 57% (111) recydywistów, zaliczono takich badanych, którzy byli karani wyłącznie (24%) lub przeważnie (33%) za dokonanie przestępstw połączonych z agresją (lub innych przestępstw, których popełnienie wiąże się z reguły ze stanem

⁹ Nie uwzględniamy 14 recydywistów (ok. 7%), którzy byli karani za popełnienie różnych innych przestępstw.

nietrzeźwości). Wśród tych badanych wyróżnia się grupa licząca 56 osobników (29% sprawców z grupy +/+), którzy byli ogółem karani co najmniej 4 razy za popełnienie przestępstw kwalifikowanych zazwyczaj jako chuligańskie. Omawiana kategoria 111 recydywistów jest dość jednorodna pod względem struktury przestępczości — przestępstwa związane ze stanem nietrzeźwości stanowią aż ok. 80%, a przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają 15%.

Druga odmienna kategoria obejmuje 36% (69) badanych, którzy byli karani przeważnie (27%) lub wyłącznie (9%)^{10 11} za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu. Ponad połowa (39) spośród nich była karana co najmniej 4 razy za dokonanie przestępstw tego rodzaju (20% ogółu sprawców z grupy +/+). W strukturze przestępczości tej kategorii recydywistów przestępstwa przeciwko mieniu, z reguły kradzieże, stanowiły ok. $\frac{3}{4}$ ogółu popełnionych przez nich przestępstw, a przestępstwa o charakterze chuligańskim tylko ok. 20%.

Pierwsza z omówionych kategorii recydywistów, przeważająca w grupie +/- (57%), występowała również wśród wielokrotnie karanych recydywistów badanych uprzednio przez Zakład Kryminologii INP PAN — występowała ona jednak wśród nich w znacznie mniejszych rozmiarach. Nieliczna kategoria recydywistów, popełniających w stanie nietrzeźwym głównie przestępstwa o charakterze agresywnym, była reprezentowana zarówno wśród badanych wielokrotnie karanych recydywistów w wieku 26-35 lat, jak i wśród badanych młodych (21-24-letnich) wiele razy karanych recydywistów oraz dawnych młodocianych (17-20-letnich) recydywistów¹¹.

Tylko recydywistów należących do drugiej kategorii (36%) można, z uwagi na rodzaj popełnianych przez nich przestępstw, zaliczyć do populacji typowych recydywistów, popełniających głównie przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże), którzy w związku z częstym lub systematycznym nadużywaniem alkoholu dokonują również przestępstw o charakterze agresywnym.

III. KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRZESTĘPCZOŚCI BADANYCH

Po omówieniu niektórych danych charakteryzujących 4 różne grupy sprawców przestępstw zakwalifikowanych jako chuligańskie przedstawia-

¹⁰ Pomijając przestępstwo o charakterze chuligańskim, za którego popełnienie zgodnie z przyjętym kryterium byli skazani w 1964 r.

¹¹ Por. odpowiednio — S. S z e l h a u s: *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, „Archiwum Kryminologii”, T. IV, 1969; S. B a t a w i a: *Młodocianie i mło-*

my w ostatniej części pracy kilka kwestii, które w sposób bardziej ogólny oświetlają całą badaną populację. Uwzględnimy w szczególności rozmiary i szybkość recydywy, strukturę przestępczości jak również dane dotyczące sprawców, u których występuje większe nasilenie czynów agresywnych.

1. Z początku omawiamy pokrótce informacje dotyczące początku karalności¹².

Jak wynika z tablicy 2, badany materiał można zasadniczo podzielić na 2 kategorie: takich badanych, którzy nie byli karani po 1964 r., oraz takich, którzy w okresie katamnezy mieli dalsze sprawy sądowe.

T a b l i c a 2. Sprawcy przestępstw chuligańskich wg wieku w chwili pierwszego skazania

Grupa badanych	Ogółem		17—20		21—24		25—29		30 i powyżej	
	l.p.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
0/0	171	100,0	25	14,6	29	17,0	37	21,6	80	46,8
+/0	104	100,0	21	20,2	20	19,2	29	27,9	34	32,7
0/+	95	100,0	27	28,4	26	27,4	18	18,9	24	25,3
+/+	194	100,0	129	66,5	46	23,7	10	5,2	9	4,6

Pierwsza kategoria badanych, rekrutująca się ze starszych sprawców (grupy 0/0 i +/0), wykazuje znacznie późniejszy początek karalności niż druga kategoria badanych, znacznie młodszych (grupy 0/+ i +/+). Wśród pierwszych było pierwszy raz skazanych w wieku poniżej 25 lat 32% i 39%, wśród drugich aż 56% i 90%; zaznaczyć przy tym należy, że pierwsze sprawy sądowe w wieku 17-20 lat miało tylko 15% i 20% sprawców zaliczonych do pierwszej kategorii, podczas gdy w drugiej kategorii sprawców takich było ok. 30% i aż 67% (w tej ostatniej grupie +/+ o tak wysokim odsetku zadecydowała duża liczba młodocianych, którzy mieli sprawy sądowe w okresie, gdy byli jeszcze nieletnimi).

Późny początek karalności, dopiero w wieku 30 lub więcej lat, stwier-

dzi *recydywści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii”, T. III, 1965, oraz S. Szelhausa: *Młodociani recydywści (społeczne czynniki procesu wykołejania)*, Warszawa 1969 PWN.

¹² Należy zdawać sobie sprawę z tego, że dane, którymi dysponujemy, nie są w pełni miarodajne przede wszystkim na skutek usuwania z różnych przyczyn kart karnych z Centralnego Rejestru Skazanych (np. w przypadku pomyślnego upływu okresu zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, z powodu amnestii itd.). W rzeczywistości więc część badanych mogła być pierwszy raz skazana wcześniej niż zdołano to ustalić. Na temat kompletności danych pochodzących z CRS por. uwagi w pracy S. Szelhausa: *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*, „Archiwum Kryminologii”, T. V, 1972, s. 239.

dzono w obu grupach sprawców nie karanych po 1964 r. w 47% i w 33% przypadków, a wśród karanych w okresie katamnezy tylko w 25% (grupa 0/+) i zaledwie w ok. 5% przypadków (w grupie +/+).

Omawiając początek karalności badanych, należy zwrócić specjalną uwagę na wiek pierwszego skazania tych sprawców, którzy w 1964 r. byli jeszcze młodocianymi.

Jak już była o tym mowa, sprawdzono karalność w okresie nieletniości 130 badanych, którzy wówczas nie mieli ukończonych 21 lat. Okazało się, że aż 43,1% (56) spośród nich miało sprawy w sądzie dla nieletnich; po wyeliminowaniu badanych zamieszkałych poza Warszawą, w odniesieniu do których uzyskane informacje mogły nie być kompletne, stwierdzono, że spośród młodocianych zamieszkałych w Warszawie aż połowa (50,3%) miała sprawy sądowe już w okresie nieletniości, przy czym 52% spośród nich miało tylko jedną sprawę, 26% — dwie sprawy i 22% — co najmniej 3 sprawy. Wprawdzie większość tych spraw dotyczyła oczywiście kradzieży, ale w ok. $\frac{1}{3}$ przypadków nieletni byli skazani za popełnienie przestępstw o charakterze agresywnym.

W badaniach ujawniono przy tym charakterystyczny fakt, iż młodociani sprawcy przestępstw chuligańskich, którzy mieli uprzednio sprawy w sądzie dla nieletnich i wykazywali największy stopień wykołajenia społecznego, znaleźli się (poza tylko jednym) w grupie badanych karanych zarówno przed, jak i po 1964 r., ujawniając tendencje do wielokrotnej recydywy.

Spośród młodocianych z tej grupy (+/+) aż 90% miało sprawy sądowe już w okresie, gdy byli nieletnimi, przy czym sprawy w tym okresie mieli wszyscy młodociani, którzy później byli karani wyłącznie lub głównie za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu. Wśród młodocianych, karanych w okresie katamnezy głównie za przestępstwa chuligańskie, odsetek osobników mających sprawy w okresie nieletniości był mniejszy (75%), przy czym charakterystyczne jest, iż wśród nich znaleźli się wszyscy badani, którzy jako nieletni mieli sprawy sądowe za popełnienie przestępstw o charakterze agresywnym.

2. Omówione poprzednio różnice w strukturze przestępczości różnych grup sprawców skłoniły nas do zbadania, czy istnieje zależność między przestępstwem, za które byli oni skazani po raz pierwszy, a późniejszą ich przestępczością.

Najpierw podajemy dane dotyczące badanych z grupy 0/+ karanych dopiero od 1964 r.; wszyscy oni — zgodnie z kryterium doboru przypadków do badań — byli pierwszy raz karani za popełnienie przestępstw o charakterze chuligańskim. Stwierdzono, że w strukturze ich późniejszej przestępczości aż 65% stanowiły przestępstwa połączone z agresją lub inne

popelniane w stanie nietrzeźwym, nie będące przestępstwami przeciwko mieniu.

Przy rozpatrywaniu z kolei badanych karanych już przed 1964 r. wyłoniły się dwie odrębne kategorie sprawców. W grupie +/0, karanych tylko przed 1964 r., w której przeważały (58%) przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną (oraz inne przestępstwa popelniane z reguły w stanie nietrzeźwym) — aż 63% badanych było skazanych po raz pierwszy za czyny agresywne.

W grupie recydywistów ++ do powyższej kategorii badanych podobni są tacy recydywiści (111), którzy byli karani wyłącznie lub głównie za popelnienie analogicznych przestępstw chuligańskich — spośród nich aż 65% było karanych po raz pierwszy za takie przestępstwa.

Zupełnie odmienną grupę stanowią inni recydywiści (69) z grupy ++ karani wyłącznie lub przeważnie za popelnienie przestępstw przeciwko mieniu — niemal wszyscy oni (aż 94%) byli po raz pierwszy skazani również za popelnienie przestępstwa przeciwko mieniu (w większości przypadków za kradzieże).

Okazuje się więc, że już pierwsze przestępstwo, za które badani byli karani, wiąże się w istotny sposób z charakterem ich dalszej przestępczości¹³.

3. Przechodzimy obecnie do omówienia kształtowania się recydywy wśród ogółu badanych po 5 latach (w 1969 r.) i po 8 latach (w 1972 r.) od zainicjowania badań, z uwzględnieniem karalności przed 1964 r. i grup wieku.

Dane te zawarte są w tablicy 3, z której wynikają następujące wnioski.

Odsetki karanych w okresie katamnezy kształtują się oczywiście odmiennie u badanych, którzy mieli sprawy sądowe przed 1964 r., aniżeli u nie karanych poprzednio. Podczas gdy spośród pierwszych aż 65% miało nowe sprawy sądowe, to wśród poprzednio nie karanych — ok. 36%.

Powyższa tendencja występuje u wszystkich badanych z tą jednak różnicą, że odsetki ponownie karanych nie kształtują się jednakowo we wszystkich grupach wieku — są najwyższe u dawnych młodocianych będących ostatnio w wieku 25-28 lat (wśród uprzednio karanych 78%, wśród uprzednio nie karanych 52%), utrzymują się na niższym, lecz zbliżonym do siebie poziomie w trzech następnych grupach wieku (ok. 60-67% u poprzednio karanych i ok. 30-47% u poprzednio nie karanych) i maleją wyraźnie dopiero u badanych, którzy w 1972 r. liczyli już co najmniej 48 lat (50% u poprzednio karanych i 15% u poprzednio nie karanych).

¹³Podobne rezultaty uzyskano np. w badaniach recydywistów alkoholików. Por. S z e l h a u s : *Wyniki badań recydywistów alkoholików ...*, s. 245-246.

Tablica 3. Karalność przed 1964 r. a rozmiary późniejszej recydywy

Wiek*	Badani	Karalność przed 1964 r.		Karalność po 1964 r.							
				stan w lipcu 1969 r.				stan we wrześniu 1972 r.			
				karani		niekarani		karani		niekarani	
		l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%	l. b.	%		
Ogółem**	razem	564	100,0	239	42,4	325	57,6	289	51,2	275	48,8
	karani	298	100,0	168	56,4	130	43,6	194	65,1	104	34,9
	nie karani	266	100,0	71	26,7	195	73,3	95	35,7	171	64,3
17-20**	Razem	130	100,0	76	58,5	54	41,5	88	67,7	42	32,3
	karani	78	100,0	55	70,5	23	29,5	61	78,2	17	21,8
	nie karani	52	100,0	21	40,4	31	59,6	27	51,9	25	48,1
21-24	razem	101	100,0	47	46,5	54	53,5	57	56,4	44	43,6
	karani	46	100,0	27	58,7	19	41,3	31	67,4	15	32,6
	nie karani	55	100,0	20	36,4	35	63,6	26	47,3	29	52,7
25-29	razem	130	100,0	52	40,0	78	60,0	64	49,2	66	50,8
	karani	75	100,0	40	53,3	35	46,7	46	61,3	29	38,7
	nie karani	55	100,0	12	21,8	43	78,2	18	32,3	37	67,3
30-39	razem	138	100,0	50	36,2	88	63,9	61	44,2	77	55,8
	karani	73	100,0	37	50,7	36	49,3	43	58,9	30	41,1
	nie karani	65	100,0	13	20,0	52	80,0	18	27,8	47	72,2
40 i powyżej	razem	65	100,0	14	21,5	51	78,5	19	29,2	46	70,8
	karani	26	100,0	9	34,6	17	65,4	13	50,0	13	50,0
	nie karani	39	100,0	5	12,8	34	87,2	6	15,4	33	84,6

* Wiek badanych podano dla roku 1964, w roku 1972 badani byli oczywiście odpowiednio o 8 lat starsi.

** W grupie wieku 17—20 lat oraz w rubryce „ogółem” uwzględniono sprawy sądowe z okresu nieletności.

Stwierdza się istotną różnicę między poprzednio karanymi a nie karanymi pod względem dalszej recydywy ($p < 0,001$) oraz szczególnie duże nasilenie recydywy w najmłodszej grupie wieku (poniżej 29 lat).

Przedstawiając powyżej rozmiary karalności badanych w okresie karnym, posługiwano się odsetkami obliczonymi od całej zbiorowości sprawców karanych przed 1964 r. (grupy +/0 i +/+ łącznie) oraz nie karanych przed 1964 r. (grupy 0/0 i 0/+ łącznie).

Obecnie, chcąc zobrazować s z y b k o ś ć recydywy, uwzględniamy tyl-

ko tych badanych, którzy byli karani po 1964 r., obliczając odsetki oddzielnie dla poprzednio karanych (grupa +/+) i poprzednio nie karanych (grupa 0/+).

Stwierdzono, że spośród 194 badanych z grupy +/+ 63% (122) zostało w okresie katamnezy skazanych po raz pierwszy przed upływem 3 lat, 24% (46) w ciągu następnych dwóch lat i tylko 13% (26) po upływie 5 lat.

Odmienne przedstawia się czas pierwszego skazania w okresie katamnezy w grupie 0/+. Spośród 95 badanych 41% (39) zostało skazanych po raz pierwszy po 1964 r. w ciągu trzech lat, 34% (32) w okresie następnych dwóch lat i 25% (24) w okresie ostatnich trzech lat katamnezy.

Okazuje się więc, że w grupie recydywistów (+/+) — w porównaniu z grupą 0/+ — występuje szybsza recydywa w okresie pierwszych 3 lat, jednakże po upływie następnych 2 lat odsetek ponownie karanych jest już w obu grupach bardzo podobny.

4. Powyższe wyniki badań, dotyczące kształtowania się recydywy, skłoniły nas do zbadania, jaka jest zależność między liczbą skazań przed 1964 r. a nasileniem późniejszej recydywy. Odpowiednie dane zawiera tablica 4.

T a b l i c a 4. Liczba skazań przed 1964 r. a nasilenie recydywy w latach 1964—1972

Liczba skazań przed 1964 r.*	Ogółem		Liczba skazań po 1964 r. (w okresie 8 lat)									
			0		1		2		3		4 i więcej	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
0	266	100	171	64	53	20	33	12	5	2	4	2
1	117	100	59	51	37	32	12	10	5	4	4	3
2	85	100	29	34	24	28	20	24	10	12	2	2
3 i więcej	96	100	16	17	22	23	30	31	13	13	15	16

* Liczba skazań obejmuje skazania sprzed 1964 r. łącznie z okresem nieletniości.

Stwierdzono przede wszystkim, że spośród ogółu sprawców, którzy nie byli karani przed 1964 r., aż 64% nie miało później nowych spraw sądowych w okresie 8 lat; 20% miało 1 nową sprawę sądową, 12% — 2 sprawy i tylko 4% było w ciągu 8 lat karanych 3 lub więcej razy.

Spośród sprawców, którzy przed 1964 r. byli 1 raz karani (a więc łącznie ze skazaniem w 1964 r. mieli 2 sprawy sądowe), było mniej później nie karanych (51%) niż w wymienionej powyżej kategorii sprawców; przy czym 32% było 1 raz karanych, a 7% — 3 lub więcej razy.

Badani, którzy przed 1964 r. byli 2 razy karani, wykazywali jeszcze mniejszy odsetek osób później nie karanych (34%) i większy odsetek karanych parokrotnie (karanych co najmniej 3 razy było 14%).

Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę sprawców karanych przed 1964 r. co najmniej 3 razy, to okaże się, że zaledwie 17% nie było ponownie karanych, natomiast aż 29% badanych miało 3 lub więcej nowych spraw sądowych — a więc razem ze skazaniem w 1964 r. było już karanych sądowo co najmniej 7 razy.

W omawianych więc badaniach sprawców przestępstw chuligańskich stwierdzono istotne różnice między liczbą poprzednich skazań a rozmiarami i nasileniem późniejszej recydywy.

5. Jako uzupełnienie powyższych danych przytaczamy informacje, obrazujące nasilenie recydywy badanych przed podjęciem badań w 1964 r. oraz w końcu 1972 r., gdy po raz ostatni sprawdzano ich karalność w obu rejestrach.

Na początku podajemy dane, dotyczące ogółu badanych (tablica 5), a następnie dane uwzględniające wyodrębnione grupy sprawców (tablica 6).

Tablica 5. Nasilenie recydywy ogółu badanych przed 1964 r. i w 1972 r.

Liczba skazań	Przed 1964 r.		W końcu 1972 r.	
	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	564	100,0	564	100,0
0	266	47,1	—	0
1	117	20,7	171	30,3
2	85	15,1	112	19,8
3	57	10,1	99	17,6
4	20	3,6	52	9,2
5—6	} 19	} 3,4	77	13,6
7—8			30	5,4
9 i więcej			—	4,1

Z danych zawartych w tablicy 5 wynika przede wszystkim, iż przed 1964 r. niemal połowa (47%) badanych nie była karana przez sąd; 21% sprawców miało tylko 1 sprawę sądową, 15% było karanych 2 razy, a 17% — 3 lub więcej razy. Wśród tych ostatnich dominują sprawcy z grupy ++ — recydywistów karanych również po 1964 r.

Po upływie 8 lat, w czasie zakończenia badań w 1972 r. — tylko 1/3 (30%) sprawców była karana 1 raz (grupa 0/0), 20% było karanych 2 razy, 27% — 3-4 razy i 23% 5 lub więcej razy. Wśród karanych co najmniej 3 razy przeważają sprawcy z grupy ++, przy czym stanowią oni niemal całą zbiorowość recydywistów karanych 5 lub więcej razy.

Uwzględniając wiek badanych w 1972 r., stwierdza się, że osobników karanych tylko 1 raz było najmniej (19%) wśród najmłodszych badanych mających 25-28 lat. Karani tylko 1 raz stanowili 28-34% sprawców w 3 następnych grupach wieku i aż połowę (51%) badanych najstarszych, którzy w 1972 r. mieli już co najmniej 48 lat.

T a b l i c a 6. Nasilenie recydywy w końcu 1972 r. w poszczególnych grupach badanych

Liczba skazań	Grupa +/0		Grupa 0/+		Grupa +/+ *	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	104	100,0	95	100,0	194	100,0
2	59	56,7	53	55,8	—	—
3	29	27,9	33	34,7	37	19,1
4	13	12,5	5	5,3	34	17,5
5	—	—	4	4,2	35	18,1
6	3	2,9	—	—	35	18,1
7—8	—	—	—	—	30	15,4
9 i więcej	—	—	—	—	23	11,8

* Jeśli w grupie tej uwzględnimy oddzielnie liczbę skazań przed 1964 r. i liczbę skazań po 1964 r., to otrzymamy następujące dane: przed 1964 r. było 30% karanych 1 raz, 28% — 2 razy, 23% — 3 razy i 19% — 4 lub więcej razy; po 1964 r. było 43% karanych 1 raz, 31% — 2 razy, 15% — 3 razy i 11% — 4 lub więcej razy.

Odsetek wielokrotnie (co najmniej 5 razy) karanych recydywistów jest natomiast najwyższy (32%) wśród najmłodszych (25-28-letnich) badanych, nieco mniejszy (28%) wśród liczących 38-47 lat i najmniejszy (tylko 10%) wśród najstarszych sprawców będących w 1972 r. w wieku powyżej 47 lat.

Przechodzimy z kolei do przedstawienia danych dotyczących kształtowania się liczby wszystkich skazań sądowych w 3 wyodrębnionych grupach badanych (+/0, 0/+ i +/+), z pominięciem oczywiście badanych karanych tylko jeden raz w 1964 r. (grupa 0/0).

Jak widać z danych zamieszczonych w tablicy 6, nasilenie recydywy jest bardzo podobne w grupie sprawców przestępstw chuligańskich, którzy w okresie katamnezy nie mieli nowych spraw sądowych, i w grupie takich badanych, którzy nie będąc karanymi przed 1964 r. mieli sprawy sądowe w okresie katamnezy. W obu grupach występują niemal takie same odsetki (57% i 56%) sprawców karanych tylko 2 razy i zbliżone odsetki sprawców mających 4 lub więcej spraw sądowych (15% i 10%).

Odmienne natomiast przedstawia się nasilenie recydywy w grupie osobników karanych zarówno przed, jak i po 1964 r. Występuje wśród nich bowiem bardzo duży odsetek sprawców karanych wielokrotnie —

81% miało co najmniej 4 sprawy sądowe, przy czym karanych 7 lub więcej razy było aż 27%.

6. Obecnie omówimy strukturę przestępczości badanych w całym okresie: od pierwszego skazania do końca 1972 r. Na początku przedstawimy w tablicy 7 kategorie przestępstw popełnionych przez badanych z grup + /0, 0/+ i + /+ ¹⁴, a następnie w tablicy 8 uwidocznimy w szczególności przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną.

T a b l i c a 7. Kategorie przestępstw popełnianych przez badanych z poszczególnych grup

Kategorie przestępstw	Ogółem		+/0		0/+		+ /+	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	2003	100,0	345	100,0	326	100,0	1332	100,0
Przeciwko mieniu	610	30,5	70	20,2	60	18,3	480	36,0
Przeciwko życiu i zdrowiu	565	28,2	110	31,9	109	33,4	346	26,0
Przeciwko władzom i urzędowi	498	24,9	103	29,9	90	27,8	305	22,9
Inne popełnione w stanie nietrzeźwym	225	11,2	39	11,3	47	14,4	139	10,4
Różne	105	5,2	23	6,7	20	6,1	62	4,7

Dane zawarte w tablicy 7 wskazują na to, że struktura przestępczości badanych karanych tylko przed 1964 r. (+/0) kształtuje się bardzo podobnie jak struktura przestępczości sprawców karanych tylko po 1964 r. (0/+). W obu grupach odsetek przestępstw przeciwko mieniu jest bardzo niewielki i wynosi odpowiednio: 20% i 18%; przestępstwa przeciwko osobie stanowią 32% i 33%, a przestępstwa przeciwko władzom i urzędowi 30% i 28%; inne przestępstwa popełniane zazwyczaj w stanie nietrzeźwym wynoszą 11% i 14%.

Odmienne przedstawia się struktura przestępczości badanych z grupy + /+ . Jeśli sprawców z tej grupy traktować będziemy globalnie, to stwierdza się, że wśród popełnionych przez nich przestępstw aż 36% stanowią przestępstwa przeciwko mieniu, jeśli natomiast uwzględnimy dwie odmienne podgrupy (o których była mowa w II części pracy), to okazuje się, że w jednej z nich, w której dominowali sprawcy przestępstw o charak-

¹⁴ Pomijamy przestępstwa popełnione w 1964 r. przez sprawców z grupy 0/0, gdyż — zgodnie z przyjętym kryterium — czyn ten musiał mieć charakter agresywny. Przestępstwa popełnione w 1964 r. są natomiast uwzględnione w strukturze przestępczości badanych karanych więcej niż 1 raz.

terze chuligańskim, przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczały 15%, a w drugiej, w której przeważali recydywiści popełniający kradzieże, przestępstwa przeciwko mieniu wynosiły aż 75% ogółu popełnianych przez nich przestępstw.

Dane zawarte w tabelicy 8 ujawniają, że wszystkie przestępstwa połączone z agresją fizyczną¹⁵ są liczniejsze w grupach +/0 i 0/+ i wynoszą ponad połowę ogółu popełnianych przestępstw (54% i 52%), a w grupie +/+ stanowią 42%; przestępstwa połączone z agresją słowną kształtują się we wszystkich wyodrębnionych grupach niemal identycznie i wynoszą po ok. 17%.

T a b l i c a 8 . Przeszępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną wśród ogółu przestępstw popełnianych przez badanych z poszczególnych grup (dane w %)

Kategorie przestępstw	Grupy badanych					
	+/0		0/+		+/+	
Ogółem	100,0		100,0		100,0	
Połączone z agresją fizyczną:						
ogółem*	53,6	100,0	52,4	100,0	42,0	100,0
na szkodę osób cywilnych		63,8		66,7		71,6
na szkodę funkcjonariuszy MO		36,2		33,3		28,4
Połączone z agresją słowną:						
ogółem	16,8	100,0	16,9	100,0	17,2	100,0
na szkodę osób cywilnych		37,9		40,0		36,2
na szkodę funkcjonariuszy MO		62,1		60,0		63,8
Inne popełniane w stanie nie-trzeźwym	5,5		9,8		5,4	
Przeciwko mieniu**	18,0		16,9		32,0	
Różne	6,1		4,0		3,4	

* Z uwzględnieniem rozboju.

** Z wyłączeniem rozboju.

W charakterystyczny sposób przedstawiają się dane dotyczące osób poszkodowanych. Przeszępstwa połączone z agresją fizyczną dokonywane są bowiem z reguły na szkodę osób cywilnych (odpowiednio w grupach 64%, 67%, 72%), a tylko w ok. 1/3 przypadków na szkodę funkcjonariuszy

¹⁵ Uwzględniono przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, z art. 133 i 259 k.k.

MO (36%, 33% i 28%). Natomiast w przypadku przestępstw połączonych z agresją słowną osobami poszkodowanymi są znacznie częściej funkcjonariusze MO (ok. 60-64%) niż osoby cywilne (36-40%).

Należy podkreślić, że poważne przestępstwa połączone z agresją fizyczną występują w badanym materiale w niewielkich liczebnościach. Wśród ogółu 2003 przestępstw popełnionych przez badanych z 3 wyodrębnionych grup było bowiem tylko: 3 zabójstwa, 27 bardzo ciężkich i ciężkich uszkodzeń ciała, 28 bójek, 68 rozbojów¹⁶ i 3 zgwałcenia. Ogółem więc przestępstw tych było 129, co stanowi 6,4% wszystkich popełnionych przestępstw¹⁷.

Wśród przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu typowymi przestępstwami połączonymi z agresją fizyczną były przede wszystkim naruszenia netykalności cielesnej — 58%, a poza tym lekkie uszkodzenia ciała — 26%. W strukturze przestępstw przeciwko osobie u sprawców z wyodrębnionych kategorii odsetki powyższych przestępstw są zbliżone.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na fakt, iż jeśli uwzględnimy łącznie przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną oraz inne przestępstwa dokonywane zazwyczaj również w stanie intoksykacji alkoholowej, to stanowią one dominującą kategorię czynów w strukturze przestępczości badanych (wynoszą odpowiednio: 76%, 79% i 65%).

6. W związku z powyższymi ustaleniami istotne wydawało się stwierdzenie, jak licznie w całej badanej zbiorowości reprezentowani są sprawcy, dopuszczający się niejednokrotnie przestępstw związanych z agresją.

Na początku podajemy dane, uwzględniające nie tylko przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną, ale i inne nieliczne przestępstwa popełniane zazwyczaj pod wpływem alkoholu (z reguły prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, znacznie rzadziej uszkodzenia mienia).

Z tablicy 9 wynika przede wszystkim, że spośród ogółu badanych 42% (238) było karanych tylko 1 raz za popełnienie w stanie nietrzeźwym przestępstw połączonych z agresją fizyczną lub słowną, 27% (150) było karanych 2 razy, 17% (94) — 3 razy i 14% (82) — 4 lub więcej razy. Ogółem więc co trzeci badany (31%) był karany co najmniej 3 razy za popełnienie przestępstw tego rodzaju w okresie wynoszącym przeciętnie ok. 17 lat.

¹⁶ Warto zaznaczyć, że z 68 rozbojów dokonanych przez ogół badanych aż 55 popełnili sprawcy z grupy +/+, do której należą recydywiści najbardziej wykołajeni społecznie. Należy przypomnieć, że wśród ogółu przestępstw o charakterze chuligańskim, w odniesieniu do których funkcjonariusze MO wypełniali w 1964 r. kwestionariusze, poważne przestępstwa przeciwko osobie występowały w niewielkich liczebnościach (por. . nrzwnis 2).

¹⁷ Zbliżone odsetki poważnych przestępstw połączonych z agresją fizyczną stwierdzono m.in. w badaniach recydywistów alkoholików. Por. S z e l h a u s : *Wyniki badań recydywistów alkoholików...*, s. 244-245.

Tablica 9. Liczba osób skazanych za przestępstwa o charakterze agresywnym (lub inne popełnione również w stanie nietrzeźwym) a liczba skazań za różne inne przestępstwa

Liczba skazań za przestępstwa o charakterze agresywnym*	Ogółem osób skazanych		Skazani tylko za przestępstwa agresywne		Skazani za różne inne przestępstwa**							
					1 raz		2 razy		3 razy		4 i więcej razy	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	564	100,0	343	60,8	113	20,0	37	6,6	31	5,5	40	7,1
1	238	100,0	171	71,8	41	17,2	10	4,2	10	4,2	6	2,6
2	150	100,0	82	54,7	38	25,3	12	8,0	8	5,3	10	6,7
3	94	100,0	50	53,2	18	19,1	7	7,5	7	7,5	12	12,7
4 i więcej	82	100,0	40	48,8	16	19,5	8	9,7	6	7,3	12	14,7

* Uwzględniono skazania (poza sprawami z okresu nieletniości) z art. 225, 235, 236, 237, 239, 240, 241, 129, 132, 133, 250, 251, 255, 256, 263 dawnego k.k., z art. 23 ustawy przeciwalkoholowej i odpowiadających im przepisów k.k. z 1970 r., jak również inne przestępstwa z ustawy przeciwalkoholowej popełnione w stanie nietrzeźwym.

** Uwzględniono przestępstwa przeciwko mieniu, przestępstwa wojskowe oraz różne inne przestępstwa, których popełnienie nie wiąże się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości.

Porównując skazania za przestępstwa agresywne ze skazaniami za wszystkie pozostałe przestępstwa — wśród których znaczną większość stanowią przestępstwa przeciwko mieniu — stwierdza się, że 61% ogółu badanych było skazanych tylko za popełnienie przestępstw agresywnych, przy czym połowę spośród nich stanowią sprawcy z grupy 0/0 karani w ogóle tylko 1 raz za popełnienie w 1964 r. przestępstw chuligańskich zakwalifikowanych z art. 133, 239, i 237 dawnego k.k.

Biorąc pod uwagę liczbę skazań za przestępstwa agresywne, stwierdza się, że wśród karanych tylko 1 raz za te przestępstwa występuje najwyższy odsetek (72%) takich sprawców, którzy nie mieli spraw sądowych za popełnienie przestępstw innego rodzaju. Natomiast wśród skazanych 2, 3 i 4 lub więcej razy za popełnienie przestępstw agresywnych występuje wyraźnie mniejszy, lecz zbliżony do siebie (45-51%) odsetek takich recydywistów, którzy byli także co najmniej 1 raz skazani za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu lub innych przestępstw nie mających charakteru agresywnego (wśród karanych parokrotnie za inne przestępstwa dominują badani z grupy +/+).

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w całym materiale występuje tylko stosunkowo nieliczna grupa badanych, którzy byli parokrotnie karani za przestępstwa agresywne, nie mając spraw o popełnienie innych przestępstw — takich recydywistów karanych 3 razy było 9% (50), karanych zaś 4 lub więcej razy 7,5% (40).

Stwierdza się więc, że parokrotne popełnienie w stanie nietrzeźwym przestępstw o charakterze agresywnym wiąże się zwykle z dokonywaniem również innych przestępstw, najczęściej przeciwko mieniu. Nie należy oczywiście zapominać o tym, że wśród ogółu przestępstw popełnionych przez badanych przestępstwa z agresją fizyczną wynosiły 45%, jeśli uwzględnia się również przestępstwa popełnione w 1964 r., które — zgodnie z przyjętym kryterium — musiały być połączone z agresją fizyczną. Po wyeliminowaniu przestępstw z 1964 r. odsetek przestępstw z agresją fizyczną obniża się do 34.

Istotna jednak jest także kwestia, jak liczna jest populacja osób popełniających niejednokrotnie przestępstwa z agresją fizyczną, albowiem powyżej cytowane odsetki dotyczą czynów, których liczba jest całkowicie różna od liczby sprawców.

W badaniach stwierdzono, że osobników karanych 4 razy za popełnienie przestępstw połączonych z agresją fizyczną było 32, a karanych co najmniej 5 razy było 10. Badani karani za te przestępstwa co najmniej 4 razy stanowią więc wprawdzie 23% wszystkich recydywistów karanych 4 lub więcej razy, ale tylko ok. 8% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich.

Badani ci — tylko poza 3 — należą do grupy recydywistów karanych wielokrotnie zarówno przed, jak i po 1964 r., spośród których 90% stanowili tacy badani, którzy mieli sprawy sądowe przed ukończeniem 21 lat. Niemal wszyscy młodociani należący do tej grupy byli karani już w okresie nieletniości.

Okazuje się więc, iż stosunkowo bardzo nieliczna populacja sprawców dokonujących kilkakrotnie przestępstw połączonych z agresją fizyczną składa się niemal wyłącznie z osobników bardzo poważnie nie przystosowanych społecznie od wczesnej młodości; z taką kategorią badanych nie spotykamy się w pozostałych grupach sprawców przestępstw chuligańskich.

Charakterystyczne jest, iż omawiani sprawcy karani co najmniej 4 razy za przestępstwa połączone z agresją fizyczną, karani są z reguły również za popełnienie innych przestępstw — tylko 8 (19%) spośród 42 tych recydywistów było karanych wyłącznie za przestępstwa z agresją fizyczną, natomiast wszyscy pozostali popełniali również inne przestępstwa, przy czym 23 (54%) dokonywało przestępstw przeciwko mieniu, a 11 (26%) — przestępstw połączonych z agresją słowną lub innych przestępstw wiążących się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości.

Zaznaczyć również należy, że zaledwie 5% omawianej kategorii sprawców dokonywało niejednokrotnie przestępstw połączonych z agresją fizyczną wyłącznie na szkodę funkcjonariuszy MO. 26% było karanych za dokonanie takich przestępstw wyłącznie na szkodę osób cywilnych, a 69% miało sprawy sądowe za popełnienie niejednokrotnie przestępstw z agresją fizyczną zarówno na szkodę osób cywilnych, jak i funkcjonariuszy MO¹⁸.

8. Na zakończenie przedstawimy pokrótce wyniki analizy kar orzeczonych wobec badanych w 1964 r. z uwzględnieniem wyodrębnionych grup i w powiązaniu z dalszymi losami sprawców przestępstw chuligańskich.

Analizując najpierw dane dotyczące sprawców, którzy nie byli karani przed 1964 r., stwierdzono, że wobec badanych nie karanych także po 1964 r. (grupa 0/0) orzeczono w 1964 r. znacznie łagodniejsze kary niż wobec takich badanych, którzy po odbyciu tej kary mieli nowe sprawy sądowe (grupa 0/+). W odniesieniu bowiem do pierwszej grupy (0/0) sądy orzekły w 44% skazań karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania i w 6% skazań — grzywnę. Ogółem więc w połowie skazań zastosowano środki nie polegające na pozbawieniu wolności. Spośród kar bezwzględnego pozbawienia wolności 81% stanowiły kary nie przekraczające 6 miesięcy (w tym połowa nie przekraczała 3 miesięcy),

¹⁸ Rozpatrując sprawy sądowe, które mieli ci recydywiści, stwierdzono, że tylko w 15% przypadków jednym skazaniem objęto przestępstwa agresywne skierowane przeciwko osobom cywilnym i funkcjonariuszom MO. W 60% skazań figurują jako poszkodowani tylko osoby cywilne, a w 25% skazań tylko funkcjonariusze MO.

7% — kary od 7 do 11 miesięcy i 12% — kary od 1 do półtora roku (wyższych kar nie zastosowano).

Natomiast w odniesieniu do drugiej grupy (0/+) tylko w 14% skazań zastosowano środki nie polegające na pozbawieniu wolności, a spośród kar więzienia kary nie przekraczające 6 miesięcy stanowiły tylko 49%, kary w wymiarze od 7 do 11 miesięcy — 21%, zaś kary wynoszące co najmniej 1 rok pozbawienia wolności stanowiły aż blisko $\frac{1}{3}$ (30%) ogółu kar.

Rozpatrując z kolei kary wymierzone w 1964 r. sprawcom uprzednio karanym (grupy +/0 i +/+), stwierdzono, że kary zastosowane wobec sprawców nie karanych po 1964 r. (+/0) były znacznie łagodniejsze niż kary orzeczone wobec recydywistów z grupy +/+ karanych nie tylko przed, ale i po 1964 r. Wobec sprawców z grupy +/0 w 20% skazań orzeczono środki nie polegające na pozbawieniu wolności, a spośród kar więzienia 45% nie przekraczało 6 miesięcy, natomiast 36% stanowiły kary wynoszące co najmniej 1 rok pozbawienia wolności. W grupie +/+ tylko w 3% skazań orzeczono karę pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania. Spośród zaś kar bezwzględneho pozbawienia wolności zaledwie w 34% przypadków kary nie przekraczały 6 miesięcy, natomiast aż w 43% wynosiły 1 rok lub powyżej (w tym w 21% przekraczały półtora roku).

Wyniki powyższych badań nie świadczą więc o tym, iż surowsze kary wymierzone w 1964 r. wpłynęły pozytywnie na dalsze losy badanych sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim.

IV. STRESZCZENIE WYNIKÓW BADAN

1. Omawiane w niniejszej pracy dane o 564 sprawcach przestępstw z art. 239, 237 i 133 dawnego k.k., ujawnionych na terenie Warszawy w 1964 r. i zakwalifikowanych później przez sąd jako chuligańskie, można uznać za reprezentatywne dla ogółu sprawców (mężczyzn) najczęstszych przestępstw o charakterze chuligańskim popełnionych z użyciem agresji fizycznej wobec osób nie znanych sprawcy w okresie jednego roku (1964 r.) w Warszawie.

W 1964 roku — będącym jednocześnie rokiem rozpoczęcia badań przez Zakład Kryminologii INP PAN — w czasie popełnienia tych przestępstw mediana wieku sprawców wynosiła 26 lat, przy czym sprawców w wieku poniżej 25 lat było tylko 41%.

Wśród sprawców wymienionych powyżej przestępstw tylko 47% nie było uprzednio karanych przez sąd; 21% było karanych 1 raz, 15% — 2 razy, 10% — 3 razy i 7% — 4 lub więcej razy.

Już więc w okresie rozpoczęcia badań wyłoniła się wśród sprawców

przestępstw chuligańskich stosunkowo liczna grupa osobników kilkakrotnie karanych przez sąd.

2. Na podstawie danych, uzyskanych o 564 ujawnionych w 1964 r. sprawcach typowych przestępstw kwalifikowanych jako chuligańskie, można było w świetle 8-letniej katamnezy wyłonić w końcu 1972 r. wśród nich następujące grupy sprawców¹⁹.

Grupę oznaczoną symbolem 0/0, do której zaliczono tych, którzy poza skazaniem jeden raz w 1964 r. za jedno z wymienionych powyżej przestępstw o charakterze chuligańskim nie byli karani ani przedtem, ani potem. Grupa ta obejmuje 30% ogółu wszystkich sprawców; należą do niej osobnicy najstarsi wiekiem — 47% miało już w 1964 r. 30 lub więcej lat, oraz sprawcy o najpóźniejszym początku karalności — sprawę sądową w wieku poniżej 25 lat miało tylko 32% badanych.

Tylko 20% sprawców z tej grupy jeden raz karanych przed 8 laty nadużywało wówczas często alkoholu (dane z MO); badani z tej grupy mieli z reguły dobre opinie w aktach spraw sądowych.

Sprawcy z grupy +/0 i grupy 0/+ wykazują pewne wspólne cechy, mimo iż w grupie +/0 (stanowiącej 18% ogółu sprawców) mieszczą się tacy badani, którzy przed 1964 r. byli karani przez sąd, a później w ciągu 8 lat przestali figurować w rejestrze skazanych i rejestrze więźniów, a grupa 0/+ (licząca 17% ogółu sprawców) obejmuje badanych, którzy nie byli karani przed 1964 r., ale mieli nowe sprawy sądowe w okresie katamnezy.

Zasadniczą cechą wspólną jest systematyczne nadużywanie alkoholu — według danych z MO — przez 65% i 60% sprawców z tych dwóch grup. Zaznaczyć należy, że osobnicy z grupy +/0, mimo iż nie byli karani sądownie w okresie 8 lat po 1964 r., to jednak % spośród nich było zatrzymywanych niejednokrotnie przez milicję w miejscach publicznych w związku ze stanem znacznej intoksykacji alkoholowej.

Początek karalności sądowej u sprawców z grupy +/0, będących w starszym wieku, jest późniejszy niż u sprawców młodszych wiekiem, z grupy 0/+ — w wieku poniżej 25 lat było pierwszy raz skazanych 39% badanych z grupy +/0 i 56% z grupy 0/+.

Jednak rozmiary karalności badanych z tych 2 grup kształtowały się podobnie: w grupie +/0 było karanych przed 1964 r. 57% 1 raz, 28% — 2 razy i 15% — 3 lub więcej razy; w grupie 0/+ było karanych tylko po 1964 r. w ciągu 8 lat: 56% — 1 raz, 35% — 2 razy, 9% — 3 lub więcej razy.

Zarówno więc w grupie +/0, jak i w grupie 0/+ większość sprawców

¹⁹ Przypominamy, że w omawianych tutaj badaniach nie można było zorganizować badań psychologiczno-lekarskich sprawców ani wywiadów środowiskowych w ich domach rodzinnych. Materiał, którym rozporządzano, oparty jest na danych, które uzyskano z kwestionariuszy milicyjnych, rejestru skazanych i rejestru więźniów, akt spraw sądowych itp. danych.

była karana tylko 1 raz (poza sprawą sądową, w związku z którą zostali objęci badaniami), a uwzględniając również skazanie z 1964 r. — 2 razy do końca 1972 r., gdy w wieku powyżej 33 lat było w tych grupach odpowiednio 70% i 45% sprawców.

Struktura przestępczości badanych z omawianych grup (+/0 i 0/+) jest niemal identyczna: wśród ogółu popełnianych przez nich przestępstw przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają odpowiednio 20% i 18%, przestępstwa z agresją fizyczną 54% i 52%, a przestępstwa z agresją słowną 17% i 17%; na inne przestępstwa związane również z nadużycaniem alkoholu przypada 6% i 10%.

Grupa +/+, stanowiąca aż 34% ogółu badanych sprawców, składa się z osobników karanych zarówno przed, jak i po 1964 r., z reguły poważnie wykolejonych społecznie, o najwcześniejszym początku przestępczości — uwzględniając również sprawy w sądzie dla nieletnich aż 90%; tych sprawców było już karanych sędownie przed ukończeniem 25 lat.

Mimo młodego wieku w 1964 r. (tylko 28% sprawców miało co najmniej 30 lat) karanych 4 lub więcej razy w tej grupie było już wówczas 19%, a po upływie 8 lat karanych 6 razy 18%, 7-8 razy — 15%, a 9 lub więcej razy — 12%. Pozostało więc w tej grupie tylko 19% sprawców karanych ogółem tylko 3 razy.

Spośród młodocianych sprawców z tej grupy aż 90% miało sprawy sądowe w sądzie dla nieletnich.

Już w 1964 r. — gdy 47% spośród sprawców grupy ++ nie miało ukończonych 25 lat — ok. 70% badanych było znanych MO z powodu częstego upijania się.

W grupie ++ zarysowują się jednak wyraźnie 2 różne podgrupy:

— obejmująca 57% recydywistów karanych głównie (33%) lub wyłącznie (24%) za popełnianie przestępstw połączonych z agresją fizyczną i słowną lub innych przestępstw popełnianych również w stanie nietrzeźwym; kradzieże i inne nieliczne przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają 15% ogółu przestępstw popełnionych przez tych recydywistów;

— obejmująca 36% recydywistów, u których w strukturze przestępczości kradzieże wynosiły ok. 75% ogółu przestępstw, a przestępstwa połączone z agresją nie przekraczały ok. 20%.

3. W całym badanym materiale, wśród ogółu skazanych w 1964 r. • — za naruszenie nietykalności cielesnej, lekkie uszkodzenie ciała i czynne znieważenie funkcjonariusza MO — można było wyodrębnić w końcowym okresie badań następujące grupy sprawców, których mediana wieku w 1972 r. wynosiła ok. 34 lat:

— takich, którzy byli tylko 1 raz karani w 1964 r., było 171 (30%),

— takich, którzy byli tylko 2 razy karani: 1 raz w 1964 r. i 1 raz bądź przed, bądź po 1964 r., było 112 (20%),

- takich, którzy byli karani 3 razy, było 99 (18%),
- takich, którzy byli karani co najmniej 4 razy, było 182 (32%).

Jak widać z powyższych danych, u 30% sprawców przestępstwo o charakterze chuligańskim było zjawiskiem jednorazowym, a u 20% sprawców oprócz skazania w 1964 r. występuje w całym ich dotychczasowym życiu jeszcze tylko jedno skazanie. Wielokrotnie karani recydywiści, stanowiący 32% ogółu badanych, reprezentują specjalną kategorię przestępców, u których wczesne wykołajenie społeczne i systematyczne nadużywanie alkoholu od bardzo młodego wieku kształtują w charakterystyczny sposób ich przestępczość.

4. Rozpatrując rodzaj przestępstw połączonych z agresją fizyczną, popełnionych na szkodę osób cywilnych, których u sprawców z grup +/0, 0/+ i ++ było tylko 28% wśród ogółu przestępstw — stwierdzono, że 58% spośród nich przypada na naruszenie nietykalności, a 26% na lekkie uszkodzenie ciała. Poważne przestępstwa połączone z agresją fizyczną nie przekraczają 11% ogółu przestępstw przeciwko osobie.

Jeśli uwzględnimy poza poważnymi przestępstwami przeciwko osobie również rozboje, to wszystkich poważnych przestępstw połączonych z agresją fizyczną było 6,4% ogółu przestępstw popełnionych przez badanych z grup +/0, 0/+ i +/+. Grupa sprawców przestępstw kwalifikowanych jako chuligańskie, karanych kilkakrotnie (co najmniej 4 razy) za przestępstwa połączone z agresją fizyczną jest nieliczna — nie przekracza ona 8% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich. Wszyscy ci recydywiści (karanych 4 razy za wymienione przestępstwa było 32, karanych 5 lub więcej razy — 10) rekrutują się spośród recydywistów z grupy +/+, wielokrotnie karanych sądownie za różne przestępstwa.

Omawiana populacja badanych sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim — wśród których było tylko 12% recydywistów, u których przestępstwa przeciwko mieniu znacznie przeważały nad innymi przestępstwami — wyróżnia się swoją specyfiką, związaną u znacznej większości spośród nich z systematycznym nadużywaniem alkoholu, kształtującym w specjalny sposób ich przestępczość.

5. W końcu dodać należy, że dokonana analiza orzeczonych w 1964 r. kar w stosunku do sprawców, którzy nie popełniali przestępstw po 1964 r. (0/0), i sprawców, którzy nadal popełniali przestępstwa (0/+), wykazała, iż wobec sprawców z pierwszej grupy zastosowano znacznie łagodniejsze kary niż wobec sprawców z grupy drugiej. Poza tym, biorąc pod uwagę sprawców karanych przed 1964 r., stwierdzono, że wobec karanych także po 1964 r. (+/+) orzeczono w 1964 r. surowsze kary niż wobec takich sprawców, którzy w okresie katamnezy nie mieli nowych spraw sądowych (+/0).

Powyższe wyniki badań potwierdzają więc ustalenia dokonane w wielu innych badaniach polskich i zagranicznych, zgodnie z którymi do wysokości orzeczonej kary nie można przywiązywać istotnego znaczenia z punktu widzenia prewencji specjalnej.

W stosunku do osób systematycznie alkoholizujących się, a zwłaszcza tych spośród nich, którzy należą do kategorii niejednokrotnie karanych recydywistów o wczesnym początku wykolejenia, zawodzą zwykle sankcje karne.

Elżbieta Łojko

SPRAWCY WYKROCZEŃ O ZAKŁÓCENIE SPOKOJU PUBLICZNEGO W STANIE NIETRZEŻWYM

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA 900 BADANYCH

1. Praca niniejsza omawia wyniki badań Zakładu Kryminologii INP PAN¹, których celem było ustalenie, jak licznie wśród sprawców wykroczeń z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu (obecny art. 51 kodeksu wykroczeń) — polegających na „zakłóceniu spokoju publicznego albo wywołaniu zgorzenia w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy” — są reprezentowane osoby, które mają niejednokrotnie sprawy w kolegium za takie wykroczenia, oraz jak nasilone są wśród sprawców takich wykroczeń inne dewiacyjne zachowania w stanie nietrzeźwym, powodujące interwencję organów MO (zatrzymywania w stanie nietrzeźwym, pobyty w izbie wytrzeźwień); poza tym uwzględniono kwestię karalności sądowej sprawców tych wykroczeń za różne przestępstwa jako dodatkowo ważny objaw ich nieprzystosowania społecznego².

Osób, ukaranych przez kolegia do spraw wykroczeń za omawiane wykroczenie zakłócenia spokoju i porządku publicznego w stanie nietrzeźwym, było w latach 1970-1972 w całym kraju: 140 418, 187 276, 176 123; średnia ukaranych rocznie w tym okresie wynosiła 167 939 osób (za lata 1965-1967 średnia ukaranych rocznie wynosiła 122 897 osób).

Dane z terenu Warszawy za lata 1970-1972 kształtowały się następu-

¹ W zbieraniu materiału w kolegiach współpracowano z Zakładem Prawa Karno-Administracyjnego UW (kierownik prof. dr A. Gubiński). Badania omawiane w niniejszej pracy były prowadzone i finansowane w ramach problemu węzłowego PAN 11.2.2.

² Badania rozmiarów nieprzystosowania społecznego sprawców tych wykroczeń, związanego z nadużywaniem alkoholu, zainicjował L. F a l a n d y s z. Por. tego autora: *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego — studium prawno-empiryczne*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra A. Gubińskiego w 1970 r.

jąco: 13 988, 16 963, 13 233 osób; średnia roczna w tym okresie wynosiła 14 728 osób (średnia za lata 1965-1967 wynosiła 11 809 osób).

Przy rozpatrywaniu populacji osób ukaranych przez kolegia za zakłócenie spokoju i porządku publicznego w stanie nietrzeźwym należy brać pod uwagę oczywiście fakt, że ciemna liczba wśród tych wykroczeń jest bardzo duża.

Badaniami omawianymi w tym opracowaniu objęto w Warszawie pięć spośród siedmiu kolegiów do spraw wykroczeń, działających przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych — Śródmieście, Ochota, Wola, Praga Południe i Praga Północ.

Przystępując do zbierania materiału, wybrano w każdym z tych pięciu kolegiów 180 kolejnych akt mężczyzn skazanych w 1967 r. za wykroczenia z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, przy czym 100 dotyczyło spraw rozpoznanych w trybie zwykłym, a 80 spraw w trybie przyśpieszonym. Uzyskano 900 wyciągów z akt, z których wyłączono następnie 13 przypadków ze względu na niekompletność uzyskanych informacji.

O 887 badanych uzyskano szczegółowe informacje dotyczące ich karalności sądowej (od ukończenia przez nich 17 lat) z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz z Rejestru Centralnego Zarządu Zakładów Karnych; dotyczyły one nie tylko karalności sądowej badanych w czasie, gdy mieli sprawę w kolegiach w 1967 r., ale i okresu dalszych pięciu lat — do końca 1972 roku.

Karalność badanych w kolegiach za lata 1967-1972 opracowano tylko dla 300 wylosowanych badanych spośród 669 sprawców zamieszkałych w Warszawie³; o tych 300 badanych zebrano również informacje o pobytach w izbie wytrzeźwień w latach 1965-1972 oraz dane z kartotek milicyjnych.

Dokładne ustalenie rozmiarów karalności administracyjnej badanych nie okazało się możliwe, ponieważ nie wszystkie kolegia podały informacje za cały okres: 1967-1972. W związku z amnestią w 1969 r. dwa kolegia odmówiły udzielenia informacji o karalności za lata 1967-1969, w jednym kolegium dysponowano odnośnymi danymi jedynie od roku 1968, a ponadto w dwóch kolegiach repertoria za rok 1972 nie były jeszcze całkowicie ukończone.

W trakcie opracowywania materiałów okazało się także, iż danych nadesłanych z repertoriów kolegiów nie można uznać za kompletne, gdyż rzetelność tych informacji — jak oszacowano — waha się w granicach tylko od 60 do 80%.

³ 300 wylosowanych badanych stanowi 45% spośród 669 osób zamieszkałych w Warszawie i 33,8% spośród ogółu badanych. Ze względu na brak możliwości technicznych przy opracowywaniu wszystkich ankiet kilkakrotnie prezentowane będą poniżej informacje dotyczące nie całej przebadanej grupy, lecz 300 osób losowo dobranych.

Szacunku rzetelności dokonano w oparciu o uzyskane z dwóch kolegiów dane o skazaniach badanych osób z art. 27 od początku 1967 r., w związku z czym powinny były tam figurować osoby uwzględnione w badaniach, o których wiemy, iż w 1967 r. zostały skazane z art. 27 przez te właśnie 2 kolegia. Okazało się jednak, że w informacjach uzyskanych z jednego kolegium brak było danych o karalności odnośnych osób w 19%, a w drugim aż w 41% przypadków. Dlatego też rzetelność informacji z owych dwóch kolegiów można szacować na 60-80%.

Przy rozpatrywaniu danych w niniejszym opracowaniu dotyczących skazań badanych przez kolegia nie należy więc zapominać o tym, iż dane te nie są pełne, a więc w rzeczywistości zarówno liczba osób mających sprawy w kolegiach, jak i liczba spraw mogły być większe niż ujawnione w pracy. Dlatego też przy ocenie rozmiarów nieprzystosowania społecznego badanych i przy próbie klasyfikacji osób skazanych w kolegiach uzupełniono niekompletne dane otrzymane z kolegiów informacjami zawartymi w kartotekach MO o wnioskach skierowanych przez MO do kolegiów o ukaranie z art. 27.

2. Badana populacja ze względu na kryteria, które zastosowano przy jej doborze, obejmowała 494 (56%) osoby skazane w trybie zwykłym oraz 393 (44%) osoby skazane w trybie przyśpieszonym. Występuje więc wyraźna nadreprezentacja osób skazanych w trybie przyśpieszonym, gdyż wśród ogółu osób skazywanych z art. 27 sprawy, które rozpoznawano w trybie przyśpieszonym, stanowiły w tym okresie od 10 do 15%. Ten celowy dobór próby jest uzasadniony z tego względu, iż pozwala ustalić zasadnicze różnice między osobami skazanymi w trybie zwykłym i trybie przyśpieszonym i bliżej scharakteryzować te dwie populacje.

O rozpoznawaniu spraw z art. 27 w trybie przyśpieszonym decydowały w Warszawie w 1967 roku następujące kryteria: schwytanie na gorącym uczynku sprawcy takiego wykroczenia, brak stałego miejsca pracy oraz szczególnie rażące naruszenie porządku publicznego⁴.

Analiza czynów dokonana na podstawie spraw z art. 27 w badanym materiale pozwoliła ustalić, iż w praktyce mamy do czynienia z różnorodnym typem zachowań uznanych za zakłócenie spokoju i porządku publicznego. Okazało się, że w ok. 30% przypadków wykroczenia polegały na agresji słownej, połączonej z używaniem słów wulgarnych, skierowanej⁴ⁱ

⁴ Według uchwał Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy. Obecnie według kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 1972 roku postępowanie przyśpieszone może być wprowadzone przy szerszeniu się określonych wykroczeń na danym terenie (gdy sprawca został schwytany na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem

i doprowadzony na rozprawę) w stosunku do osób stale uchylających się od pracy, nie mających stałego miejsca zamieszkania lub stale zmieniających miejsce pobytu bez zameldowania.

do określonej osoby (zaczepianie, wszczęcie awantury, kłótnia). Natomiast ok. 29% przypadków stanowiły sytuacje, gdy sprawcy używali słów wulgarnych i awanturowali się, przy czym zachowania te nastąpiły w miejscu publicznym, ale nie były skierowane do określonej osoby.

Około 7% stanowiły wykroczenia polegające na tym, że sprawcy będąc pod wpływem alkoholu krzyczeli, hałasowali, głośno śpiewali w miejscu publicznym. Ponad 8% spraw stanowiły zachowania, które możemy określić jako „awantury domowe”; były to awantury między małżonkami, a także libacje odbywające się w mieszkaniach prywatnych, które ze względu na głośne krzyki, śpiewy zakłócały spokój innym lokatorom. Ponad 5% wykroczeń, za które skazano sprawców, dotyczyło załatwiania potrzeb fizjologicznych w miejscu publicznym; ok. 3% to sytuacje, gdy sprawca będąc pod wpływem alkoholu spał na trawniku, chodniku, ławce czy ulicy, a także inne zachowania, takie jak zataczanie się w barze i potrącanie stolików, utrudnianie pracy innym obywatelom, wygląd wywołujący zgorzsenie publiczne itp.

Jednocześnie jednak okazuje się, że ok. 13% zbadanych spraw rozpoznanych przez kolegia wypełniały ustawowe znamiona przestępstw kodeksu karnego — były to naruszenia nietykalności cielesnej — ok. 5% (art. 182 k.k.), uszkodzenie ciała — ponad 5% (art. 155 lub 156 k.k.), bądź też opór przeciwko wykonywaniu czynności służbowych — ok. 3% spraw (art. 235 k.k.).

3. Wiek badanych sprawców wykroczeń z art. 27 kształtował się w 1967 roku następująco:

17-20 lat	— 10,8% (96),	35-39 lat	— 14,6% (127),
21-24 lata	— 11,2% (100),	40-44 lata	— 10,3% (90),
25-29 lat	— 17,8% (158),	45-49 lat	— 6,5% (58),
30-34 lata	— 19,5% (175),	50 i więcej lat	— 9,3% (83),

W trakcie opracowywania materiału pogrupowano badanych w pięciu przedziałach wieku: 17-20; 21-24, 25-29; 30-39 oraz 40 i więcej lat. Na uwagę zasługuje fakt, iż grupa wieku 40 lat i powyżej obejmuje 231 osób (26%), przy czym ok. 10% stanowią osoby w wieku 50 lat i powyżej. Grupa wieku 40 lat i powyżej jest liczniejsza od grupy wieku 17-24 lata (22%).

Po upływie 5 lat w 1973 r., gdy przeprowadzono badania katamneistyczne, badani przesunęli się odpowiednio do grup wieku 22-25; 26-29; 30-34; 35-44; 45 i więcej lat. Średni wiek badanych wynosił w 1967 roku 33;1 lat, mediana zaś 32 lata. Po upływie 5 lat w 1972 roku średni wiek badanych wynosił 38;1 lat, a mediana 37 lat (tablica 1).

W 1967 roku wśród sprawców wykroczeń z art. 27 było badanych w wieku poniżej 30 lat tylko 40%, większość (60%) była w wieku powy-

zej 30 lat. Zachodzą istotne różnice w wieku sprawców mających sprawy w trybie zwykłym i w trybie przyśpieszonym. Jeżeli za zmienną niezależną przyjmujemy wiek badanych sprawców tych wykroczeń, to jak wynika z tablicy 1, u sprawców w wieku 17-20 lat aż 63,6% miało sprawy w trybie przyśpieszonym i tylko 36,4% w trybie zwykłym, podczas gdy sprawcy będący w wieku co najmniej 40 lat mieli sprawy w trybie przyśpieszonym tylko w 39%, a w trybie zwykłym aż w 61%.

Tablica 1. Badani sprawcy wykroczeń wg grup wieku i trybów rozpoznania sprawy z art. 27

Grupy wieku w latach 1967 i 1972*	Tryb zwykły		Tryb przyśpie- -szony		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
17—20 (22—25)	35	36,4	61	63,6	96	100,0
21—24 (26—29)	48	48,0	52	52,0	100	100,0
25—29 (30—34)	87	55,0	71	45,0	158	100,0
30—39 (35—44)	183	60,6	119	39,4	302	100,0
40 i więcej (45 i więcej)	141	61,0	90	39,0	231	100,0
Ogółem	494	55,7	393	44,3	887	100,0

* W nawiasach podano podział na grupy w roku 1972.

Młodszy sprawcy w wieku poniżej 25 lat mają częściej sprawy w trybie przyśpieszonym niż w trybie zwykłym ($p < 0,001$), starsi zaś w wieku 30 lat i powyżej — częściej w trybie zwykłym niż przyśpieszonym ($p < 0,01$). Natomiast brak jest istotnych różnic w trybie rozpoznania sprawy dla osób w wieku 25-29 lat.

2. Badając dane o miejscu urodzenia i miejscu zamieszkania badanych osób stwierdzono, że tylko 49% spośród nich urodziło się w Warszawie, 10% w innych miastach w województwie warszawskim, a 8% w miastach innych województw. Na wsi w województwie warszawskim urodziło się 22%, na wsi zaś w innym województwie 9% (za granicą urodziło się 2% sprawców). Tak więc w miastach urodziło się 67% sprawców, a na wsi 31%.

Osób zamieszkałych w Warszawie jest znacznie więcej (669 osób — 75%) niż osób tu urodzonych. Ogółem w miastach mieszkało łącznie 88% sprawców, na wsi zaś tylko 11,2% (0,8% nie miało stałego miejsca zamieszkania).

Niemal wszyscy (96%) sprawcy wykroczeń z art. 27 rekrutowali się spośród mieszkańców stolicy i województwa warszawskiego; jednocześnie w rozbiciu na grupy wieku widać, że największy odsetek mieszkańców Warszawy, mających sprawę w warszawskich kolegiach, występuje w grupach wieku 17-20 lat (70%) oraz w grupie powyżej 40 lat (74%), natomiast w pozostałych grupach wieku odsetek osób zamieszkałych na terenie Warszawy jest mniejszy od wyżej przytoczonych i wynosi w grupie wieku 21-24 lat 54,5, w grupie 25-29 lat 56,5, a w grupie 30-39 lat 59.

Wynika z tego, że 40-50% osób w wieku 21-39 lat, które miały sprawy w kolegiach warszawskich, zamieszkuje poza stolicą. Warszawa jest dla nich bądź miejscem pracy, bądź miejscem spędzenia wolnego czasu. W grupie osób powyżej 40 lat odsetek mieszkających poza Warszawą gwałtownie maleje do ok. 26. W miejscowościach położonych daleko od Warszawy (poza województwem warszawskim) mieszkało tylko ok. 3% badanych.

Charakteryzując stan cywilny i stan rodzinny badanych należy zaznaczyć, że wśród badanych było prawie 60% żonatyh i 34,5% kawalerów (6% było rozwiedzionych bądź separowanych oraz 1% wdowców). Odsetek żonatyh wśród badanych jest niższy niż przeciętna krajowa (71,7% według danych GUS dla 1967 r.). Zachodzą istotne różnice ($p < 0,001$) w podgrupach — żonatyh w grupie trybu przyspieszonego jest ok. 50%, a w grupie trybu zwykłego 66%, należy jednak pamiętać o młodszym wieku badanych, których sprawy są rozpatrywane w trybie przyspieszonym.

Informacje na temat pracy w większości przypadków pochodziły z wyjaśnień sprawców wykroczeń złożonych przed kolegium; należy więc odnosić się do nich z dużym zastrzeżeniem. Pracowało 79% badanych, przy czym odsetek pracujących jest wyższy w podgrupie osób, które miały sprawy w trybie zwykłym (83%), niż w trybie przyspieszonym (72,5%). Pracowało i uczyło się 1%, uczyło się 2%; było emerytami bądź rencistami 3% badanych. Natomiast 15% badanych pracowało tylko dorywczo bądź w ogóle nie pracowało; należy przypuszczać, iż odsetek ten był w rzeczywistości większy; według danych z kartotek MO uzyskanych w 1972 r. stanowił on ok. 20.

Odsetek powyższy różnie się kształtował się w podgrupach: w trybie zwykłym osoby pracujące dorywczo lub w ogóle nie pracujące (i nie uczące się) stanowiły 11%, w trybie przyspieszonym zaś 20% wszystkich karanych ($p < 0,001$).

Wśród osób nie pracujących lub pracujących dorywczo było tylko 36% osób poniżej 30 lat; 32% w wieku 30-39 lat oraz 32% w wieku 40 lat i więcej.

II. KARALNOŚĆ BADANYCH W KOLEGIACH, POBYTY W IZBIE WYTRZEŻWIEĆ, ZATRZYMANIA PRZEZ MO I KARALNOŚĆ SĄDOWA

1. Przystępując do omówienia rozmiarów nieprzystosowania społecznego badanych, przyjęto karalność administracyjną z art. 27 ustawy z 10 XII 1959 roku jako zasadniczą zmienną niezależną. Ilość skazań z art. 27 ustalono w oparciu o dane z 7 warszawskich kolegiów, obejmujące lata 1967-1972. Jednakże, jak już wspomniano na wstępie, nie wszystkie kolegia mogły podać informacje o karalności badanych dotyczące całego tego okresu. Z tego przede wszystkim względu uzupełniono powyższe informacje danymi za lata 1967-1972 z kartotek Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej, wliczając zawarte tam dodatkowe informacje o skazaniach z art. 27. Ponadto doliczono zawarte w kartotekach adnotacje o wnioskach skierowanych przez MO do kolegium o ukaranie za zakłócanie spokoju i porządku publicznego w stanie nietrzeźwym⁵. Podyktowane było to tym, że kolegia nie zawsze informują MO o skazaniach, natomiast z reguły wpisuje się do kartotek milicyjnych informacje o skierowaniu do kolegium wniosku o ukaranie.

Argumentem przemawiającym za uzupełnieniem w powyższy sposób danych o ilości skazań z art. 27 był także fakt, iż jak już wspomniano, rzetelność informacji uzyskanych z repertoriów niektórych kolegiów budziła poważne zastrzeżenia. Uzupełnienie informacji z kolegiów danymi z kartotek MO było jedyną szansą możliwie najdokładniejszego ustalenia rozmiarów zachowań wymienionych w art. 27 w oparciu o całość materiału, którym dysponowano.

Łącznie w oparciu o dane z kartotek MO uzyskano informacje o 37 dodatkowych osobach, które były karane z art. 27 (o których nie uzyskano informacji z kolegiów), a ponadto o 38 osobach, które wprawdzie figurowały w repertoriach jako nieraz karane z art. 27, ale na podstawie danych MO ustalono, iż faktyczna ilość skazań była większa niż informowały kolegia.

Ostatecznie ustalono, iż w losowej próbie obejmującej 300 mężczyzn skazanych w kolegiach do spraw wykroczeń z art. 27 ukarano (lub obwinięto) w latach 1967-1972 z art. 27 tylko 1 raz 58,8% (174), 2 razy — 17,3% (52), 3 razy — 8,7% (26), zaś 4 i więcej razy — 16% badanych (48). W tej ostatniej grupie 48 badanych 17 było 4 razy, 15 — 5 razy, 11 — 6 lub 7 razy i 5 co najmniej 8 razy karanych.

⁵ Uwzględniono wnioski skierowane do kolegium przez MO, jakkolwiek nie zawsze pokrywają się one z orzeczeniem kolegiów ustalających winę i karę badanych; dla celów jednak niniejszej pracy istotne było określone zachowanie w stanie nietrzeźwym wymagające interwencji MO.

Chcąc jednak ustalić rozmiary zachowań dewiacyjnych związanych z nadużywaniem przez badanych alkoholu, uznano za konieczne uwzględnić ponadto informacje o ich pobytach w izbie wytrzeźwień w latach 1965-1972 oraz zatrzymania i legitymowania w stanie nietrzeźwym przez MO.

Uzyskane dane o karalności sądowej badanych po ukończeniu przez nich 17 lat będą analizowane szczegółowo w rozdziale III.

Dane zawarte w tablicy 2 świadczą o tym, że tylko u 22% (66 osób)

Tablica 2. Liczba spraw w kolegiach a pobyty w izbie wytrzeźwień oraz karalność sądowa

Karani z art. 27	Ogółem		Karani wyłącznie w kolegium		Przebywali w izbie wytrzeźwień		Przebywali w izbie wytrzeźwień oraz karani sądownie		Karani sądownie	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	300	100,0	66	22,0	85	28,4	93	31,0	56	18,6
1 raz	174	100,0	61	35,0	53	30,5	35	20,1	25	14,4
2 i więcej razy	126	100,0	5	4,0	32	25,4	58	46,0	31	24,6

Tablica 3. Łączna liczba kar administracyjnych, pobytów w izbie wytrzeźwień

Karani z art. 27	Ogółem		Łączna liczba kar administracyjnych, pobytów					
			1		2		3	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1 raz	174	58,0 100,0	81	46,6	33	19,0	11	6,3
2 razy	52	17,3 100,0	—	—	10	19,2	13	25,0
3 razy	26	8,7 100,0	—	—	—	—	1	3,8
4 i więcej razy	48	16,0 100,0	—	—	—	—	—	—

badanych nie stwierdzono żadnych innych spośród wymienionych przejawów nieprzystosowania społecznego poza ich karalnością z art. 27 związaną z nadużywaniem alkoholu. Wśród tych osób prawie wszyscy (61 osób)

byli karani tylko 1 raz z art. 27. Tych 61 badanych, którzy poza jedną sprawą w kolegium w 1967 r. nie są obarczeni w świetle zebranego materiału żadnymi innymi negatywnymi objawami figurującymi w tablicy 2, stanowi tylko 20% ogółu badanych.

Przeciwstawieniem wyżej wspomnianej grupy badanych są osoby, u których poza karalnością administracyjną występują pobyty w izbie wytrzeźwień oraz skazania sądowe — wśród 1 raz karanych jest ich tylko 20%, ale wśród 2 i więcej razy karanych aż 46%.

Karani sędownie stanowią 34,5% wśród 1 raz i aż 70,6% wśród co najmniej 2 razy karanych w kolegiach.

2. Omawiając czynniki, które charakteryzują nieprzystosowanie społeczne badanych związane z nadużywaniem alkoholu, zestawiono łącznie wszystkie informacje, które wskazują na nasilenie różnych czynników związanych z piciem i dewiacyjnymi zachowaniami pod wpływem alkoholu.

Zawarte w główce tablicy 3 dane dotyczą łącznej liczby spraw w kolegiach z art. 27, pobytów w izbie wytrzeźwień oraz zatrzymań i legitymowań w stanie nietrzeźwym przez MO (bez uwzględnienia skazań sądowych)⁶.

Przechodząc do analizy danych uwidoczniionych w tablicy 3, należy

oraz zatrzymań przez MO karanych z art. 27 1 raz oraz 2, 3, 4 i więcej razy

w izbie wytrzeźwień oraz zatrzymań i legitymowań przez MO											
4		5		6—7		8—9		10—14		15 i więcej	
l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	l.b.	l.b.	%	l.b.	%
15	8,6	12	7,5	7	4,0	6	3,0	9	5,0	—	
2	3,8	4	7,7	10	19,2	8	15,5	4	7,7	1	1,9
5	19,3	2	7,7	8	30,8	5	19,2	4	15,4	1	3,8
—		4	8,3	10	27,1	7	14,6	8	16,7	16	33,3

⁶ W tym łącznym zestawieniu nie powtarzają się sprawy w kolegiach, pobyty w izbie wytrzeźwień oraz zatrzymania (lub legitymowania) przez MO, jeśli dotyczyły tego samego zachowania w stanie nietrzeźwym.

stwierdzić, iż wśród badanych tylko 1 raz karanych administracyjnie u 47% osób miała miejsce tylko jeden raz interwencja MO polegająca na zatrzymaniu, legitymowaniu lub odesłaniu badanego do izby wytrzeźwień bądź skierowaniu sprawy do kolegium. Wśród 2 razy karanych z art. 27 — dwukrotna interwencja organów MO występuje tylko u 19% osób; wśród 3 razy karanych — trzykrotna interwencja MO miała miejsce jedynie u ok. 4% badanych, a wśród 4 i więcej razy karanych w kolegiach w ogóle nie było takich osób, u których interwencja MO ograniczałaby się jedynie do 4 razy.

Osób, w stosunku do których interwencja MO powtarzała się co najmniej 6 razy, było w zależności od liczby skazań w kolegiach (1, 2, 3, 4 i więcej skazań): 12%, 44%, 69% i 92%.

Na szczególną uwagę zasługują dane o wielokrotnej, wynoszącej 10 i więcej razy, interwencji MO w związku ze stanem nietrzeźwości — odsetki te wzrastają w zależności od liczby skazań w kolegiach w następujący sposób: 5%, 10%, 19% i aż 50% u mających w kolegiach 4 i więcej spraw z art. 27.

Jak widać z powyższych danych, w miarę zwiększania się liczby skazań z art. 27 cały badany materiał ulega daleko idącemu zróżnicowaniu. Występuje w nim populacja 1 raz karanych stanowiąca 58% (174) badanych mężczyzn, która różni się zasadniczo od karanych administracyjnie więcej razy. Wśród więcej razy karanych administracyjnie na specjalną uwagę zasługuje wyodrębniona kategoria karanych co najmniej 4 razy, wśród których aż u połowy stwierdza się bardzo znaczne nasilenie takich zachowań w stanie nietrzeźwym, które prowadziły wielokrotnie do interwencji organów MO.

2. Przechodzimy z kolei do omówienia danych uzyskanych z izby wytrzeźwień o pobytach w niej badanych w latach 1965-1972. W tym okresie nie było w izbie 40,7% osób spośród ogółu badanych, przebywało tam 1 raz — 20%, 2 razy — 8,7%, 3-4 razy — 15,3%, 5 i więcej razy — 15,3% osób.

Badani, którzy nie byli zatrzymani w izbie wytrzeźwień, różnią się istotnie od badanych tam przebywających przede wszystkim liczbą spraw z art. 27. Wśród 122 osób, które nie przebywały w izbie wytrzeźwień, z art. 27 miało tylko 1 sprawę 71%, 2 sprawy — 12%, 3 sprawy — 6%, a co najmniej 4 sprawy tylko 11%. Natomiast wśród 178 badanych przebywających w izbie wytrzeźwień miało tylko 1 sprawę z art. 27 49%, 2 sprawy — 21%, 3 sprawy — 11%, a co najmniej 4 sprawy aż 20% osób. Różnice są istotne statystycznie ($p < 0,001$). Tak więc wśród badanych nie notowanych w izbie wytrzeźwień występuje znacznie większy odsetek tych, którzy mieli tylko jedną sprawę w kolegium.

Osoby nie przebywające i przebywające w izbie różnią się także istotnie, gdy chodzi o zatrzymywanie ich i legitymowanie w stanie nietrzeźwym przez organy MO. Ustalono, iż wśród ogółu badanych zatrzymywani bądź legitymowani stanowili 27,3%, przy czym odsetek ten u tych, którzy nie przebywali w izbie (21,3%), jest istotnie mniejszy ($p < 0,001$) niż wśród przebywających w izbie (31,5%).

Należy także zaznaczyć, iż jeżeli zatrzymywania i legitymowania w stanie nietrzeźwym ujmijemy łącznie z pobytami w izbie wytrzeźwień, co jest w całej pełni uzasadnione, to odsetek takich badanych wzrośnie z 59,3 (odsetek osób, które przebywały tylko w izbie wytrzeźwień) do 68.

Na szczególną uwagę zasługuje widoczna w tablicy 4 zależność między liczbą spraw w kolegiach a liczbą pobytów w izbie wytrzeźwień — wraz ze wzrostem liczby skazań z art. 27 wzrasta istotnie odsetek osób przebywających w izbie: z 50 do 73 ($p < 0,001$). Badając zależność między liczbą spraw w kolegiach a liczbą pobytów w izbie wytrzeźwień łącznie z zatrzymaniem przez MO, stwierdzono zależność podobną, jak omawiana powyżej w związku z tablicą 3 — już począwszy od drugiej sprawy w kolegium cała badana populacja różnicuje się istotnie ($p < 0,001$) pod względem liczby pobytów w izbie oraz zatrzymań bądź legitymowań.

Jeśli pominiemy osoby, które nie przebywały w izbie wytrzeźwień i nie były zatrzymywane przez MO, i zbadamy powyższe zależności wśród notowanych w izbie oraz zatrzymywanych przez MO, to przekonamy się, iż również począwszy od drugiej sprawy z art. 27 istotnie więcej osób niż wśród mających tylko jedną sprawę w kolegium przebywało w izbie oraz było zatrzymywanych przez MO 5 i więcej razy ($p < 0,01$).

Wydaje się z całokształtu uzyskanych informacji, że drugie skazanie w kolegium stanowić może kryterium pozwalające na zaliczenie takich osób do kategorii znacznie obciążonych negatywnymi skutkami związanymi z częstym nadużywaniem alkoholu.

Ponadto należy stwierdzić, iż wśród osób, które przebywały w izbie wytrzeźwień, trzeci pobyt, a szczególnie piąty pobyt mają istotne znaczenie dla wyłonienia grupy osób, u których rozmiary częstego alkoholizowania się, a zapewne i alkoholizmu są szczególnie duże.

4. Obecnie przechodzimy do bardziej szczegółowego omówienia ważnej kwestii dotyczącej zależności między rozmiarami przestępczości badanych na podstawie danych o skazaniach sądowych a ich karalnością z art. 27 w kolegiach do spraw wykroczeń.

Przed wszystkim stwierdzić należy, iż w 300 wylosowanych przypadkach nie było karanych sądownie w 1972 r. 50,3% osób, 1 raz karanych było 18,7% osób, 2-3 razy karanych — 19% osób, co najmniej zaś 4 razy karanych tylko 12% osób. Należy podkreślić, że nie karani i karani sądownie różnią się istotnie ($p < 0,001$) pod względem liczby spraw w kolegiach

Tablica 4. Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień karanych w kolegiach 1 raz oraz 2 i więcej razy z uwzględnieniem liczby osób zatrzymywanych oraz legitymowanych przez MO

Karani z art. 27	Ogółem		Nie byli w izbie wytrzeźwień		Byli w izbie wytrzeźwień (liczba pobytów)										Zatrzymani i legitymowani przez MO	
					1		2		3—4		5 i więcej		ogółem			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	300	100,0 100,0	122	40,7	60	20,0	26	8,7	46	15,3	46	15,3	178	59,3	82	27,3
1 raz	174	58,0 100,0	87	50,0	34	19,5	13	7,5	24	13,8	16	9,2	87	50,0	15	8,6
2 razy	52	17,3 100,0	15	28,8	10	19,2	4	7,7	12	23,1	11	21,2	37	71,2	17	32,7
3 i więcej razy	74	24,7 100,0	20	27,0	16	21,6	9	12,2	10	13,5	19	25,7	54	73,0	50	67,5

Tablica 5. Liczba spraw w kolegiach a liczba skazaó sądowych

Karani z art. 27	Ogółem		Nie karani sądownie		Karani sądownie (liczba skazań)							
					1		2—3		4 i więcej		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	300	100,0 100,0	151	50,3	56	18,7	57	19,0	36	12,0	149	49,7
1 raz	174	58,0 100,0	114	65,5	28	16,1	23	13,2	9	5,2	60	34,5
2 razy	52	17,3 100,0	23	44,3	10	19,2	13	25,0	6	11,5	29	55,7
3 i więcej razy	74	24,7 100,0	14	18,9	18	24,4	21	28,4	21	28,4	60	81,1

z art. 27. Podczas gdy wśród 151 nie karanych sędownie 1 sprawę z art. 27 miało 75,5% (114 osób), to wśród 149 karanych sędownie takich badanych było tylko 40% (60 osób); 2-3 sprawy z art. 27 występowały u pierwszych w 19% przypadków, a u drugich aż w 33% przypadków; a 4 i więcej spraw wśród nie karanych sędownie miało tylko 5% badanych, podczas gdy wśród karanych sędownie aż 27%.

Analizując zależności między liczbą spraw w kolegiach a liczbą skazań sądowych stwierdzono, jak to wynika z tablicy 5, iż wraz ze wzrostem liczby spraw w kolegiach maleje odsetek osób nie karanych, a wzrasta odsetek osób karanych sędownie: jeden raz karanych sędownie z 16 do 24%, 2-3 razy karanych z 13 do 28%, a 4 i więcej razy karanych z 5 do 28%.

Wśród osób karanych 3 i więcej razy w kolegium osób nie karanych sędownie było zaledwie 19%, osób zaś karanych przez sąd co najmniej 2 razy było aż 57%. W badanej populacji występuje począwszy już od drugiego skazania w kolegium istotna statystycznie różnica ($p < 0,001$) między nie karanymi sędownie, karanymi sędownie 1 raz, 2-3 razy i co najmniej 4 razy.

Poniżej przedstawiamy szczegółową analizę przestępczości sprawców wykroczeń z art. 27.

III. ANALIZA DANYCH O PRZESTĘPCZOŚCI

1. W 1967 r., gdy sprawcy wykroczenia z art. 27 mieli sprawę w kolegium, w związku z którą byli badani, 32,3% spośród nich było już uprzednio karanych sędownie. Uwzględniając informacje o karalności badanych w okresie dalszych pięciu lat, odsetek karanych sędownie wzrósł z 32,3 w 1967 r. do 47,8 w 1972 r. — wzrost o 15,5%. Wśród karanych sędownie było jednak 35% takich badanych, którzy byli karani sędownie tylko przed 1967 rokiem. Tak więc ponad $\frac{1}{3}$ karanych sędownie nie była już karana w okresie co najmniej ostatnich pięciu lat.

Analizując wzrost odsetka karanych sędownie od sprawy w kolegium w 1967 r. do końca 1972 r., okazuje się, że wzrost tego odsetka jest tylko nieznacznie wyższy w trybie przyspieszonym (16,9%) w porównaniu z trybem zwykłym (14,4%).

Uwzględnivszy zmienną wieku i badając, jak kształtuje się przyrost odsetka karanych sędownie w poszczególnych grupach wieku w okresie 5 lat, okazuje się, że przyrost ten jest największy w najmłodszej grupie wieku, będących ostatnio w wieku 22-25 lat, i wynosi 29,3%, podczas gdy w grupie wieku 30-39 lat wzrósł tylko o 12,9%, a w grupie mających ostatnio 45 i więcej lat wzrósł o 10,8%. Uwzględniając tryb orzekania w kolegium okazuje się, że przyrost odsetka karanych sędownie jest szcze-

golnie duży w najmłodszej grupie wieku u osób, które miały sprawę w trybie przyspieszonym, i wynosił aż 31,6, podczas gdy w trybie zwykłym — 22,8.

Powyższe dane, uwzględniające zależności między wzrostem karalności a zmiennymi wieku i trybu, charakteryzują zjawisko tylko w aspekcie „karany — nie karany” i nie biorą pod uwagę liczby skazań. Tablica 6 przedstawia karalność sądową w zależności od nasilenia skazań.

T a b l i c a 6. Karalność sądowa w latach 1967 i 1972 wg liczby skazań
(w całej badanej populacji)

Karani sądownie	1967		1972		Stosunek wskaźników
	l.b.	%	l.b.	%	
Ogółem	288	100,0	425	100,0	
1 raz	134	46,6	174	40,6	0,87
2 razy	59	20,5	91	21,4	1,04
3 razy	37	12,8	49	11,5	0,89
4 i więcej razy	58	20,1	111	26,5	1,32

Okazuje się, że odsetek osób tylko raz karanych zmalał wśród ogółu karanych z 46,6 w 1967 r. do 40,6 w 1972 r., natomiast odsetek osób karanych 4 i więcej razy wzrósł z 20,1 w 1967 r. do 26,5 w 1972 r. Dynamikę zmian ilustruje stosunek wskaźników (indeksów)⁷. Wzrost jest największy w podgrupie osób karanych 4 i więcej razy, gdzie wynosi 1,32; stosunek zaś wskaźników nieznacznie tylko większy od jedności (1,04) jest w grupie osób 2 razy karanych. Natomiast zarówno w grupie 1 raz karanych, jak i 3 razy karanych jest mniejszy od jedności, wyrażając zmniejszenie się procentowego udziału tej podgrupy wśród ogółu karanych.

2. Badając wiek pierwszego skazania w sądzie u badanych mających sprawy z art. 27, stwierdzono (por. tablicę 7), iż w grupie karanych sądownie tylko 1-3 razy 24,6% było pierwszy raz skazanych w wieku 17-20 lat, a 24,7% w wieku 21-24 lat.

U badanych zaś karanych 4 i więcej razy 38,6% było karanych pierwszy raz w wieku 17-20 lat i 26,2% w wieku 21-24 lat. Pierwszy raz było więc karanych przed ukończeniem 21 lat znacznie więcej późniejszych wielokrotnie karanych recydywistów niż pozostałych skazanych.

Na uwagę zasługuje poza tym fakt, że aż 38% spośród karanych tylko

⁷ Został on obliczony dla każdej podgrupy i wyraża stosunek liczby karanych w tej podgrupie w 1972 r. do liczby karanych w danej podgrupie w 1967 r. — ważony stosunkiem ogółu karanych w 1967 r. do ogółu karanych w 1972 r.

Tablica 7. Wiek pierwszego skazania (po ukończeniu 17 lat) a nasilenie recydywy

Wiek pierwszego skazania	Karani sądownie			
	1—3 :razy*		4 i więcej razy**	
	l.b.	%	l.b.	%
17—18	11	9,6	18	16,2
19—20	17	15,0	25	22,4
21—24	28	24,7	29	26,2
25—29	14	12,8	18	16,4
30—34	20	17,7	13	11,6
35—39	10	8,7	2	1,8
40 i więcej	13	11,5	6	5,4
Ogółem	113	100,0	111	100,0

* Karani z grupy 300 losowo dobranych osób.

** Uwzględniono wszystkich karanych 4 i więcej razy w całej badanej populacji.

1-3 razy było pierwszy raz skazanych dopiero po ukończeniu 30 lat (wśród karanych zaś 4 i więcej razy tylko 19%).

Jakkolwiek w grupie wielokrotnie (co najmniej 4 razy) karanych sądownie recydywistów stwierdzono wcześniejszy początek karalności niż w grupie karanych tylko 1-3 razy, to jednak jest on znacznie późniejszy niż wśród typowych wielokrotnie karanych recydywistów badanych uprzednio przez Zakład Kryminologii INP PAN. Podczas gdy wśród tych ostatnich było już karanych w wieku 17-18 lat 38%, to w omawianym tutaj materiale 4 i więcej razy karanych tylko 16%; poniżej zaś 2:1 lat było karanych wśród tamtych aż 67%, a wśród karanych sądownie sprawców wykroczeń tylko 37%.

Podkreślić też należy, że tylko 16,6% spośród karanych sądownie młodocianych sprawców wykroczeń miało sprawy w sądzie dla nieletnich⁸.

3. Badając, jak liczne są różne kategorie skazanych w zależności od rodzajów popełnianych przestępstw (tablica 8), stwierdzono co następuje:

— w grupie tylko jeden raz karanych aż 62,5% popełniało przestępstwa połączone z agresją;

— w grupie karanych 2-3 razy 33% dokonywało przestępstw agresywnych i tylko 24,5% popełniało wyłącznie lub głównie przestępstwa przeciwko mieniu;

— w grupie zaś wielokrotnie karanych (4 i więcej razy) 40,5% popeł-

⁸ Kwestie skazań w okresie nieletniości (wiek 13-16 lat) sprawdzono u badanych młodocianych (17-20-letnich) sprawców wykroczeń na podstawie repertoriów w sądach dla nieletnich w Warszawie.

niało głównie przestępstwa połączone z agresją i tylko 40% głównie przestępstwa przeciwko mieniu.

Jak widać z powyższych danych, wśród sprawców wykroczeń, mających sprawy sądowe, bardzo licznie reprezentowana jest kategoria sprawców popełniających przestępstwa przeciwko zdrowiu oraz władzom i urządnom.

Tablica 8. Kategorie karanych sędownie według rodzajów popełnionych przestępstw*

Rodzaje popełnianych przestępstw	Karani sędownie					
	1 raz		2—3razy		4 i więcej razy	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Wyłącznie przeciwko mieniu	11	19,6	8	14,0	6	5,4
Różne z przewagą przestępstw przeciwko mieniu	—	—	6	10,5	38	34,3
Wyłącznie agresywne	35	62,5	9	15,8	5	4,5
Przewaga lub równowaga agresywnych	—	—	10	17,6	40	36,0
Różnorodne	10	17,9	24	42,1	22	19,8
Ogółem	56	100,0	57	100,0	111	100,0

* Grupy karanych 1 raz oraz 2—3 razy pochodzą z wylosowanej populacji 300 sprawców wykroczeń, w grupie karanych 4 i więcej razy uwzględniono wszystkich 111 badanych karanych co najmniej 4 razy (spośród 887 sprawców wykroczeń).

Tablica 9. Rodzaje popełnionych przestępstw a nasilenie recydywy

Przestępstwa	Karani sędownie			
	1—3 razy*		4 i więcej razy**	
	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	224	100,0	736	100,0
Przeciwko mieniu***	55	24,4	246	33,4
Przeciwko zdrowiu	47	21,0	144	19,6
Przeciwko władzom i urządnom	41	18,4	172	23,4
Inne połączone z agresją	14	6,3	59	8,0
Różne inne	67	29,9	115	15,6

* Spośród 300 losowo dobranych przypadków.

** Uwzględniono wszystkich 4 i więcej razy karanych z badanej populacji.

*** Bez rozbojów, które włączono do „innych przestępstw połączonych z agresją”.

resją”.

Struktura przestępstw, za które skazani zostali badani, uwidocznioma jest w tablicy 9.

Jak widać, wśród przestępstw, za które badani zostali skazani 1-3 razy, tylko 24% stanowią przestępstwa przeciwko mieniu i aż 46% przestępstwa połączone z agresją (z reguły fizyczną).

Wśród przestępstw zaś, za które zostali skazani wielokrotni recydywiści, karani 4 i więcej razy, odsetek przestępstw przeciwko mieniu nie przekracza 33, a odsetek przestępstw połączonych z agresją stanowi aż 51.

Jak widać z powyższego, przestępstwa przeciwko mieniu są reprezentowane nawet wśród wielokrotnie karanych recydywistów w stosunkowo niewielkich tylko rozmiarach, natomiast przestępstwa agresywne, popełniane z reguły w stanie nietrzeźwym, są bardzo liczne⁹.

Reasumując dane o karalności sądowej 887 badanych sprawców wykroczeń z art. 27, których średni wiek wynosił ostatnio już 38 lat, należy stwierdzić, iż 52,5% (426) spośród nich nie było w ogóle karanych sądownie, a 19,6% (174) było karanych tylko 1 raz. Niemal $\frac{3}{4}$ więc badanych stanowili tacy sprawcy wykroczeń, którzy bądź nie mieli w ogóle spraw sądowych, bądź byli karani tylko 1 raz.

IV. WNIOSKI

W omawianych badaniach sprawców wykroczeń z art. 27 o zakłócenie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym, w których uwzględniono 5-letni okres po sprawie w kolegium w 1967 r., stanowiącej punkt wyjścia badań¹⁰, uzyskano następujące wyniki, charakteryzujące sprawców tych wykroczeń w okresie, gdy mieli już ok. 40 lat.

1. Rozpatrując łącznie liczbę spraw z art. 27, które badani mieli w kolegiach w okresie 5 lat, liczbę zatrzymań (lub legitymowań) w stanie nietrzeźwym przez organy MO oraz liczbę pobytów w izbie wytrzeźwień, stwierdzono, iż zaledwie 27% badanych¹¹ stanowią tacy, u których poza

⁹ Zaznaczyć należy, że w strukturze przestępczości badanych uprzednio 440 recydywistów karanych 4 i więcej razy przestępstwa połączone z agresją występowały w znacznie mniejszych rozmiarach (31%), podobnie jak mniej było przestępstw agresywnych wśród przestępstw popełnianych przez alkoholików — recydywistów (41%). Por. S. Szelhaus: *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, „Archiwum Kryminologii”, T. IV, 1969, s. 17, oraz tegoż autora *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*, „Archiwum Kryminologii”, T. V, 1972.

¹⁰ W badaniach nie można było ustalić liczby spraw w kolegiach, które badani mogli mieć przed 1967 r.

¹¹ Gdyby uwzględnić również tych, którzy byli skazani przez sąd, to nie obarczonych żadnymi negatywnymi czynnikami byłoby tylko 20%.

jedną sprawą w kolegium w 1967 r. nie miała miejsca interwencja MO w związku z ich dewiacyjnymi zachowaniami w stanie nietrzeźwym.

Wśród pozostałych badanych sprawców wykroczeń w ciągu 5 lat tylko u 14,3% tego rodzaju interwencje miały miejsce 2 razy, u 8,3% 3 razy, a u 50,4% co najmniej 4 razy. Należy zaznaczyć, że wśród badanych mających 4 i więcej spraw w kolegiach aż połowę stanowili tacy, wobec których funkcjonariusze milicji interweniowali co najmniej 10 razy.

Jakkolwiek więc 58% badanych miało tylko jedną sprawę w kolegium w okresie 5 lat, to jednak tylko u 27% (a uwzględniając karalność sądową tylko u 20%) nie ujawniono takich zachowań w stanie intoksykacji alkoholowej, które nie wymagały ingerencji władz milicyjnych.

2. Wraz ze zwiększeniem tej liczby skazań z art. 27 zwiększa się liczba badanych, którzy przebywali w izbie wytrzeźwień, i liczba pobyków w izbie oraz zatrzymań (bądź legitymowań) przez MO, jak również odsetek badanych karanych sądownie i odsetek recydywistów 4 i więcej razy karanych.

Jeśli idzie o odsetki badanych, którzy wymagali umieszczenia w izbie wytrzeźwień, to wzrosły one z 50 u mających tylko jedną sprawę z art. 27 do 71 u mających dwie sprawy oraz do 73 u mających co najmniej 3 sprawy w kolegium.

3. Przedstawione dane o karalności sądowej badanych sprawców wykroczeń z art. 27 przemawiają również za tym, że znaczny odsetek przestępstw przez nich popełnianych został dokonany w stanie nietrzeźwym, przy czym początek przestępczości u połowy karanych nie będących wielokrotnymi recydywistami jest stosunkowo późny.

4. Jak wynika z uzyskanego materiału, już począwszy od drugiej sprawy z art. 27 występują znaczne nasilenia dewiacyjnych zachowań związanych z nadużywaniem alkoholu, które pozwalają uznać populację nawet tylko 2 razy karanych z art. 27 (obecny art. 51 § 2 kodeksu wykroczeń) za kategorię osób często już zagrożonych alkoholizmem lub będących już alkoholikami.

III

Stanisław Batawia

OSOBY NIEJEDNOKROTNI PRZEBYWAJĄCE W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

I. WSTĘP

1. Opracowanie niniejsze omawia wyniki badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii INP PAN w 1970 r. na podstawie danych pochodzących z warszawskiej izby wytrzeźwień, którymi objęto kategorię osób niejednokrotnie już notowanych w izbie — 500 mężczyzn, przebywających tam co najmniej 3 razy w okresie 5 lat i 9 miesięcy (1965-1969/1970), oraz 250 kobiet, przebywających w izbie wytrzeźwień w okresie 5 lat i 6 miesięcy co najmniej 2 razy.

Dobór próby do badań był następujący: każdą osobę, uwidoczną w książce ewidencyjnej izby wytrzeźwień według kolejności zapisu, sprawdzono od początku 1970 r. w kartotece izby za 5 ubiegłych lat (1969-1965), kompletując w ten sposób dane o liczbie pobytów w izbie 500 mężczyzn, rejestrowanych niejednokrotnie w izbie w tym okresie, oraz o liczbie pobytów 250 kobiet, figurujących kilkakrotnie w zbliżonym okresie w izbie.

Nie wybrano do badań osób zatrzymanych w izbie wytrzeźwień wielokrotnie tylko w jednym roku kalendarzowym (np. 1970 r.), gdyż przesądziłoby to z góry dobór do badań tylko takiej populacji osób, o której można było przypuszczać, iż składa się ona z osobników, u których rozmiary nasilonego alkoholizowania się są szczególnie duże i wśród których dominowali zapewne alkoholicy. Badania uwzględniły więc takich mężczyzn i takie kobiety, u których co najmniej 3 (lub 2) pobyty w izbie mogły wydarzyć się w ciągu dłuższego okresu — w okresie przeszło 5 lat — co nie usprawiedliwiałoby identyfikowania ich wszystkich z góry z kategorią osób, u których bardzo częste interwencje funkcjonariuszy milicji obywatelskiej pozwalają z reguły zaliczyć je do specjalnej kategorii alkoholików.

W prowadzonych badaniach musiano poprzestać w stosunku do części mężczyzn na uwzględnieniu tylko nader skąpych informacji figurujących

w materiałach izby, które uzupełniono danymi z rejestrów o ich skazaniach sądowych i pobytach w więzieniu; w stosunku do grupy badanych mężczyzn przebywających w izbie 3, 4, 6 oraz 8 i 9 razy uwzględniono dane z kartotek milicyjnych o liczbie zatrzymań (i legitymowań) w stanie nietrzeźwym oraz o wnioskach skierowanych do kolegów; odnośnie do 250 kobiet zatrzymanych w izbie zgromadzono poza danymi z rejestrów informacje z kartotek milicyjnych o wszystkich badanych kobietach.

Zainicjowane przez Zakład Kryminologii badania w izbie wytrzeźwień pozwalają tylko na bardzo ogólną charakterystykę osób niejednokrotnie w niej przebywających i powinny być w przyszłości uzupełnione pogłębionymi, indywidualnymi badaniami, umożliwiającymi ustalenie rozmiarów nadużywania przez takie osoby alkoholu, zachowania się ich w stanie nietrzeźwym, początków ich częstego alkoholizowania się, charakterystyki psychopatologicznej takich osób, wyodrębnienia wśród nich alkoholików według kryteriów lekarskich, historii ich życia, stopnia ich nieprzystosowania społecznego, danych o ich domach rodzinnych itd.

2. Rozpatrując problematykę osób kierowanych do izb wytrzeźwień należy zdawać sobie dokładnie sprawę przede wszystkim z celów tej instytucji, o której mówi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 7 VII 1962 r. w sposób następujący: „do izb wytrzeźwień doprowadza się i przyjmuje osoby, które w stanie nietrzeźwym zachowaniem swoim zakłóciły spokój lub porządek publiczny albo dały inny powód do zgorznienia w miejscu publicznym lub w zakładach pracy, a także osoby znajdujące się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwości, zagrażającym ich zdrowiu lub narażającym ich na inne niebezpieczeństwo”. Nie powinno się więc zapominać o tym, że izby wytrzeźwień są instytucjami powołanymi nie tylko do ochrony porządku publicznego przed osobami będącymi w stanie nietrzeźwym, ale mającymi również za zadanie zapewnienie takim osobom bezpośredniej opieki, ochrony ich bezpieczeństwa i pomocy lekarskiej (§ 1 i 2 regulaminu izb wytrzeźwień, stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 4 XII 1962 r. w sprawie regulaminu izb).

Poza tym należy brać pod uwagę istotną dyrektywę, wymienianą w różnych pracach omawiających kwestię osób wymagających izolacji w stanie intoksykacji alkoholowej — chodzi tu o osoby „pijane”, a nie tylko „podchmielone”², u których stan nietrzeźwości nie osiągnął znacznych

¹ Badania takie z uwagi na specyfikę populacji osób przebywających w izbie połączone są z bardzo poważnymi trudnościami, których rozmiarów należy doceniać.

² Termin „pijany” nie jest oczywiście terminem naukowym; posługujemy się nim w tej pracy tylko bardzo rzadko jako pewnym skrótem w stosunku do osób będących w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej, a poza tym w odniesieniu do osób mających sprawę w niektórych krajach za przebywanie w stanie upicia (*drunkenness*) w miejscach publicznych.

rozmiarów, a więc osoby wymagające zabiegów detoksykacyjnych. Osoby kierowane do izb wytrzeźwień powinny znajdować się w stanie znacznej intoksykacji i dlatego — jak słusznie zaznacza prof. A. Gubiński — winny być traktowane tak, jak chorzy przebywający w zakładzie społecznej służby zdrowia, a zasady postępowania z takimi osobami powinny być zbliżone do stosunku personelu do osób umieszczonych w szpitalach dla psychicznie chorych³.

Utworzenie izb wytrzeźwień stanowi niewątpliwie duży postęp w metodach postępowania z osobami przebywającymi w miejscach publicznych w stanie nasilonej nietrzeźwości („pijanymi”); Polska, obok Czechosłowacji, jest dlatego często cytowana w publikacjach zagranicznych, krytykujących stosowanie wobec takich osób sankcji karnych zamiast umieszczenia ich w instytucjach typu izb wytrzeźwień, w których stosowano by zabiegi detoksykacyjne⁴. Obecnie powszechnie już dominuje pogląd, że stan zaawansowanej nietrzeźwości powinien być rozpatrywany jako stan połączony z takimi zaburzeniami psychicznymi i somatycznymi, które wymagają ingerencji specjalnie wyszkolonego zespołu z udziałem lekarza, oraz że osoby wielokrotnie zatrzymywane w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej powinny być traktowane jako kwalifikujące się do roztoczenia nad nimi długotrwałej specjalistycznej opieki.

3. Począwszy od 1961 r. osoby „izolowane do wytrzeźwienia” są u nas coraz częściej kierowane do izb wytrzeźwień zamiast do aresztów milicyjnych. Tablica 1 uwidacznia tę tendencję w sposób wyraźny; pewne zahamowanie w latach 1971-1972 w tej słusznej praktyce było spowodowane zwiększoną ostatnio liczbą osób nietrzeźwych zatrzymywanych przez organy MO, co w związku z niedostateczną jeszcze ciągle liczbą izb wytrzeźwień i małą liczbą łóżek w izbach (w końcu 1973 r. liczba tych izb nie przekraczała w całym kraju 29, a liczba łóżek we wszystkich izbach — 1226) musiało spowodować wzrost odsetka osób kierowanych do aresztów zamiast do izb wytrzeźwień.

Dane tablicy 1 uwidoczniają tylko liczby osób „izolowanych do wytrzeźwienia”; nie rozporządzamy natomiast informacjami ze wszystkich izb wytrzeźwień o liczbie osób zatrzymywanych w nich niejednokrotnie, co w związku z tematem niniejszej pracy stanowi istotny brak. Brak ten

³ Por. A. Gubiński: *Odpowiedzialność karna pracowników izb wytrzeźwień*, Warszawa 1964, s. 47. Wydawnictwo Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW i Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego.

⁴ Por. „Proceedings of an International Symposium on the Drunkenness Offence”, 1968, wypowiedzi D. Pittmana, A. Tonque’a, T. Cooka (s. 123, 148, 175). *First Special Report to the U. S. Congress on Alcohol and Health from the Secretary of Health, Education and Welfare*, 1971, s. 96. *Habitual Drunken Ojenders. Report of the Working Party*, London 1971 H.M.S.O., s. 151.

udało się uzupełnić tylko w warszawskiej izbie wytrzeźwień, skąd uzyskano informacje za lata 1968-1970 o liczbie mężczyzn i kobiet przebywających w ciągu jednego roku w izbie 2 oraz 3 i więcej razy (tablica 2). Ta kategoria osób nie odpowiada wprawdzie kryteriom, według których dobrano do badań próbkę osób omawianych w niniejszym opracowaniu (przebywających w izbie niejednokrotnie w okresie przeszło 5 lat), ale

Tablica 1. Osoby zatrzymane w stanie nietrzeźwym kierowane do izb wytrzeźwień i do aresztów milicyjnych (dane z terenu całego kraju)*

Lata	„Izolowano osób do wytrzeźwienia”					
	ogółem		w aresztach milicyjnych		w izbach wytrzeźwień	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1960	367 758	100,0	265 416	72,2	102 348	27,8
1962	313 981	100,0	195 632	62,3	118 349	37,7
1964	321 400	100,0	191 803	59,7	129 596	40,3
1966	253 402	100,0	96 032	37,8	157 370	62,2
1968	265 538	100,0	93 085	35,1	172 453	64,9
1970	305 727	100,0	91 600	30,0	214 127	70,0
1971	370 272	100,0	146 343	39,5	223 926	60,5
1972	386 307	100,0	147 696	38,2	238 611	61,8

* Dane do roku 1969 podał E. Chłoiń w artykule *Izby wytrzeźwień — skuteczny środek zabezpieczenia porządku publicznego*, *Problemy Alkoholizmu*, 1970, nr 12; cytowane dane za lata 1970—1972 udostępnione zostały przez autora tej publikacji Zakładowi Kryminologii INP PAN.

Tablica 2. Osoby przebywające w warszawskiej izbie wytrzeźwień niejednokrotnie w okresie jednego roku w latach 1968—1970

Liczba pobytów	1968		1969		1970		Średnia roczna	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Mężczyźni								
Ogółem	27 250	100,0	27 110	100,0	28 031	100,0	27 464	100,0
1	19 890	73,0	17 421	64,3	18 906	67,4	18 731	68,2
2	3 604	13,2	4 538	16,7	4 444	15,9	4 195	15,3
3 i więcej	3 756	13,8	5 151	19,0	4 681	16,7	4 529	16,5
Kobiety								
Ogółem	1671	100,0	1 488	100,0	1 426	100,0	1 528	100,0
1	969	58,0	889	59,7	836	58,6	897	59,8
2	190	11,4	146	9,8	212	14,9	183	11,9
3 i więcej	512	30,6	453	30,5	378	26,5	448	28,3

omawiamy ją pokrótce z uwagi na problematykę z nią związaną oraz na jej liczebność.

Przytoczone w tablicy 2 dane uwidoczniają liczną kategorię osób przebywających w izbie wytrzeźwień w Warszawie kilkakrotnie w ciągu jednego roku. Wśród mężczyzn średnia roczna w latach 1968-1970 zatrzymanych w izbie 3 i więcej razy wynosiła ponad 4500 — 16,5% ogółu zatrzymanych mężczyzn, wśród kobiet zaś ok. 450 — 28,6% ogółu zatrzymanych kobiet. Biorąc pod uwagę co najmniej 2 pobyty w ciągu jednego roku dane te wzrastają u mężczyzn do 32%, a u kobiet do 40% spośród ogółu skierowanych do izby w latach 1968-1970.

3. W izbie wytrzeźwień spotykamy więc stosunkowo liczną kategorię osób zatrzymywanych niejednokrotnie w stanie bardzo nasilonej intoksykacji, które figurują w piśmiennictwie fachowym jako *abnormal, heavy drinkers, pathological drinkers, problem drinkers* lub jako *habitual drunken offenders*, zgodnie z terminem, którym posiłkuje się m.in. znany raport angielski z 1971 r. (dotyczący osób ponoszących do niedawna odpowiedzialność karną „za pijaństwo” — za samo przebywanie w miejscu publicznym w stanie znacznej nietrzeźwości⁵). Niezależnie od tego, jaką nazwą spośród powyżej wymienionych operują poszczególni autorzy, we wszystkich takich przypadkach mamy do czynienia z reguły z *problem drinkers* w tym rozumieniu tego terminu, że chodzi tu o kategorie osób często lub systematycznie nadużywających alkoholu, co powoduje ujemne skutki dla nich samych — dla ich stanu cielesnego, psychicznego lub ich sytuacji społecznej albo dla innych osób, lub „powoduje jakiegokolwiek inne problemy związane z nadużywaniem alkoholu” (Cahalan, Room, 1972).

Jeśli idzie o populację osób kwalifikowanych jako *habitual drunken offenders*, to w cytowanym raporcie przyjęto arbitralnie jako kryterium co najmniej 3-krotne w ciągu jednego roku zatrzymywanie przez policję w stanie uznanym „za upicie”. Zaznaczyć należy jednak, że spotykamy się również z takimi opiniami, iż już 5-krotne w ciągu 5 lat zatrzymanie przez policję „za pijaństwo” (przy czym ostatnie zatrzymanie powinno mieć miejsce w okresie ostatnich 3 lat) pozwala przypuszczać, że mamy w danym przypadku do czynienia zapewne z alkoholikiem (Robins i inni, 1962).

Wyniki badań prowadzonych w 1965 r. w jednym z więzień angielskich (Wandsworth) ujawniły, że spośród więźniów, odbywających więcej niż 5 razy krótkie kary pozbawienia wolności za przebywanie w miejscach publicznych w stanie nasilonej nietrzeźwości, 75 — 85% stało się później alkoholikami⁶.

⁵ Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*

⁶ Por. C. Hensman: *Problems of Drunkenness Amount Male Precidivists*, w: *Report an International Symposium on „The drunkenness offence”*, 1969. Krótkoter-

W badanej populacji więźniów w Anglii, w której wyodrębniono analogiczną kategorię 65 więźniów, odbywających karę aresztu poniżej 3 miesięcy za takie zachowanie się, przeszło 60% spośród nich ujawniło objawy alkoholizmu⁷.

Według wyników, uzyskanych w badaniach prowadzonych w 2 sądach angielskich nad 151 osobami, wobec których zastosowano areszt z powodu *drunkenness*, było 50% alkoholików z objawami znacznego uzależnienia od alkoholu oraz 25% takich osobników, którzy mieli poważne problemy, związane z nadużywaniem alkoholu⁸.

Znaczna większość osób niejednokrotnie zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym cierpi na alkoholizm — według opinii członków komisji, która opracowała Raport angielski w 1971 r.; „człowiek pijany rzadko tylko jest zwykłym awanturnikiem”; osoby pijane, które stale są izolowane do wytrzeźwienia są raczej „chore” (sick) niż „złe” (bad); przypadkowy awanturnik w stanie nietrzeźwym może po kilku latach stać się *problem drinker*, a alkoholikiem w dalszej przyszłości; podział osób systematycznie nadużywających alkoholu na *abnormal drinkers*, nie wykazujących jeszcze objawów uzależnienia od alkoholu, i alkoholików nie jest przydatny do potrzeb praktyki społecznej⁹.

Zanim ustosunkujemy się bliżej do wymienionych powyżej też Raportu angielskiego z 1971 r., należy we wstępie pokrótce przynajmniej omówić pewne kwestie z nimi związane.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że liczba osób zaliczanych do kategorii *problem drinkers* (do której należą również alkoholicy) jest wszędzie bardzo duża. W Stanach Zjednoczonych AP np. wśród ludności w wieku powyżej 21 lat populacja takich osób mających poważne konflikty związane z nadużywaniem alkoholu (w okresie ostatnich 3 lat) wynosi w świetle badań 15% wśród mężczyzn i 4% wśród kobiet¹⁰. Nie każdy jednak „problem” spowodowany przez nadużywanie alkoholu polega na zachowaniu się kolidującym z kodeksem karnym lub kodeksem wykroczeń; skutki czę-

minowe kary pozbawienia wolności stosowane były w Anglii i Walii z reguły do takich sprawców tych wykroczeń, którzy nie zapłacili grzywny.

⁷ G. E d w a r d s i inni: *Drinking Problems Among Recidivist Prisoners*, „Psychological Medicine”, Vol. 1, 1971, nr 5.

⁸ D. G a t h i inni: *The Drunk in Court: Survey of Drunkenness Offenders from two London Courts*, „British Medical Journal”, 4, 1948, s. 808-811.

⁹ Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*

¹⁰ Por. *First Special Report to the U. S. Congress on Alcohol...* Odsetek osób, które miały jakiegokolwiek problemy (komplikacje) związane z piciem alkoholu — nie zaliczone do poważnych — wynosił w świetle tych badań 43 u mężczyzn i 21 u kobiet. Zaznaczyć jeszcze należy, że każdy z „problemów” spowodowany nadużywaniem alkoholu był u młodzieży w wieku 21-24 lata nasilony dwukrotnie więcej aniżeli we wszystkich pozostałych grupach wieku do lat 59.

stego nadużywania alkoholu mogą ograniczać się do konfliktów w domu rodzinnym i w miejscu pracy, do pogorszenia sytuacji materialnej pijącego, jego stanu zdrowia itp. Nie można więc identyfikować każdej osoby, należącej do tej kategorii pijących duże ilości alkoholu, do sprawców przestępstw i wykroczeń popełnianych w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej oraz osób pijanych zatrzymywanych w miejscach publicznych. Większość alkoholików nie popełnia, jak wiadomo, przestępstw i duży odsetek innych *problem drinkers* nie bywa izolowany w aresztach do wytrzeźwienia. Tylko np. 13% alkoholików spośród badanych przez Massa i Boresforda (1965) miało sprawy „za pijaństwo” i bynajmniej nie u wszystkich *problem drinkers* systematyczne nadużywanie alkoholu doprowadza ich do częstego zakłócania porządku publicznego. Należy brać poza tym pod uwagę możliwość remisji procesu nadużywania alkoholu u takich *problem drinkers*, u których picie występuje w mniejszym nasileniu (*milder problem drinkers category*); Gibbins (1968) stwierdził wśród badanych należących do tej kategorii 31% remisji.

W przypadkach więc sprawców wykroczeń często zatrzymywanych w stanie znacznego „upicia” mamy do czynienia z pewnym wycinkiem tylko tej bardzo licznej w wielu krajach populacji osób często nadużywających alkoholu, którzy zaliczani są do *problem drinkers* bez objawów uzależnienia od alkoholu lub do alkoholików z oznakami już takiego uzależnienia; liczba ich oceniana jest na setki tysięcy, a nawet miliony osób w zależności od wielkości kraju i rozmiarów nadużywania alkoholu przez ludność w różnych krajach. Ta jednak kategoria osób, u których częste intoksykowanie się przyczynia się do popełniania licznych wykroczeń, a nawet przestępstw — a niejednokrotnie również do ich poważnej, a nawet całkowitej degradacji społecznej — zasługuje oczywiście na szczególną uwagę.

Do niedawna brak było w ogóle systematycznie prowadzonych badań nad większymi populacjami osób często zatrzymywanych w stanie nasilonej nietrzeźwości, a i obecnie publikacji opartych na szczegółowych badaniach tej kategorii osób jest bardzo niewiele, co nie pozwala na wyczerpujące ich scharakteryzowanie. Powrócimy do tej kwestii jeszcze po przedstawieniu materiału, uzyskanego w warszawskiej izbie wytrzeźwień, koncentrującego się głównie wokół zagadnienia rozmiarów karalności sądowej osób niejednokrotnie przebywających w izbie. Wypada jednak od razu zaznaczyć, że zgodnie z miarodajnymi opiniami nie ma jednolitego „stereotypu” osób często zatrzymywanych w stanie kwalifikowanym jako „upicie”, jakkolwiek pewne uogólnienia charakteryzujące takie osoby w zakresie niektórych cech i czynników są, jak się wydaje, już możliwe. Trzeba jednak pamiętać stale o tym, że każdy osobnik zaliczony do kategorii *abnormal drinkers* powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem jego indywidualnych właściwości przy posilkowaniu się również diagno-

styką psychopatologiczną (co bynajmniej nie umniejsza znaczenia czynników społeczno-kulturowych) i że mała liczba zatrzymań w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej nie uprawnia do orzekania o niewielkich rozmiarach alkoholizowania się danej osoby — są bowiem, co ponownie podkreślamy, alkoholicy, którzy nie trafiają do izb wytrzeźwień ani aresztów lub tylko kilka razy w życiu mają drobne konflikty z kodeksem wykroczeń.

5. Rozpatrując populację osób niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień — jeśli nawet pobyty te nie są zagęszczone w ciągu jednego roku — nie można abstrahować od okoliczności, że stan tych osób po wypiciu alkoholu wymagał już nieraz izolowania ich w tej instytucji aż do wytrzeźwienia, że objawy związane z głębokością upicia bądź zachowanie ich w stanie nietrzeźwym były tego rodzaju, że powodowały konieczność zastosowania wobec nich specjalnych zabiegów.

Wobec braku u nas opublikowanych wyników szczegółowych badań lekarsko-psychiatrycznych osób izolowanych w izbach wytrzeźwień, opartych na materiale czyniącym zadość wymogom reprezentatywności, niepodobna jest odpowiedzieć na pytanie, jak często w praktyce mamy do czynienia w izbach z przypadkami, których stan nie usprawiedliwiał kierowania ich do tej instytucji. Wyniki jednak badań opublikowane przez autorów radzieckich świadczą o tym, że w izbach wytrzeźwień spotykamy na pewno bardzo liczną kategorię osób, których stan wymaga interwencji lekarskiej.

Zenewicz i German (1971), badając w jednej z izb wytrzeźwień (*medyziński wytrzeźwiciel*) w Leningradzie 100 osób, które były umieszczone w tej izbie w ciągu kilku dni w tych samych godzinach, stwierdzili, że 62% wśród nich stanowili alkoholicy wymagający leczenia, a 38% osoby, spośród których połowa ujawniała objawy „sprzyjające rozwojowi alkoholowej narkomanii” — objawy występujące we wstępnym stadium alkoholizmu. Niemal wszyscy (90%) zatrzymani w izbie, należący do grupy alkoholików, byli „złośliwi, drażliwi, grubiańscy, wybuchowi i ujawniali częste zmiany nastroju”¹¹.

Również wyniki badań w izbie wytrzeźwień w Leningradzie opublikowane w 1971 r. przez R. Wielszikajewa i P. Riezniaka, dotyczące 1725 pacjentów przebywających w tym *wytrzeźwicielu*, są bardzo znamienne. Przede wszystkim okazało się, biorąc pod uwagę kliniczne objawy, że tylko u 5,5% badanych stwierdzono stosunkowo lekki stopień zaburzeń; u 74% średni stopień z upośledzeniem orientacji w sytuacji, z objawami podniecenia psychoruchowego i agresywności oraz z zaburzeniami neurologicz-

¹¹ G. Zenewicz, G. German: *Socyjno-medycynskie swiedienija o wytrzeźwicielach*, w pracy zbiorowej *Alkoholizm i niealkoholnyje narkomanii* pod red. J. Piatnickiej, Leningrad 1971.

nymi; u 20,5% zaś stopień upicia oceniono jako ciężki lub bardzo ciężki. Jeśli zaś chodzi o różne typy pacjentów izby z uwagi na rodzaje intoksykacji (*typy opjanienia*), biorąc pod uwagę symptomatykę psychopatologiczną — zależną według opinii autorów tej publikacji od konstytucyjnych właściwości osób nadużywających alkoholu — to wśród badanych 1725 mężczyzn można było wyodrębnić następujące typy osób:

— typ euforyczny, występujący u 25% badanych, który cechuje wzmożone samopoczucie, beztronski nastrój, przecenianie własnych możliwości, stan podniecenia, a zarazem drażliwość i negatywistyczna postawa w izbie (typ najczęściej spotykany u alkoholików z objawami degradacji);

— typ depresyjny (u 13,5% badanych);

— typ dysforyczny (u 26% badanych), cechujący się stanami dużego rozdrażnienia, napięcia, niekiedy agresji, ten typ spotykamy nierzadko wśród „wybuchowych psychopatów”, którzy piją w stanie dysforii;

— typ eksplozywno-agresywny (u 14% badanych), który trudno jest nieraz odgraniczyć od typu dysforycznego z tendencjami do agresji.

W związku z tymi dwoma ostatnimi typami reagowania na spożyty alkohol (które łącznie spotyka się w praktyce izby leningradzkiej w 40% przypadków) autorzy zwracają uwagę na istotną kwestię, że obserwowane stany podniecenia mogą ujawniać się bądź tylko w postaci agresji słownej (groźby), bądź jako agresja fizyczna występująca w negatywistycznym podnieceniu w związku z otrzymanymi poleceniami lub jako hiperkinetyczna postać agresji, w której znaczne podniecenie psychoruchowe ujawnia się w nasilonej agresji z tendencjami do niszczenia wszystkiego dookoła, napaściami na personel itp.; nierzadko również widuje się takie stany podniecenia, w których występuje autoagresja (najczęściej u osobników z historycznymi cechami osobowości, mających z reguły już w przeszłości sprawy sądowe).

Wreszcie jako ostatni wyodrębniony typ upicia autorzy wymieniają typ bierno-apatyczny, występujący w 21,5% badanych przypadków¹².

Jak widać z powyżej omówionych wyników badań pacjenci izb wytrzeźwień — cytowani autorzy radzieccy słusznie posługują się właśnie terminem „pacjenci” w odniesieniu do osób umieszczonych w izbie „w stanie ostrej intoksykacji alkoholowej” — stanowią populację osobników, w której spotykamy się nader często z przypadkami, w których nasilenie zaburzeń psychicznych jest bardzo duże¹³.

Kwestia ta, do której przywiązujemy duże znaczenie, nie mogła zostać

¹² A. Wielşikajew, P. Rieznik: *Kliniczne warianty ostrego alkoholowego opjanienia*, w pracy zbiorowej *Alkoholizm ...*

¹³ W cytowanych pracach, mających charakter krótkich doniesień z przeprowadzonych badań w izbie wytrzeźwień w Leningradzie, autorzy nie zamieścili danych o liczbie pobytów osób badanych w izbie.

uwzględniona w omawianych poniżej badaniach, prowadzonych w warszawskiej izbie wytrzeźwień pod zupełnie innym kątem widzenia, w których nie można było przeprowadzać badań lekarsko-psychiatrycznych.

* * *

Przypominamy, że zakres danych, jakimi rozporządzano w tych badaniach, o osobach niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień, był niewielki. Poza nader skąpą dokumentacją z izby zebrano z rejestru skazanych i rejestru więziennego dane o skazaniach i pobytach w więzieniu osób notowanych w izbie oraz dane z kartoteki milicyjnej Komendy MO w Warszawie o mężczyznach, którzy przebywali w izbie 3, 4, 6 i 8-9 razy — czy i ile razy byli zatrzymywani przez MO „za opilstwo” oraz za zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym oraz czy byli podejrzewani o popełnienie różnych przestępstw; w odniesieniu zaś do kobiet przebywających w izbie co najmniej 2 razy — czy figurują w karcie jako prostytutki oraz ile razy były zatrzymywane przez MO w stanie nietrzeźwym i karane za wymienione wykroczenie. Zaznaczyć należy, że danych z kartoteki milicyjnej (uzyskanych w 1973 r. i na początku 1974 r.) mimo ich znaczenia jako cennego materiału uzupełniającego informacje z izby wytrzeźwień¹⁴ nie można jednak uznać za kompletny zestaw informacji o ujawnionych zachowaniach dewiacyjnych pod wpływem alkoholu badanych osób, o czym będzie później mowa.

Celem zainicjowanych badań — które traktować m.in. należy jako próbę ustalenia rozmiarów zachowań dewiacyjnych związanych z nadużywaniem alkoholu u osób niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień — było głównie ujawnienie:

- jak liczna jest wśród takich badanych kategoria osób wielokrotnie umieszczanych w izbie;
- jak w poszczególnych grupach badanych w zależności od liczby pobytów w izbie kształtują się odsetki osób nie zatrzymywanych poza tym przez MO w stanie nietrzeźwym i nie karanych sędownie;
- w jakich proporcjach występują wśród osób niejednokrotnie prze-

¹⁴ O znaczeniu, jakie przywiązywać należy do danych o zatrzymaniu przez MO „za opilstwo”, oraz o liczbie spraw w kolegiach z art. 51 § 2 k.w. świadczą zamieszczone w niniejszym tomie „Archiwum” informacje o 900 sprawcach wymienionego wykroczenia w 5 kolegiach w Warszawie. Mimo iż 41% spośród tych sprawców wykroczenia nie było w latach 1967-1972 w ogóle notowanych w izbie wytrzeźwień i tylko 31% przebywało w izbie 3 i więcej razy, to jednak zaledwie 27% stanowią tacy, u których poza jedną sprawą w kolegium w 1967 r. nie miała później miejsca nowa interwencja MO. Interwencje MO zdarzyły się przy tym najmniej 6 razy wobec 69% takich sprawców wykroczeń, którzy w latach 1967-1972 mieli 3 analogiczne sprawy w kolegium, i wobec 92% takich, którzy mieli 4 i więcej spraw w kolegium — przy czym 50% skazanych za co najmniej 4 wykroczenia było poza tym zatrzymywanych przez MO 10 i więcej razy „za opilstwo”.

bywających w izbie wytrzeźwień osoby nie karane sędownie i karane sędownie, uwzględniając liczbę pobytów tych osób w izbie w okresie ok. 6 lat;

— za jakie przestępstwa są głównie skazywane osoby niejednokrotnie notowane w izbie, od kiedy (od jakiego wieku) datują się u nich skazania oraz jak licznie wśród nich są reprezentowani recydywiści wielokrotnie karani.

Wśród badanych kobiet porównywano częstość występowania poszczególnych ustalonych czynników u prostytutek w porównaniu z nieprostytutkami.

Za hipotezę roboczą przyjęto, że mimo różnego nasilenia u badanych zachowań dewiacyjnych w stanie nietrzeźwym wśród badanych osób systematycznie nadużywających alkoholu, będących z reguły *problem drinkers* lub alkoholikami, tylko nieliczna jest kategoria osobników mających częste konflikty z kodeksem karnym i popełniających poważne przestępstwa.

W końcowym ustępie tych wstępnych rozważań chciałbym zwrócić uwagę czytelnika na potrzebę rozpatrywania danych dotyczących zachowań w stanie nietrzeźwym (dotyczących również popełnianych wykroczeń i przestępstw) w taki sposób, aby nie utożsamiać z reguły związku zachodzącego między nadmiernym alkoholizowaniem się a takimi zachowaniami się jako związku przyczynowego — u podłoża bowiem współwystępowania tych dwóch zjawisk tkwią często czynniki związane przede wszystkim z osobowością sprawców (poza tym czynniki społeczno-kulturowe), jakkolwiek nie umniejsza to znaczenia stanu nietrzeźwości w etiologii zachowań dewiacyjnych u takich osobników, w szczególności w odniesieniu do pewnej kategorii popełnianych przez nich wykroczeń i przestępstw¹⁵.

Autor składa podziękowanie dr. Andrzejowi Mościskierowi za okazaną pomoc przy statystycznym opracowaniu materiałów wykorzystanych w niniejszej pracy.

II. 500 MĘŻCZYŹN PRZEBYWAJĄCYCH NIEJEDNOKROTNIE W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

1. Mężczyźni przebywający w warszawskiej izbie wytrzeźwień co najmniej 3 razy w okresie 5 lat i 9 miesięcy (1965-1970) byli w 1970 r., w cza-

¹⁵Kwestia ta jest rozważana często w piśmiennictwie. Wśród prac omawiających wyniki badań, zbliżone do prezentowanych w niniejszym opracowaniu, wymienić należy zwłaszcza: D. Pittman, G. Gordon: *Criminal Careers of the Chronic Drunkenness Offenders*, w: *Society, Culture and Drinking Patters*, 1962 oraz Edwards i inni: *Drinking Problems ...*

się gdy zostali w tym roku umieszczeni w izbie, w następującym wieku¹⁶.

17-24 lata	miało	27 — 5,0%,	40-44 lat	miało	108 — 22,0%,
25-29 lat	miało	31 — 6,0%,	45-49 lat	miało	65 — 13,0%,
30-34 lat	miało	83 — 17,0%,	50 i więcej lat	miało	81 — 16,0%.
35-39 lat	miało	106 — 21,0%,			

Mediana ich wieku w 1970 r. wynosiła 40,2; w wieku 40 lat i starszym było 51% badanych, a poniżej 30 lat miało tylko 11%. Badaną populację cechuje więc stosunkowo późny wiek — zjawisko, z którym spotykamy się stale w piśmiennictwie omawiającym problematykę leczonych alkoholików lub *chronic drunken offenders* — osób pijanych, wielokrotnie zatrzymywanych przez milicję.

Liczba pobytów 500 badanych w izbie wytrzeźwień w okresie 5 lat i 9 miesięcy kształtuje się następująco:

3 pobyty — 122	osoby — 24,3%,	8 pobytów	— 35 osób -	- 7,0%,
4 pobyty — 84	osoby — 17,1%,	9 pobytów	— 21 osób -	- 4,2%,
5 pobytów — 57	osób — 11,3%,	10—15 pobytów	— 52 osoby -	- 10,3%,
6 pobytów — 42	osoby — 8,4%,	16—20 pobytów	— 26 osób -	- 5,2%,
7 pobytów — 41	osób — 8,2%,	21 i więcej pobytów	— 20 osób -	- 4,0%.

Jak wynika z powyższego zestawienia, tacy badani, którzy przebywali w izbie tylko 3 razy, stanowią ok. 1/4 ogółu badanych, a przebywający co najmniej 10 razy ok. 20%. Notowani w izbie od 3 do 6 razy włącznie stanowią 61% ogółu mężczyzn.

Bez uwzględnienia jednak — jak wiadomo — zatrzymań w MO w stanie nietrzeźwym i spraw w kolegiach nie można danych z izb wytrzeźwień o liczbie pobytów uznać za ilustrujące faktyczne rozmiary ujawnionych zachowań dewiacyjnych w stanie intoksykacji alkoholowej u badanych. Te uzupełniające dane podamy poniżej po krótkim omówieniu pewnych ogólnych informacji z izby o badanych.

Tylko 45% mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie urodziło się w Warszawie, 29% urodziło się na wsi (7% w woj. warszawskim, 22% na wsi w innych województwach), a 22% w miastach (15% w woj. warszawskim, 7% w innych województwach).

W 1970 r. mieszkało w Warszawie 80% badanych, 10% w innych miastach i 10% na wsi.

Badani figurują w izbie jako żonaci w 68%, jako kawalerowie w 21%, jako rozwiedzeni i separowani w 9% oraz jako wdowcy w 2% (dane te nie ujawniają, oczywiście, liczby badanych żyjących w separacji z żonami lub nie mieszkających już w domu rodzinnym z żoną).

¹⁶ Odsetki nie sumują się dokładnie do 100 ze względu na zaokrąglenia do liczby całkowitej.

Nie miało dzieci — według danych z izby — 53% badanych, jedno dziecko posiadało 17%, dwoje dzieci 18%, troje — 5%, czworo i więcej dzieci — 2% badanych (brak danych o 5%); w stosunkowo wielu więc rodzinach badanych nie ma dzieci, a rodziny wielodzietne należą do wyjątków.

Poziom wykształcenia mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień kształtuje się w świetle uzyskanych od nich wypowiedzi w następujący sposób: ukończoną szkołę podstawową miało 61%, nie ukończyło szkoły podstawowej 15%, wykształcenie zawodowe miało 9%, średnie 11%, wyższe 3% (dane te mogą, oczywiście, odbiegać od prawdziwego poziomu ich wykształcenia).

Zawody podane przez badanych są bardzo różnorodne; stosując podział na pracowników fizycznych i umysłowych, do pierwszej kategorii należało 82% badanych, do drugiej 8,5%, „bez zawodu” było 9%, jako „rolnicy” figurowali tylko 3 badani.

Pracowało zarobkowo 63% badanych, nie pracowało 19%, pracowało tylko dorywczo 12%, rencistów i emerytów było 6%. Do wyróżnionych tutaj kategorii badanych powrócimy jeszcze przy omawianiu liczby ich pobytów w izbie oraz ich przestępczości.

2. Wszyscy badani mieli, jak wiadomo, co najmniej jeden pobyt w izbie wytrzeźwień w ciągu 9 miesięcy w 1970 r., przy czym co najmniej 2 pobyty miało w tym roku 58% badanych; uwzględniając zaś tylko grupę przebywających w izbie ogółem 10 i więcej razy — ponad 65% z tej grupy miało w 1970 r. co najmniej 3 pobyty.

Biorąc pod uwagę poprzedni rok — 1969 — stwierdzono, że co najmniej 1 pobyt miało w tym roku 66% ogółu badanych, 2 pobyty — 33%, a poczynszy od grupy z 6 pobytami ten ostatni odsetek wzrasta do 42, osiągając w grupie 10 i więcej pobytów — ponad 80.

Na lata 1965-1966 przypada u 60% badanych pierwszy pobyt w izbie wytrzeźwień, a w grupie z 10 i więcej pobytami nawet u 86%.

Jest przy tym rzeczą znaną, że biorąc pod uwagę cały okres (1965-1969) przebywało w izbie w każdym roku tego okresu co najmniej 1 raz średnio 51% badanych, a poczynszy od 6 pobytów — 62%.

Okazuje się więc, że większość badanych wcześniej trafiła po raz pierwszy do izby wytrzeźwień oraz iż w ostatnich latach częstotliwość pobytów w izbie uległa nasileniu — co wskazywałoby na postępujący proces alkoholizowania się u większości badanych.

Jak już jednak była o tym mowa, dane z izby wytrzeźwień wymagają uzupełnienia danymi o innych zatrzymanych badanych w stanie nietrzeźwym przez MO, które nie znalazły swego epilogu w izbie, oraz danymi z kolegów. W materiale, będącym podstawą niniejszego opracowania, nie figurują dane pochodzące z kolegów, w związku z czym liczbę pobytów w izbie można było uzupełnić głównie tylko poprzez dane milicyjne o liczb-

bie zatrzymań „za opilstwo” (informacje jednak z kartotek milicyjnych o wykroczeniach z art. 51 § 2 k.w. dodano do liczby „zatrzymań”). Zatrzymania nie obejmują jednak wszystkich interwencji MO w przypadkach nietrzeźwości.

W tablicy 3 zamieszczono powyższe dane uzupełniające pobyty w izbie, które pełniej charakteryzują badaną populację; dane te zebrano, jak wiadomo, tylko odnośnie do osób przebywających w izbie 3, 4, 6 oraz 8-9 razy. W tablicy tej uwzględniono też informacje o karalności sądowej badanych.

Zaznaczyć przy tym należy, że w stosunku do osób z wymienionych grup uzyskano w końcu 1973 r. dodatkowe dane za okres ostatnich 3 lat celem ustalenia, w jakim stopniu u badanych, przebywających w izbie w 1970 r. poniżej 10 razy, nastąpiło dalsze nasilenie dewiacyjnych zachowań związanych z częstym alkoholizowaniem się.

Tablica 3. Dane uzupełniające informacje o badanych przebywających w izbie wytrzeźwień od 3 do 9 razy (odsetki od ogółu osób figurujących w poszczególnych grupach pobyków)

Badani	Liczba pobyków w izbie wytrzeźwień			
	3	4	6	8—9
	61 osób	56 osób	40 osób	55 osób
	%	%	%	%
Zatrzymani przez MO przed 1971 r.	23	36	35	47
Zatrzymani przez MO ogółem do końca 1973 r.*	33	48	55	53
Karani sądownie przed 1971 r.	42	44	44	53
Karani sądownie do końca 1973 r.	49	57		62
Nie karani i nie notowani (nie zatrzymani) w MO do końca 1973 r.	44	38	25	31

* Wśród osób zatrzymywanych było zatrzymanych w stanie nietrzeźwym przez MO 5 i więcej razy — w wyodrębnionych grupach według liczb pobyków w izbie — 10%, 30%, 32% i 47%.

Jak wynika z danych zawartych w tablicy 3, wyjściowe dane o osobach przebywających w izbie do końca 1970 r. uległy w grupach pobyków 4-6 i 8-9 razy zwiększeniu po uwzględnieniu innych zatrzymań tych osób przez MO w stanie nietrzeźwym. Odsetki osób zatrzymywanych dodatkowo „za opilstwo”, bez skierowania ich do izby wytrzeźwień, wahały się do 1971 r. od 35 do 47, a po 3 latach odsetki te wynosiły już od 48 do 55¹⁷.

Biorąc pod uwagę odsetki osób karanych sądownie we wszystkich grupach, stwierdza się, iż wahały się one w 1970 r. od 42 do 53 i wzrosły w ciągu następujących 3 lat do 49 i 62.

W końcu 1973 r. takich osób, które nie były zatrzymywane przez MO

¹⁷ Uwzględniono osoby przebywające w izbie 4-6 i 8-9 razy; pominięto więc osoby z 3 jedynie pobykami, wśród których odsetek osób zatrzymywanych był znacznie niższy.

„za opilstwo” i nie były karane sędownie, pozostało, uwzględniając kolejność pobytów w izbie od 3 do 8-9 razy: 44%, 38%, 25%, 31%.

Uwzględniając fakt, że o części badanych (20%) mieszkających poza Warszawą brak jest zapewne wielu informacji, że nie posiadamy pełnych informacji o sprawach badanych w kolegiach oraz że mogła zostać usunięta z kartoteki milicyjnej dokumentacja o części tych badanych, którzy w okresie ostatnich 3 lat nie byli więcej notowani — powyżej przytoczone dane świadczą o tym, że ogółem ponad 50% wszystkich badanych wykazywało w 1973 r. wyraźne objawy nieprzystosowania społecznego, które poczynszy od 6 pobytów zanotowano u ok. 70% badanych. Dane te potwierdzają sformułowany poprzednio wniosek o nasilającym się procesie alkoholizowania się badanych osób przebywających niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień.

3. Przechodzimy z kolei do omówienia pokrótce kwestii, jak w zależności od liczby pobytów w izbie wytrzeźwień kształtują się niektóre dane ujawnione w badaniach.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, iż dla uniknięcia zbytniego rozdrobnienia materiału zgrupowano przebywających niejednokrotnie w izbie w okresie 5 lat i 9 miesięcy w następujące kategorie:

3 pobyty	— 122 mężczyzn (24%),
4-6 pobytów	— 183 mężczyzn (37%),
7-9 pobytów	— 97 mężczyzn (19%),
10 i więcej pobytów	— 98 mężczyzn (20%).

Jak wynika już z poprzednio przytoczonych danych, kategoria notowanych w izbie tylko 3 razy wyróżnia się korzystnie, biorąc pod uwagę pewne wyodrębnione czynniki, od przebywających w izbie 4-6 razy, u których otrzymano zbliżone wyniki.

Uwzględniając dane o zatrudnieniu, stwierdzono, że nie pracowało lub pracowało tylko dorywczo 18% spośród przebywających w izbie 3 razy, 22% wśród notowanych w izbie 4-6 razy, 39% spośród notowanych 7-9 razy i 55% spośród notowanych w izbie 10 i więcej razy. W miarę więc wzrostu liczby pobytów widoczna jest wyraźnie zaznaczona różnica w liczbie badanych nie pracujących lub pracujących tylko dorywczo.

Jak kształtuje się liczba pobytów w izbie u badanych w różnych grupach wieku informuje tablica 4. Jak widać, poza grupą wieku 17-29 lat, w której znaczny odsetek przypada na 3 tylko pobyty w izbie, a pobyty co najmniej 7-krotne nie przekraczają 21%, w pozostałych grupach wieku odsetki pobytów co najmniej 7-krotnych są podobne i wahają się od 37 do 45.

W całym badanym materiale (500 osób) było do końca 1970 r. 251 (50%) nie karanych sędownie, karanych sędownie 1 raz było 100 (20%), karanych

Tablica 4. Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień u badanych w różnych grupach wieku (odsetki)

Wiek badanych	Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień				
	ogółem	3	4—6	7—9	10 i więcej
	%	%	%	%	%
17—29	100	42	37	11	10
30—39	100	21	34	20	25
40—49	100	26	37	21	16
50 i więcej	100	16	43	20	21

Tablica 5. Nie karani i karani sądownie wg liczby skazań wśród badanych o różnej liczbie pobytów w izbie wytrzeźwień (odsetki)

Liczba pobytów	Badani ogółem		Nie karani	Karani sądownie		
				1 raz	2—3 razy	4 i więcej razy
	l.b.	%	251 osób	100 osób	78 osób	71 osób
		%	%	%	%	%
3	122	100	58	18	16	8
4—6	183	100	56	20	13	11
7—9	97	100	47	23	18	12
10 i więcej	98	100	34	19	17	30
Ogółem	500	100	50	20	15	15

2-3 razy było 78 (16%), 4-5 razy było 35 (7%), a 6 i więcej razy było 34 (ok. 7%).

Wraz ze wzrostem liczby pobytów w izbie wyraźnie wzrastają wśród badanych odsetki karanych sądownie; wynoszą one przy 3 pobytach 42%, 4-6 pobytach 44%, 7-9 pobytach 53%, a 10 i więcej pobytów 66%¹⁸.

Tablica 5 uwidocznia, jak kształtują się odsetki nie karanych i karanych sądownie 1, 2-3 oraz 4 i więcej razy u badanych przebywających w izbie od 3 do co najmniej 10 razy.

Wśród mężczyzn więc przebywających w izbie poniżej 10 razy niezależnie od nasilenia pobytów występują wśród karanych sądownie zbliżone odsetki karanych 1 raz, 2-3 razy oraz 4 i więcej razy. Tylko grupa karanych notowanych w izbie co najmniej 10 razy wyróżnia się o wiele

¹⁸ Przypominamy, że badając, jak po upływie ok. 3 lat kształtują się odsetki karanych sądownie u przebywających uprzednio w izbie 3, 4, 6 oraz 8 i 9 razy, uzyskano następujące dane: 49%, 64%, 62% i 62%; u badanych więc, którzy dawniej figurowali jako 4, 6 i 8-9 razy notowani w izbie, wyższe odsetki karanych utrzymują się ostatnio na podobnym poziomie.

większym odsetkiem recydywistów, przy czym karani wielokrotnie stanowią wśród tych karanych aż 45%.

4. Rozpatrując początek karalności sądowej badanych (tablica 6), stwierdza się późny początek skazań u znacznej większości badanych.

Jak widać z danych zamieszczonych w tablicy 6, początek karalności dopiero po ukończeniu 30 lat spotykamy u 31% badanych będących w 1970 r. w wieku 30-39 lat, u 65% badanych w wieku 40-49 lat i u 100% badanych, mających 50 i więcej lat. Po ukończeniu dopiero 40 lat było pierwszy raz skazanych ok. 20% badanych będących w wieku 40-49 lat i 65% badanych mających co najmniej 50 lat.

Tablica 6. Początek skazań u badanych karanych sądownie (odsetki)

Wiek karanych przebywających w izbie	Pierwszy raz karani sądownie w wieku						
	ogółem	17—20	21—24	25—29	30—34	35—39	40 i więcej
	%	%	%	%	%	%	%
17—29	100	61	28	11	—	—	—
30—39	100	20	26	23	20	11	—
40—49	100	6	10	19	21	24	20
50 i więcej	100	—	—	—	19	15	66
Ogółem	100	18	20	18	19	13	12

Powyższe wyniki, począwszy od grupy wieku 30-39 lat, wykazują charakterystyczny trend, który jeszcze znacznie wyraźniej występuje w różnych zagranicznych publikacjach omawiających przestępczość alkoholików; późny początek przestępczości u alkoholików został ujawniony w wielu badaniach. Nie można jednak, rozpatrując dane uwidocznione w tablicy 6, zapominać o tym, że 18% ogółu karanych w omawianym materiale z izby było już skazanych w wieku poniżej 21 lat, a ok. 40% poniżej 25 lat. Kategoria badanych o bardzo wczesnym początku przestępczości, poniżej 21 lat, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wśród nich

Tablica 7. Wiek pierwszego skazania a ogólna liczba skazań (odsetki)

Wiek pierwszego skazania	Liczba skazań				
	ogółem	1	2	3	4 i więcej
	%	%	%	%	%
17—20	100	25	25	9	41
21—24	100	35	15	21	29
25—29	100	33	18	21	28
30—34	100	40	18	15	27
35—39	100	51	16	11	22
40 i więcej	100	64	9	6	21

właśnie recydywiści karani później 4 i więcej razy stanowią najwyższy odsetek, wynoszący 41 (tablica 7).

Z tablicy 7 wynika ponadto, iż wśród badanych, u których pierwsze skazania datują się dopiero od ukończenia 35 lat, znacznie wzrasta odsetek tylko jeden raz karanych, który od wieku 40 lat sięga 64. Odsetki jednak wielokrotnie karanych recydywistów nie wykazują większych wahań u wszystkich badanych, u których początek skazań nie przypada na najmłodszy wiek 17-20 lat.

5. Rozpatrując dane dotyczące karalności sądowej u 500 mężczyzn przebywających niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień, ujawniono w 1970 r. następujące różnice występujące u nich w zależności od wieku (tablica 8).

Stwierdzono istotną różnicę w karalności ($p < 0,001$) między badanymi będącymi w wieku poniżej 40 lat i powyżej 40 lat — wśród mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie, którzy mają już ukończone 40 lat, karanych sądownie jest znacznie mniej. Odsetki jednak recydywistów karanych co najmniej 4 razy są podobne u badanych w różnych grupach wieku począwszy od ukończenia 30 lat.

Tablica 8. Karalność badanych mężczyzn w różnych grupach wieku (odsetki)

Wiek badanych	Badani ogółem		Nie karani	Karani sądownie		
				1 raz	2—3 razy	4 i więcej razy
	l.b.	%	%	%	%	%
17—29	57	100	54	26	19	4
30—39	191	100	40	25	18	17
40—49	171	100	53	16	17	14
50 i więcej	81	100	68	12	5	15
Ogółem	500	100	51	21	15	13

Zaznaczyć jeszcze należy, iż wśród badanych, którzy zarejestrowani zostali w izbie wytrzeźwień jako nie pracujący, karani stanowili 62%, wśród pracujących dorywczo — 69%, a wśród pracujących — 40%.

Ogółem przebywało w więzieniach do 1970 r. 238 badanych: 1 raz — 31%, 2 razy — 19%, 3-4 razy — 26%, 5-6 razy — 12% i 7 razy i więcej — 13%.

Wśród tych 238 badanych odbyło karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy 27%, powyżej 6 do 12 miesięcy — 16%, powyżej 1 roku do 2 lat — 18%, powyżej 2 do 3 lat — 13%, a ponad 3 lata — 26% badanych.

Łączny okres pobytu w więzieniu kształtuje się oczywiście różnie u badanych w różnych grupach wieku (tablica 9).

Tablica 9. Okres pobytu w więzieniu badanych w różnych grupach wieku (odsetki)

Wiek badanych	Ogółem	do 6 miesięcy	> 6—12 miesięcy	>1—2 lata	>2—3 lata	powyżej 3 lat
	%	%	%	%	%	%
17—29	100	40	24	24	4	8
30—39	100	25	17	22	14	22
40 i więcej	100	26	13	13	14	34
Ogółem	100	27	16	18	13	26

Rozpatrując powyższe odsetki, nie należy zapominać o tym, że stosunkowo wysoki odsetek odbytych kar pozbawienia wolności do 6 miesięcy wiąże się często z odbywaniem kary aresztu za nie zapłacone grzywny w przypadkach skazania przez kolegia za zakłócenie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym. Poza tym stosunkowo nieduży odsetek pobytów w więzieniu powyżej 2 lat — o czym będzie poniżej mowa — jest związany zarówno z faktem, że wśród badanych karanych sądownie przebywających niejednokrotnie w izbie odsetek wielokrotnie karanych recydywistów jest niewielki, jak i z tym, że wśród popełnianych przestępstw jest stosunkowo bardzo mało przestępstw poważnych.

6. Przystępujemy obecnie do omawiania przestępczości mężczyzn przebywających niejednokrotnie w izbie, wyodrębniając tylko 1 raz karanych, 2-3 razy karanych oraz co najmniej 4 razy karanych sądownie.

A. Grupa karanych tylko 1 raz, obejmująca 96 mężczyzn¹⁹; liczba popełnionych przez nich czynów przestępczych nie przekracza 102.

Na przestępstwa przeciwko osobie przypada 32% ogółu dokonanych czynów, na przestępstwa przeciwko władzom i urządóm—17%, na inne przestępstwa, związane również z nadużywaniem alkoholu — 20%²⁰, na przestępstwa przeciwko mieniu — tylko 22%, na różne inne przestępstwa — 9%.

W ten sposób na przestępstwa dokonywane z reguły w stanie nietrzeźwym przypada 68% wszystkich dokonanych czynów.

Wśród 32 czynów połączonych z agresją fizyczną tylko 16% skierowanych było przeciwko funkcjonariuszóm MO, pozostałe przeciwko osobóm

¹⁹ Ogółem było karanych sądownie 1 raz 100 mężczyzn przebywających w izbie tylko 3 razy w okresie 5 lat i 9 miesięcy; o 4 nie udało się jednak uzyskać informacji o popełnionych przez nich przestępstwach.

²⁰ Do przestępstw tych zaliczono również kilka przypadków niewywiązywania się z obowiązku płacenia alimentów, które w tej populacji badanych jest związane z reguły z systematycznym nadużywaniem alkoholu. Natomiast przestępstwo przewidziane w art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu (znęcanie się nad członkiem własnej rodziny) zaliczono do przestępstw przeciwko osobie.

cywilnym. Poważniejszych przestępstw przeciwko osobie (ciężkie uszkodzenia ciała, udział w bójce) było tylko 3.

B. Grupa karanych 2-3 razy, obejmująca 78 mężczyzn; liczba popełnionych przez nich czynów wynosi 201.

Wśród badanych z tej grupy tylko u 19% karanych nie występują przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną; popełniali oni głównie przestępstwa przeciwko mieniu. Natomiast u 70% badanych mamy do czynienia z przestępstwami, polegającymi na agresji fizycznej lub słownej, popełnionymi w znacznej większości przypadków obok innych przestępstw.

Wśród 60 przestępstw przeciwko osobie tylko 6 (10%) przestępstw można zaliczyć do poważnych (włączono do nich również 2 rozboje).

Przestępstwa połączone z agresją fizyczną w 78% przypadków skierowane były przeciwko osobom cywilnym; przeciwko funkcjonariuszom MO agresja sprowadzała się do „napaści na milicjanta” (art. 133 dawnego k.k.).

Rozpatrując strukturę przestępstw popełnionych przez badanych, stwierdza się charakterystyczne zjawisko, iż na przestępstwa przeciwko mieniu przypada tylko 23% ogółu przestępstw, na przestępstwa przeciwko osobie —17%, na przestępstwa przeciwko władzom i urządům—17%, na przestępstwa z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu —12,5%, na uchylanie się od obowiązków alimentacyjnych — 3,5%, na inne przestępstwa związane ze stanem nietrzeźwości — 8% i na różne inne przestępstwa — 19%.

W ten sposób ok. 60% popełnionych przestępstw przez badanych 2-3 razy karanych jest związanych z ich częstym alkoholizowaniem się; na pytanie, w jakiej mierze pozostałe przestępstwa, a przede wszystkim kradzieże, należy rozpatrywać pod podobnym kątem widzenia, niepodobna odpowiedzieć bez badań aktowych i badań sprawców tych przestępstw.

C. Grupa karanych 4 i więcej razy, obejmująca 67 mężczyzn²¹; liczba popełnionych przez nich czynów wynosi 471.

Omawiana obecnie grupa recydywistów składa się z 2 różnych podgrup²²:

pierwsza — licząca 32 badanych (48%) — zawiera recydywistów popełniających głównie (20)²³ lub wyłącznie (12) przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną,

²¹ Wśród 500 badanych niejednokrotnie przebywających w izbie było 71 karanych co najmniej 4 razy; o 4 jednak nie można było uzyskać niezbędnych informacji. Wśród tych 71 recydywistów 37 było karanych 4-5 razy, 20 — 6-7 razy i 14 — 8 i więcej razy.

²² Nie omawiamy trzeciej, bardzo nielicznej grupy (5 osób) popełniającej różne inne przestępstwa.

²³ „Głównie” — przewaga z reguły (poza kilkoma przypadkami w obu podgrupach) co najmniej o 2 przestępstwa.

druga — licząca 30 badanych (45%)— składa się z recydywistów, dokonujących głównie (18) lub wyłącznie (12) przestępstwa przeciwko mieniu.

W ten sposób grupa wielokrotnie karanych recydywistów ulega znacznemu zróżnicowaniu, które sprawia, że strukturę przestępczości obliczoną dla całej grupy trzeba rozpatrywać z poważnymi zastrzeżeniami. Wśród przestępstw popełnionych przez wszystkich 67 recydywistów z tej grupy przestępstwa przeciwko mieniu wynoszą 42%, a więc dwukrotnie więcej niż u poprzednio omówionych badanych z grup A i B, przestępstwa przeciwko osobie — 22%, przestępstwa przeciwko władzom i urzędom — 15%, inne przestępstwa również związane z nadużywaniem alkoholu — 6%, pozostałe przestępstwa — 15%. Odsetek przestępstw popełnianych z reguły w stanie nietrzeźwym jest i w tej grupie znaczny, gdyż wynosi 43.

Jeśli rozpatrywać będziemy oddzielnie podgrupy pierwszą i drugą, to przekonamy się, że w pierwszej recydywiści, będący sprawcami co najmniej 4 przestępstw połączonych z agresją fizyczną lub słowną, stanowią 69%, a 5 i więcej takich przestępstw — 47%, podczas gdy w drugiej podgrupie (po wyłączeniu 12 recydywistów skazanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu) recydywiści, będący sprawcami 4 przestępstw agresywnych, stanowią tylko 11%.

Zaznaczyć należy jednak, że w całej grupie 67 recydywistów wielokrotnie karanych tylko 10,4% stanowią tacy recydywiści, którzy są sprawcami 4 (lub większej liczby) przestępstw połączonych z agresją fizyczną; odsetek recydywistów karanych niejednokrotnie za przestępstwa z agresją fizyczną wzrasta jednak do 20,8, jeśli uwzględnimy recydywistów będących sprawcami co najmniej 3 takich czynów.

Ofiarami agresji fizycznej recydywistów z grupy C są w 77% przypadków osoby cywilne, a w 23% funkcjonariusze MO (odwrotnie w przypadkach agresji słownej, gdzie 68% takich czynów skierowana jest do MO).

Wśród przestępstw połączonych z agresją fizyczną najczęstsze są naruszenia nietykalności cielesnej, na drugim miejscu figuruje „napaść na milicjanta”, a następnie lekkie uszkodzenie ciała (jeśli nie zalicza się do tej kategorii przestępstw z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Jednakże u wielokrotnie karanych recydywistów z grupy C stosunkowo znaczny odsetek wśród przestępstw z agresją fizyczną stanowią poważniejsze przestępstwa— ok. 30% (figuruje wśród nich 9 rozbojów, 8 bójek, 6 ciężkich uszkodzeń ciała, 2 zabójstwa).

Wśród ogółu popełnionych przestępstw przez recydywistów z grupy C przestępstwa połączone z agresją fizyczną wynoszą 25%, Na marginesie dodać należy, że czyny agresywne — uwzględniając łącznie agresję fizyczną i słowną — tylko u 17% recydywistów skierowane

były wyłącznie przeciwko funkcjonariuszom MO, w 45% działali oni tylko przeciwko osobom cywilnym, a w 38% milicjant został poszkodowany razem z osobą cywilną (najprawdopodobniej przy interwencji).

Jak widać z powyższych danych, grupa C wielokrotnie karanych recydywistów — która wśród ogółu (500) mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień wynosi tylko 14% (a wśród wszystkich karanych 28%) — stanowi populację osobników, wśród których wyróżnia się kategoria badanych popełniających dużo przestępstw agresywnych dokonywanych z reguły w stanie nietrzeźwym. Jest to jednak podgrupa tak nieliczna (32 recydywistów), w całym materiale 6,4%, iż problematyka z nią związana powinna być ujmowana w sposób uwzględniający jej małą liczebność.

Pozostali recydywiści z grupy C to przede wszystkim sprawcy kradzieży — 57% badanych z drugiej podgrupy było skazanych za co najmniej 5 przestępstw przeciwko mieniu; są to więc osobnicy, u których częste alkoholizowanie się nie sprzyja jednak częstym konfliktom kończącym się agresywnymi czynami.

W ten sposób badany materiał ujawnia różne kategorie osób niejednokrotnie przebywających w izbie — obok nie karanych i nie notowanych w kartotekach milicyjnych są tacy, którzy nie są karani sądownie, chociaż byli nieraz zatrzymywani „za opilstwo”, a poza tym istnieje nieliczna grupa recydywistów wielokrotnie karanych, która różni się wyraźnie od karanych tylko 1 raz lub 2-3 razy. Ujawnienie tych kategorii zatrzymanych w izbie wytrzeźwień nie przesądza jednak kwestii, czy nawet wśród notowanych w izbie tylko 3-4 razy i nie mających poza tym żadnych konfliktów z kodeksem karnym i kodeksem wykroczeń nie ma wielu alkoholików.

III. 250 Kobiet PRZEBYWAJĄCYCH NIEJEDNOKROTNI W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

1. Kobiety zatrzymywane przez milicję w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej, z których część jest kierowana u nas do izb wytrzeźwień, stanowią oczywiście populację bardzo nieliczną w porównaniu z mężczyznami, w stosunku do których interweniuje z analogicznych przyczyn milicja. Wśród osób skierowanych do izb wytrzeźwień kobiety stanowią w całym kraju ostatnio zaledwie 4,5%; średnia roczna takich kobiet w latach 1969-1973 wynosiła 9928.

Obowiązujące normy obyczajowe i zakazy społeczne, dość rygorystycznie jeszcze przestrzegane, potępiające stan upicia u kobiet, sprawiają, że kategoria kobiet „pijanych”, przebywających w miejscach publicznych, jest wszędzie niewielka. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że w bardzo

wielu krajach zwiększa się w ciągu ostatnich kilkunastu lat liczba kobiet pijących napoje alkoholowe, jak również, że wzrosła znacznie liczba kobiet nadużywających często alkoholu oraz alkoholiczek. Pod tym względem pouczające są niektóre opublikowane dane szacunkowe wskazujące na rozmiary systematycznego nadużywania alkoholu u kobiet w różnych krajach.

W Stanach Zjednoczonych AP kobiety alkoholiczki stanowią wśród ogółu alkoholików obojga płci $\frac{1}{6}$ (liczba alkoholiczek szacowana jest na 900 000) ²⁴. We Francji kobiety systematycznie nadużywające alkoholu oraz alkoholiczki stanowią $\frac{1}{5}$ wśród ogółu osób tych 2 kategorii; kobiet określonych mianem *buveurs excessifs* i *alcooliques du premier degré* jest zapewne 800 000 — w grupie tej pominięto alkoholiczki w bardziej zaawansowanych stadiach choroby alkoholowej (liczba ich wynosi ponad 200-300 000 ²⁵). W związku z tym warto zaznaczyć, że według szacunku dokonanego w oparciu o badania ankietowe przeprowadzone u nas w latach 1961-1962 przez A. Świącickiego kobiety wśród osób systematycznie nadużywających napojów alkoholowych i wypijających duże ilości alkoholu stanowią ostatnio tylko $\frac{1}{9}$ (liczba ich nie przekracza zapewne ok. 200 000); wszystkich tych osób nie można oczywiście identyfikować z alkoholiczkami. W Anglii i Walii zwraca się ostatnio uwagę opinii publicznej na wzrost odsetka kobiet poszukujących pomocy lekarskiej w związku z nadużywaniem alkoholu; według danych z Liverpoolu stosunek mężczyzn do kobiet tej kategorii zmniejszył się z 1:8 do 1:4 ²⁶. Na znaczny wzrost alkoholizmu u kobiet wskazują również dane z Czechosłowacji²⁷. Zwraca również uwagę zjawisko wzrostu wśród alkoholiczek pacjentek w młodych grupach wieku: w Holandii wśród pacjentów w wieku 18-25 lat kobiety stanowiły w 1950 r. 5,3%, a w 1960 r. już 16,5%²⁸. Zmniejszanie się ostatnio różnic między mężczyznami a kobietami w zachorowalności na alkoholizm w wielu krajach omawiane jest także w piśmiennictwie radzieckim ²⁹.

W przypadkach kobiet nadużywających często napojów alkoholowych w dużych ilościach (piją one najczęściej same w domu) mamy z reguły do czynienia z kobietami wykazującymi poważne zaburzenia osobowości,

²⁴ Por. Rubington: *The Hidden Alcoholic*, „Quart. J. Stud. Ale.”, Vol. 33, 1972, nr 3. Według Pressa i Wieganda liczba alkoholików obojga płci jest większa (6 i pół miliona), „Brit. J. Add”, Vol. 67, nr 3.

²⁵ Cyt. wg danych u M. Castaing: *Une maladie nationale, l'alcoolisme*, „Le Monde”. 4 XII 1973.

²⁶ Por. A. Massam: *Female Drinking on Increase*, „The Journal”, Vol. 2, 1973. nr 10.

²⁷ Por. J. Willis: *National Trends Synthesis...* WHO. 1973.

²⁸ T. Jongma: *Problems of Alcohol. Drugs and Tobacco in the Netherlands*. 1972.

²⁹ A. Kacajew: *Sootmoszenije zabolewajemosti alkogolizmom s obraszczajemostju bolnych w leczebnyje ucziżdienija*, w pracy zbiorowej *Alkogolizm ...*

a często nieraz i różne zaburzenia psychiczne; znaczną większość wśród nich stanowią alkoholiczki. Kobiety „pijane” zatrzymywane niejednokrotnie przez milicję i umieszczane w izbie wytrzeźwień rekrutują się z reguły spośród alkoholiczek, przy czym bardzo wiele w tej populacji jest jak wiadomo prostytutek. Kobiety alkoholiczki, nie figurujące w kartotekach jako prostytutki, wykazują zazwyczaj również objawy degradacji psychicznej i społecznej, przy czym częsty u nich promiskuityzm seksualny związany jest pośrednio z uzależnieniem od alkoholu, który powoduje częste kontakty z pijącymi mężczyznami. Proces degradacji jest u tej kategorii kobiet zwykle późniejszy niż u prostytutek, u których objawy nieprzystosowania społecznego występują znacznie wcześniej i które pochodzą zwykle z domów rodzinnych, nie mogących im zapewnić warunków normalnego rozwoju. U kobiet, nie będących prostytutkami (lub takich, u których prostytucja datuje się dopiero od średniego lub starszego wieku w związku z nasilającym się procesem alkoholizmu) spotykamy więcej starszych kobiet⁸⁰.

Mając do czynienia z kobietami „pijanymi” zatrzymywanymi przez milicję stwierdza się jednak z reguły, że dominują wśród nich osoby po ukończeniu 35 lat lub znacznie starsze³¹.

Zjawisko to występuje nie tylko wśród kobiet niejednokrotnie przebywających w warszawskiej izbie wytrzeźwień, ale i wśród ogółu w niej notowanych — kobiety w wieku powyżej 35 lat stanowiły w latach 1967-1970 53%³².

Charakterystyczne jest przy tym, że mężatek jest wśród ogółu notowanych w tym okresie 41%, a rozwiedzionych i wdów 29%, panien zaś 30%. Kobiet z niepełnym wykształceniem podstawowym było 55% (w rzeczywistości mogło ich być oczywiście więcej), z podstawowym — 36%, ze średnim — 8%, z wyższym — 0,1%. Kobiet nie pracujących było aż 70%; wśród pozostałych było pracownic fizycznych 21%, umysłowych — 9%.

2. Przechodząc obecnie do przedstawienia wyników badań z 1970 r., którymi objęto 250 kobiet, przebywających w izbie co najmniej 2 razy

³⁰ Odnosnie do kwestii, jak często i te kobiety pochodzą z bardzo ujemnych środowisk i ile spośród nich ujawniało już w młodości pewne objawy nieprzystosowania społecznego, niepodobna się wypowiedzieć wobec braku odpowiednich badań.

³¹ Dane uzyskane w badaniach w warszawskiej izbie wytrzeźwień są zbliżone do wyników badań, dotyczących podobnej kategorii kobiet, cytowanych w Raporcie angielskim z 1971 r.; część kobiet zatrzymywanych wielokrotnie przez policję w Londynie była w jeszcze starszym wieku. Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*, rozdział dotyczący kobiet sprawczyń takich wykroczeń; liczba zbadanych przypadków jest jednak niewielka.

³² Odsetki obliczone dla średniej rocznej liczby kobiet w latach 1967-1970 kształtowały się następująco: grupa wieku poniżej 26 lat — 14%, 26-35 lat — 33%, 36-50 lat — 38%. powyżej 50 lat — 15% (takie grupy wieku są wvobrebnione w zestawieniach statystycznych opracowywanych w izbach).

w okresie 5 lat i 6 miesięcy, zaznaczyć należy, że wyodrębniono wśród nich na podstawie danych uzyskanych z Komendy MO w Warszawie grupę prostytutek i grupę kobiet nie figurujących na liście notowanych prostytutek. W opracowaniu niniejszym te dwie grupy potraktowane zostały oddzielnie, a uzyskane odnośnie do nich dane są porównywane ze sobą. Liczebność tych dwóch grup kobiet jest niemal taka sama: wśród 250 badanych było 128 (51,2%) prostytutek i 122 (48,8%) nieprostitutek³⁸.

Jak kształtuje się u badanych liczba pobytów w izbie wytrzeźwień, podaje tablica 10.

Jak wynika z tablicy, 42% nieprostitutek przebywało w izbie tylko 2 razy w porównaniu z 16% prostytutek; większość (60%) nieprostitutek nie była notowana w izbie więcej niż 3 razy i tylko 16% było notowanych 8 i więcej razy.

Tablica 10. Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień badanych kobiet w latach 1965—1970 (odsetki)

Badane	Pobyty w izbie wytrzeźwień						
	ogółem		2	3	4—5	6—7	8 i więcej
	l.b.	%	%	%	%	%	%
Prostitutki	128	100	16	16	23	13	32
Nieprostitutki	122	100	42	18	13	11	16

Wśród prostytutek natomiast 32% przebywało w izbie co najmniej 8 razy, w tym 26% 10 i więcej razy. Między nieprostitutkami a prostytutkami zachodzą więc znaczne różnice co do liczby pobytów w izbie.

Dane powyższe o liczbie pobytów w izbie uzupełniamy informacjami o dodatkowych zatrzymaniach prostytutek przez MO w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym, które nie znalazły swego epilogu w izbie. Na podstawie danych milicyjnych można było ustalić, że tylko 9% prostytutek przebywających niejednokrotnie w izbie nie było poza tym zatrzymywanych przez MO, 30% było zatrzymywanych mniej niż 10 razy, 34%— 10-29 razy, a 27% — 30 razy i więcej. Zaznaczyć przy tym należy, iż wśród prostytutek, mających w 1970 r. co najmniej 40 lat, było aż 46% kobiet zatrzymywanych przez MO w stanie nietrzeźwym ogółem co najmniej 30 razy. O liczbie zatrzymań u nieprostitutek będzie mowa poniżej przy omawianiu danych uzyskanych o tej drugiej kategorii kobiet.

³⁸ W okresie następnych 3 lat (1971-1973) w grupie nieprostitutek kilka kobiet figurowało już w kartotece MO z adnotacją „prostitutka”, a w stosunku do części pozostałych nie pracujących i nie mających mężów można podejrzewać, że uprawiały one dorywczo prostytucję.

Dodać jeszcze należy, że wśród kobiet, które przebywały w izbie IG i więcej razy — zarówno prostytutek, jak i nieprostitutek — miało co najmniej 3 pobyty w poszczególnych latach okresu 1965-1970 ok. 47% i 46% kobiet. Istnieje więc pewna kategoria kobiet, które muszą być często izolowane w izbie wytrzeźwień.

Jeśli idzie o wiek badanych, to mediana wieku prostitutek wynosiła 35,4, a nieprostitutek — 42,3.

O tym, jak licznie w poszczególnych grupach wieku reprezentowane są prostytutki i nieprostitutek, świadczą dane zawarte w tabelicy 11.

Tablica 11. Wiek badanych prostitutek i nieprostitutek w 1970 r. (odsetki)

Badane	Wiek badanych						
	ogółem	17—24	25—29	30—34	35—39	40—49	50 i więcej
	%	%	%	%	%	%	%
Prostitutek	100	9	18	21	23	16	13
Nieprostitutek	100	7	8	9	14	32	30

W grupie prostitutek kobiety w wieku poniżej 30 lat stanowiły więc tylko 27%, a w wieku poniżej 35 lat tylko 48%; ok. 30% prostitutek miało co najmniej 40 lat.

W grupie nieprostitutek dane dotyczące wieku są jeszcze bardziej znaczące — w wieku poniżej 35 lat było tylko 24% tych kobiet, a 40 lat i więcej miało aż 62%, przy czym 30% miało co najmniej 50 lat.

Jak widać z powyższych danych, odsetek prostitutek w wieku powyżej 35 lat jest zbliżony do odsetka ogółu kobiet w tym wieku zatrzymywanych w warszawskiej izbie wytrzeźwień, natomiast odsetek badanych kobiet nie zarejestrowanych jako prostytutki w tym wieku jest znacznie większy.

W związku ze stosunkowo dużym odsetkiem prostitutek w starszych grupach wieku zasługują na uwagę dane milicyjne o wieku, od którego datuje się u nich uprawianie prostytucji (wg informacji posiadanych przez MO, które często nie pokrywają się oczywiście z faktycznym początkiem uprawiania prostytucji). Początek uprawiania prostytucji w wieku poniżej 20 lat występował tylko u 20% tych kobiet, w wieku 21-24 lat nie przekraczał 24%, a w wieku 25-29 lat wynosił 16%. Początek uprawiania prostytucji w 40% przypadków ujawniony został u kobiet mających już co najmniej 30 lat — przy czym w wieku 35 i więcej lat było 20% tych kobiet.

3. Badane kobiety niejednokrotnie przebywające w izbie urodziły się w Warszawie tylko w 59% przypadków (odsetki te u prostitutek i nie-

prostytutek są identyczne), 20% pochodzi ze wsi, 20% prostytutek i 17% nieprostytutek urodziło się w innym mieście.

Zamieszkuje w Warszawie 72% prostytutek i 85% nieprostytutek, w innym mieście odpowiednio —17% i 5%, a tylko 3% i 2% na wsi; bez stałego miejsca zamieszkania jest 5% prostytutek i ok. 2% nieprostytutek.

Z niepełnym wykształceniem podstawowym (wraz z analfabatkami) było 20% prostytutek i aż 39% nieprostytutek, wykształcenie podstawowe podało odpowiednio 62% i 46%, powyżej podstawowego 18% i 15% (dane te nie są udokumentowane).

Kobiet nie posiadających żadnego wyuczonego zawodu było 69% zarówno wśród prostytutek, jak i wśród nieprostytutek. Nie pracowało zarobkowo lub pracowało tylko dorywczo 72% prostytutek i 60% nieprostytutek (trzeba jednak uwzględnić w tej grupie duży odsetek kobiet w starszym wieku), rencistek było 5%, prostytutek i 11% nieprostytutek.

Wśród prostytutek było mężatek tylko 30%, wdów, rozwódek i kobiet żyjących w separacji z mężem — 38%, panien — 32%. Wśród nieprostytutek więcej było mężatek — 48%, zbliżony odsetek wdów i rozwódek — 34% i znacznie mniej panien — 17%. Informacje powyższe nie pozwalają, oczywiście, odpowiedzieć na pytanie, jak liczna jest kategoria małżeństw rozbitych, w których brak jest męża (odsetek kobiet bezdzietnych w obu grupach jest podobny—59% prostytutek i 52% nieprostytutek).

Niektóre z powyższych danych przemawiają za tym, że i wśród kobiet nie zaliczonych do prostytutek występuje duży odsetek kobiet pochodzących z domów rodzinnych, które nie umożliwiły im ukończenia nawet szkoły podstawowej; były to zapewne środowiska spauperyzowane, o profilu domów rodzinnych nasyconych szeregiem znanych ujemnych czynników.

4. Ta wyodrębniona druga grupa kobiet, nie zaliczonych do prostytutek, zasługuje na nieco bliższe omówienie; podczas bowiem gdy problematyka związana z systematycznym alkoholizowaniem się bardzo wielu prostytutek jest dobrze znana, to kwestie dotyczące pozostałych kobiet, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym, nie były przedmiotem systematycznych badań. W świetle wyników badań M. Woodside kobiety często zatrzymywane w stanie upicia są lub były prostytutkami³⁴; badania prowadzone przez Home Office Research Unit (1966) przyniosły w zasadzie zbliżone rezultaty³⁵.

³⁴M. Woodside: *Women Drinkers Admitted to Holloway Prison During February 1960*. „British J. of Criminol.”. 1961.

³⁵Cytowane na podstawie danych opublikowanych w *Habitual Drunken Offenders. Report...* Należy jednak zaznaczyć, że badania prowadzone w więzieniu Holloway w 1970 r. ujawniły grupę więźniarek nie mających spraw „za opilstwo”, ale które same przyznały się do częstego nadużywania, alkoholu — spośród nich 78% miało poniżej 35 lat (a 63% poniżej 25 lat), co różni je istotnie od kobiet wielokrotnie zatrzymywanych w związku ze stanem upicia, które z reguły są w starszym wieku.

Rozpatrując dane dotyczące grupy 122 kobiet nie zaliczonych do prostytutek, nie należy — o czym była już mowa — zapominać o tym, że u części z nich nie będących w starszym wieku i wielokrotnie zatrzymywanych przez MO promiskuityzm seksualny, związany z częstym alkoholizowaniem się w towarzystwie mężczyzn, jest zapewne zjawiskiem typowym — przy czym może być poddawany w wątpliwość pogląd, że promiskuityzm ten różni się u nich istotnie od uprawiania prostytutki przez pewną kategorię prostytutek. Godny jednak szczególnej uwagi jest fakt, iż liczba kobiet wielokrotnie zatrzymywanych przez MO, a nie zaliczonych do prostytutek, jest stosunkowo niewielka.

W związku z tym, że 60% tych kobiet przebywało w okresie 5 lat i 6 miesięcy tylko najwyżej 3 razy w izbie (przy czym 42% jedynie 2 razy), postanowiono zbadać na podstawie dodatkowych danych uzyskanych na początku 1974 r. z kartoteki Komendy MO w Warszawie, ile tych kobiet było ponadto zatrzymywanych przez funkcjonariuszy MO przed 1971 r., ile w latach 1971-1973 oraz ile było podejrzanych o popełnianie różnych przestępstw. Dodać należy, że aż 64% nieprosty tutek nie było w ogóle karanych sądownie do połowy 1970 r., podczas gdy odsetek nie karanych prostytutek nie przekraczał 28% (o przestępczości badanych kobiet z izby będzie mowa obszerniej w następnym fragmencie tego opracowania).

Na podstawie uzupełniających danych z kartoteki milicyjnej uzyskano następujące wyniki:

— kobiet nieprostyutek, które — pomijając pobyty w izbie wytrzeźwień — w całym okresie do końca 1973 r. nie były zatrzymywane przez MO w stanie nietrzeźwym, było 57%, przy czym brak jest większych różnic w odsetkach zatrzymywanych między takimi kobietami, które przebywały w izbie 2 razy, 3-4 razy i 5-7 razy; dopiero u kobiet, które przebywały w izbie uprzednio co najmniej 8 razy, odsetek nie zatrzymywanych maleje do 30;

— kobiet nieprostyutek zatrzymanych przez MO do 1970 r. było 32%, a w latach 1971-1973 — 34%.

Rozpatrując ogólną liczbę zatrzymań przez MO do końca 1973 r. u wszystkich 52% kobiet zatrzymanych przez MO stwierdzono, że większość (56%) zatrzymywana była tylko 1-2 razy i tylko 22% było zatrzymywanych 10 i więcej razy.

Biorąc zaś pod uwagę zarówno kobiety zatrzymywane w stanie nietrzeźwym³⁶, jak i podejrzewane o popełnianie różnych przestępstw do końca 1973 r., okazało się, że odsetek takich kobiet nie przekraczał w całym materiale 47, przy czym tylko u kobiet 8 i więcej razy przebywających w izbie jest on znacznie większy i sięga 70.

³⁶ Sprawy w kolegiach z art. 51 § 2 k.k. włączono do „zatrzymań”.

W omawianej grupie 122 nieprostitutek kobiet podejrzewanych o popełnienie przestępstw jest nie więcej niż 35%, Wśród kobiet podejrzanych o dokonywanie przestępstw tylko 13% zarzucano popełnienie 4 i więcej przestępstw.

Zasługuje na uwagę fakt, iż nieprostitutki, które poza pobytami w izbie wytrzeźwień nie miały żadnych adnotacji w kartotece milicyjnej, były znacznie starsze od takich kobiet, które figurowały w kartotece (por. tablicę 12).

Tablica 12. Wiek a zatrzymania i notowania w MO nieprostitutek

Wiek w 1974 r.	Tylko pobyty w izbie		Pobyty w izbie oraz zatrzymania i notowania	
	l.b.	%	l.b.	%
< 40	16	25	18	32
40—49	21	32	22	37
50—59	16	25	13	24
60 >	12	18	4	7
Ogółem	65	100	57	100

Jednak ostatnio (1974 r.) również wiek kobiet zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym i popełniających przestępstwa jest już zaawansowany, gdyż kobiety mające poniżej 40 lat stanowią tylko 32%, a mające 50 i więcej lat 31%.

Biorąc właśnie pod uwagę wiek badanych nieprostitutek i stosunkowo bardzo małe rozmiary ich konfliktów z kodeksem wykroczeń i kodeksem karnym, ta grupa kobiet, które co najmniej 2 razy przebywały w izbie wytrzeźwień, powinna stać się przedmiotem pogłębionych indywidualnych badań. Fakt bowiem, że nadużywanie alkoholu musiało spowodować izolowanie ich w izbie, przemawia za tym, że z reguły mamy wśród nich do czynienia z alkoholiczkami od dawna nałogowo pijącymi, z których większość unika zapewne przebywania w miejscach publicznych w stanie nasilonej intoksykacji alkoholowej. Są to prawdopodobnie kobiety znajdujące się z reguły w ciężkiej sytuacji życiowej, pozbawione opieki i wymagające leczenia. Pod tym względem sytuacja ich nie różni się zapewne istotnie od sytuacji życiowej prostytutek, a może być nawet pod pewnymi względami jeszcze gorsza.

Celem choćby nader pobieżnego scharakteryzowania różnorodnej populacji kobiet nieprostitutek, zatrzymywanych przez MO i podejrzewanych o popełnianie przestępstw, zamieszczamy poniżej informacje z kartoteki milicyjnej o pewnej liczbie tych kobiet będących w różnym wieku.

Wiek ich, figurujący poniżej w kazuistyce, zaktualizowano na początek 1974 r., gdy otrzymaliśmy ostatnie uzupełniające materiały z MO (w liczbie „zatrzymań” mieszczą się również wyodrębnione dane o sprawach w kolegium).

1. R. M., lat 27, nie pracuje, panna, figuruje ostatnio w kartotece z adnotacją „ prostytutka”; 4 pobyty w izbie wytrzeźwień, pierwszy w wieku 22 lat; zatrzymana przez MO w stanie nietrzeźwym 3 razy; w kolegium 2 sprawy; notowana za uszkodzenia mienia i znieważenie milicjanta (w wieku 25 lat).

2. M. S., lat 27, nie pracuje, bez zawodu, 8 klas, wdowa; 3 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 22 lat; jedno zatrzymanie, dwukrotnie notowana za znieważenie milicjanta (19 lat i 23 lata).

3. L. I., lat 26, pracuje jako pracownica fizyczna w drukarni, bez zawodu, 7 klas, panna; w domu ujawniono melinę złodziejską, gdy miała 19 lat; 3 pobyty w izbie, zatrzymywana 13 razy; w kolegium 7 spraw; 1 raz notowana za paserstwo.

4. S. R., lat 31, nie pracuje, dziewiarka, mężatka, 1 dziecko (6 lat); 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 26 lat; zatrzymywana 6 razy; przebywa obecnie w więzieniu; notowana za jedno paserstwo (20 lat), 6 kradzieży, począwszy od 21 lat (kradzieże: pieniędzy, zegarka, roweru dziecięcego, garderoby, pieniędzy i zegarka); ostatnio (29 lat) notowana za znieważenie funkcjonariusza MO.

5. O. I., lat 34, rencistka, kelnerka, rozwiedziona; 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 28 lat; zatrzymywana 4 razy, w kolegium 1 sprawa; notowana za obrazę 1 naruszenie nietykalności (26 lat) oraz za znieważenie i napaść na funkcjonariusza MO.

6. O. L., lat 35, nie pracuje, bez zawodu, 9 klas, mężatka, 1 dziecko (11 lat); 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 30 lat; zatrzymana 2 razy, w kolegium 1 sprawa; notowana za usiłowanie włamania (28 lat).

7. G. W., lat 37, rencistka, bez zawodu, 6 klas, mężatka; 6 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 29 lat; zatrzymywana 11 razy, w kolegium 1 sprawa; notowana za współudział w napadzie (25 lat).

8. C. Z., lat 35, nie pracuje, dziewiarka, mężatka, 2 dzieci (10 i 11 lat); notowana jako prostytutka; 2 pobyty w izbie; zatrzymywana 15 razy, w kolegium 7 spraw; notowana za opuszczenie dzieci (33 lata), szalbierstwo, kradzież kieszonkową (34 lata).

9. O. A., lat 36, nie pracuje, kelnerka, 7 klas, mężatka, 1 dziecko (8 lat); 8 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 28 lat; zatrzymywana 10 razy, w kolegium 4 sprawy; ostatnio notowana za kradzież mieszkaniową.

10. B. W., lat 43, handluje owocami (nielegalnie), 5 klas, mężatka, 1 dziecko (8 lat); 9 pobytów w izbie, poza tym 1 raz zatrzymana; notowana za kradzież pieniędzy (37 lat) i ostatnio za napaść na milicjanta.

11. R. Z., lat 43, nie pracuje, pracownica fizyczna; 6 klas, mężatka; 5 pobytów^p w izbie pierwszy w wieku 37 lat, 1 sprawa w kolegium; notowana za pobicie milicjanta (37 lat), za kradzież opakowań (37 lat), ostatnio za naruszenie nietykalności.

12. J. D., lat 44, handlarka, pracuje dorywczo, notowana jako prostytutka, 5 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 35 lat; zatrzymywana 23 razy, spraw w kolegium 10; notowana za kradzież pieniędzy pijanemu mężczyźnie (34 lata) i za kradzież (41 lat).

13. R. M., lat 46, handlarka, pracuje dorywczo, 7 klas, wdowa, 1 dziecko (17 lat); 7 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 40 lat; 1 sprawa w kolegium; notowana za udział w rozboju (41 lat), za handel walutą (42 lata), za paserstwo (44 lata).

14. I. W., lat 46, pracuje dorywczo, pracownica fizyczna, 7 klas, wdowa; 2 pobyty

w izbie, pierwszy w wieku 37 lat; 2 razy zatrzymywana; notowana za handel wódką (36 i 39 lat) i znieważenie milicjanta (42 lata).

15. W. K., lat 49, pracownica fizyczna, pracuje dorywczo, handluje, 4 klasy; 33 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 40 lat; ponadto zatrzymywana 19 razy, w kolegium 9 spraw; notowana za obrazę i czynne znieważenie milicjanta (44 lata).

16. S. K., lat 52, nie pracuje, bez zawodu, wykształcenie średnie, mężatka; 10 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 45 lat; 3 razy zatrzymywana; notowana za kradzież (43 lata).

17. G. W., lat 52, pracuje jako chałupniczka, 7 klas, mężatka, 1 dziecko (16 lat); 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 48 lat; nie była poza tym zatrzymywana przez MO; notowana za kradzież 3 kg pomidorów (51 lat).

18. M. W., lat 55, nie pracuje, bez zawodu, 3 klasy, wdowa; 9 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 46 lat; 1 sprawa w kolegium; notowana 1 raz za obrazę i napaść na milicjanta.

19. W. W., lat 56, nie pracuje, bez zawodu, wdowa; 13 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 45 lat, 7 razy zatrzymywana, 3 sprawy w kolegium; notowana za znieważenie milicjanta (44 lata).

20. R. A., lat 57, pracuje dorywczo, bez zawodu, 4 klasy, wdowa; 10 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 50 lat; zatrzymywana 15 razy, w kolegium 6 spraw; notowana 1 raz za okradzenie pijanego.

21. S. J., lat 57, nie pracuje, pracownica fizyczna, 7 klas, mężatka: 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 47 lat; zatrzymywana 2 razy; notowana za kuplerstwo (43 lata), za kradzież kożucha (48 lat), za znieważenie milicjanta (50 lat) i za nakłanianie do nierzędu (54 lata).

22. J. K., lat 61, rencistka, pracownica fizyczna, analfabetka, mężatka; 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 55 lat; 1 sprawa w kolegium; notowana w 1973 r. za kradzież.

23. N. A., lat 64, bez zawodu, 4 klasy, wdowa; 21 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 55 lat; zatrzymywana poza tym 5 razy; notowana 1 raz za znieważenie i napaść na milicjanta.

5. Znamienne różnice między prostytutkami a nieprostytutkami wyłaniają się w świetle danych z rejestru o ich skazaniach sądowych; dane uwidocznione w tablicy 13 dotyczą okresu do drugiej połowy 1970 r.

Tablica 13. Dane o skazaniach sądowych u prostytutek i nieprostutek (odsetki)

Badane	Ogółem		Nie karane	Karane		
	l.b.	%		%	1 raz	2—3 razy
			%		%	%
Prostytutki	128	100	28	22	20	30*
Nieprostytutki	122	100	64	17	13	6

* W tym 14% karanych 8 i więcej razy.

Jak widać, nie karanych prostytutek jest 28%, podczas gdy nie karanych nieprostutek aż 64%. Istotnie różnią się między sobą te 2 grupy kobiet również pod względem odsetka wielokrotnie karanych recydywistek.

Skazania u prostytutek datują się od znacznie młodszego wieku (tablica 14).

Tablica 14. Wiek, w którym badane były pierwszy raz skazane sędownie (odsetki)

Badane	Ogółem		17—20	21—24	25—29	30—39	40 i więcej
	l.b.	%	%	%	%	%	%
Prostytutki	92	100	18	22	29	21	10
Nieprostytutki	44	100	2	9	18	43	28

Podczas gdy spośród karanych nieprostytutek tylko 11% było skazanych pierwszy raz przed ukończeniem 25 lat, to u karanych prostytutek kobiet takich było 40%; w wieku dopiero 30 lat i powyżej było karanych pierwszy raz 71% nieprostytutek, przy czym u 28% pierwsze skazania przypadają na wiek po ukończeniu 40 lat, u prostytutek natomiast tylko 31% było skazanych pierwszy raz po ukończeniu 30 lat.

Ustalenia te mają szczególne znaczenie w odniesieniu do nielicznej grupy karanych sędownie nieprostytutek; wskazują one bowiem u nich na późny początek przestępczości, będącej zapewne z reguły wtórnym zjawiskiem w stosunku do ich alkoholizmu (wśród 71% karanych dopiero po ukończeniu 30 lat u 53% pierwsze skazania datują się od 36 roku życia).

Dodać jeszcze należy, że z największą liczbą pobytów w izbie spotykamy się u prostytutek wielokrotnie karanych sędownie (u nieprostytutek mała liczebność karanych uniemożliwia takie obliczenia).

Tylko 32% nieprostytutek przebywało w więzieniu, podczas gdy 77% prostytutek odbywało kary pozbawienia wolności. O małym ciężarze gatunkowym większości popełnianych przez ogół tych kobiet przestępstw świadczą dane o łącznym okresie pobytów w więzieniu u prostytutek i nieprostytutek³⁷.

Wśród prostytutek odbywających kary pozbawienia wolności 40% przebywało w więzieniu tylko 1 rok, wśród nieprostytutek aż 61% nie przebywało dłużej niż rok w więzieniu. Łączny czas spędzony w więzieniu przekraczający 3 lata wynosi u prostytutek 30%, a u nieprostytutek 13%. Zaznaczyć należy, że wyniki badań katamnestycznych przeprowadzonych przez M. Jasińską w stosunku do młodocianych prostytutek w Warszawie ujawniły w okresie, gdy najstarsza z nich miała 30 lat, że 71% przebywało

³⁷ Rozpatrując pobyty w więzieniu należy pamiętać o tym, że wiele tych kobiet odbywało niejednokrotnie kary aresztu za wykroczenie zakłócenia porządku publicznego w stanie nietrzeźwym.

dotąd w więzieniu przez co najmniej 3 lata (35% 5 lat i dłużej)³⁸. Jak widać z powyższego, prostytutki notowane niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień będące w znacznie starszym wieku, z których stosunkowo duża część (40%) zaczęła uprawiać prostytucję po ukończeniu 30 lat, spędzały w więzieniu na ogół znacznie krótszy okres czasu.

Wśród przestępstw popełnianych przez prostytutki przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże) nie przekraczają 36%, przestępstwa przeciwko władzom i urzędom (z reguły znieważenie milicjanta) 37%, przestępstwa przeciwko zdrowiu tylko ok. 6%. Na podstawie badań niewielkiej liczby akt sądowych okazało się, że 67% kradzieży polegało na okradaniu mężczyzn — „klientów”; w 60% kradzieży wartość szkody nie przekraczała 1000 zł. Zaznaczyć należy, że rozbojów było tylko 5.

Wśród przestępstw popełnianych przez nieprostitutki przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże) stanowiły 33%, przestępstwa przeciwko władzom i urzędom 23%, przeciwko zdrowiu 11%; analiza niewielkiej liczby akt sądowych o kradzieże ujawniła, iż i u tych kobiet bynajmniej niemała zapewne część kradzieży sprowadza się do okradania nietrzeźwych mężczyzn.

IV. STRESZCZENIE WYNIKÓW BADAN

W omawianych badaniach, prowadzonych w 1970 r. w warszawskiej izbie wytrzeźwień, uwzględniono kategorię mężczyzn, przebywających w niej w okresie przeszło 5 i pół lat co najmniej 3 razy, oraz kategorię kobiet, przebywających w niej w okresie 5 i pół lat co najmniej 2 razy. Dobór próby do badań eliminował wybiórczość materiału — każdą osobę, uwidocznioną w 1970 r. w książce ewidencyjnej w izbie wytrzeźwień według kolejności zapisu, sprawdzono od początku 1970 r. w kartotece izby za 5 ubiegłych lat (1969-1965), kompletując w ten sposób materiał o 500 mężczyznach zatrzymanych w tym okresie co najmniej 3 razy i 250 kobiet zatrzymanych co najmniej 2 razy.

1. Wśród mężczyzn, przebywających niejednokrotnie w izbie, jest duży odsetek osób w starszym wieku — w wieku bowiem 40 i więcej lat było w 1970 r. 50,5% badanych, a poniżej 30 lat miało tylko 11,4%. Mediana wieku tych mężczyzn wynosiła 40,2; ze zbliżoną do niej spotykamy się z reguły w publikacjach, które omawiają problematykę alkoholików.

Przebywający w izbie tylko 3 razy stanowili ok. $\frac{1}{4}$ ogółu mężczyzn, 4-6 razy — 37%, 7-9 razy — 19%, a 10 i więcej razy — 20%. Wśród tej

³⁸ M. Jasińska: *Proces społecznego wykołajenia młodocianych dziewcząt*, Warszawa 1967.

ostatniej kategorii 98 pacjentów izby figuruje 52 notowanych w niej 10-15 razy, 26 notowanych 16-20 razy i 20 notowanych 21 i więcej razy.

Jak widać z powyższego, notowani w izbie tylko 3-6 razy stanowią 61% ogółu badanych i bez uwzględnienia uzupełniających danych o zatrzymaniach badanych przez MO w stanie nietrzeźwym, które nie spowodowały izolacji w izbie, rzeczywisty obraz o rozmiarach dewiacyjnych zachowań badanych pod wpływem alkoholu byłby zniekształcony.

Dlatego też postanowiono uzupełnić informacje o liczbie pobytów w izbie dodatkowymi danymi o zatrzymaniach przez MO w stanie nietrzeźwym badanych notowanych w izbie 3, 4, 6 oraz 8-9 razy; uznano za zbędne zastosowanie analogicznej procedury wobec przebywających w izbie w tym okresie bardzo wiele razy — od 10 do przeszło 21 razy, będących niewątpliwie alkoholikami.

Uwzględniono przy tym nie tylko lata 1965-1970, ale i późniejsze lata: 1971-1973, celem ujawnienia, czy nadużywanie alkoholu przez badanych, przyczyniające się do kolizji z kodeksem wykroczeń i kodeksem karnym, nie uległo dalszemu pogłębieniu.

Okazało się, że tylko u mężczyzn notowanych w izbie 3 razy odsetek zatrzymywanych poza tym przez MO nie przekraczał 33, u przebywających w izbie 4 razy wynosił już 48, 6 razy — 55, a 8-9 razy — 53. Jak widać z powyższego, począwszy od 4 pobytów w izbie odsetek zatrzymanych poza tym przez MO w stanie nietrzeźwym wynosi już co najmniej ok. 50.

Biorąc pod uwagę liczbę zatrzymań figurujących w kartotece MO, stwierdzono, że zatrzymanych co najmniej 5 razy było kolejno wśród notowanych w izbie 3, 4, 6 i 8-9 razy: 10%, 30%, 32% i 47% — w tym 10 i więcej razy: 0, 15%, 14% i 27%.

Rozpatrywany materiał ulega więc znacznemu zróżnicowaniu, jeśli uwzględnia się poza notowaniami w izbie wytrzeźwień dodatkowe zatrzymania przez MO i liczbę tych zatrzymań.

Uwzględnienie ponadto skazań sądowych pozwala odpowiedzieć na pytanie, ilu mężczyzn przebywających w izbie nie było do końca 1973 r. ani zatrzymywanych przez MO, ani karanych sądownie. Takich byłych pacjentów izby, nie obarczonych poza tym innymi patognomicznymi czynnikami, pozostało w końcu 1973 r.:

wśród przebywających w izbie 3 razy	— 44%,
wśród przebywających w izbie 4 razy	— 38%,
wśród przebywających w izbie 6 razy	— 25%,
wśród przebywających w izbie 8-9 razy	— 31%.

Stwierdzono wyraźne nasilenie u badanych zachowań dewiacyjnych w stanie nietrzeźwym w ciągu ostatnich 3 lat (1971-1973).

W końcu 1973 r. ponad 50% i 60% badanych z dawnymi 3 i 4 pobytami w izbie i ok. 70% począwszy od 6 pobytów w izbie uznać można już chyba bez większych zastrzeżeń za alkoholików. Jednakże nie należy zapominać o tym, że istnieje liczna kategoria alkoholików, u których systematyczne nadużywanie alkoholu nie powoduje zachowań wymagających interwencji władz porządku publicznego i dlatego nawet w stosunku do takich spośród badanych, u których poza kilkukrotnymi pobytami w izbie nie stwierdzono żadnych dodatkowych obciążeń, uzasadnione jest podejrzenie, że mogą oni być alkoholikami. W omawianych badaniach, w których nie przeprowadzono indywidualnych badań psychologiczno-lekarskich ani badań środowiskowych, kwestia ta nie mogła znaleźć należytego oświetlenia.

2. Spośród mężczyzn przebywających niejednokrotnie w izbie 82% było pracownikami fizycznymi i tylko 8,5% pracownikami umysłowymi. Pracowało zarobkowo 63%, nie pracowało lub pracowało dorywczo 31% (dane o pracy wymagają weryfikacji).

Odsetek nie pracujących (i pracujących tylko dorywczo) wzrasta w miarę wzrostu liczby pobytów w izbie: u przebywających w izbie tylko 3 razy wynosi on 18, u notowanych 4-6 razy — 22, 7-9 razy — 39, a u notowanych 10 i więcej razy — 55.

Mężczyzn nie karanych sądownie było w 1970 r. 50%, 1 raz karanych — 20%, 2-3 razy — 16% i 4 oraz więcej razy karanych — 14%.

Wraz ze wzrostem liczby pobytów w izbie wzrastają odsetki karanych sądownie od 42 (w grupie 3 pobytów) do 66 (w grupie 10 i więcej pobytów).

Wśród mężczyzn zarejestrowanych w izbie jako „nie pracujący” było karanych sądownie 62%, wśród „pracujących dorywczo” — 69%, a wśród pracujących — 40%.

Rozpatrując grupę mężczyzn karanych sądownie stwierdza się, iż późny początek skazań dopiero po ukończeniu 30 lat spotykamy u karanych mających 30-39 lat w 31% przypadków, a u mających 40-49 lat aż w 65% przypadków; w grupie karanych będących w wieku 50 i więcej lat początek skazań przypada u wszystkich na wiek po ukończeniu 50 lat.

Wśród ogółu skazanych tylko u 18% początek karalności przypada na wiek poniżej 21 lat. Wśród tych jednak skazanych, u których stwierdza się początek karalności już w wieku 17-20 lat, spotykamy największy odsetek (41) karanych później 4 i więcej razy.

Wśród mężczyzn będących już w wieku powyżej 40 lat jest znacznie mniej karanych sądownie niż wśród będących w młodszych grupach wieku. Odsetki jednak recydywistów karanych 4 i więcej razy są podobne w różnych grupach wieku począwszy od 30 lat.

Dane powyższe świadczą przede wszystkim o tym, że znaczna większość (70%) mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie, których mediana wieku wynosiła w 1970 r. już 40,2 lat, bądź w ogóle nie była karana

sądownie (50%), bądź była tylko raz karana (20%), przy czym kategoria wielokrotnie karanych recydywistów jest nieliczna (14%). Wyniki badań świadczą również o tym, że u ok. 45% ogółu karanych początek skazań sądowych datuje się dopiero od ukończenia przez nich 30 lat.

Rozpatrując dane o przestępczości karanych sądownie 1 raz oraz 2-3 razy stwierdzono, że w strukturze ich przestępczości przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają 22% i 23% wszystkich popełnianych czynów, a przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną i inne czyny dokonywane z reguły również w stanie nietrzeźwym stanowią odpowiednio 68% i 60% wszystkich dokonywanych przestępstw.

Wśród nielicznej grupy recydywistów, karanych co najmniej 4 razy, tylko 45% recydywistów popełniało głównie lub wyłącznie przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże), podczas gdy u 48% dominowały przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną.

Do typowych przestępstw popełnianych z użyciem agresji fizycznej należą: naruszenie nietykalności cielesnej, lekkie uszkodzenie ciała, „znęcanie się nad członkami rodziny” oraz „napaść na milicjanta”. Tylko w wymienionej powyżej nielicznej podgrupie wielokrotnie karanych recydywistów, popełniających głównie przestępstwa agresywne w stanie nietrzeźwym, spotykamy wśród tych przestępstw również więcej poważniejszych czynów agresywnych, takich jak rozboje, ciężkie uszkodzenie ciała, bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Mimo to jednak nawet wśród znacznie wykolejonych recydywistów tylko znikoma jest liczba takich recydywistów, którzy dokonali co najmniej 4 przestępstw połączonych z agresją fizyczną — było ich tylko 7 wśród 67— 10,4%; wśród ogółu karanych (250) stanowią więc oni zaledwie 2,8%.

Grupa poważnie wykolejonych recydywistów co najmniej 4 razy karanych nie przekracza wśród ogółu karanych 28%; przestępczość pozostałych mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie jest zjawiskiem raczej marginesowym.

W okresie ostatnich 3 lat (1971-1973) w miarę nasilania się procesu alkoholizowania się u badanych zwiększył się odsetek karanych sądownie: w grupie z 3 pobytami w izbie z 42% do 49%, w grupie z 4 i 6 pobytami z 44% do 57% i 62% oraz w grupie z 8-9 pobytami z 53% do 62%³⁹. Charakter przestępczości jednak nie uległ zmianie — dominują czyny o mniej-szej szkodliwości społecznej popełniane w stanie nietrzeźwym.

3. Wśród 250 k o b i e t, przebywających w izbie wytrzeźwień w okre-

³⁹ Grupę pacjentów izby, mających już w 1970 r. co najmniej 10 pobytów, nie sprawdzono w 1970 r. z uwagi na bardzo duże już wówczas obciążenie karalnością (66%) i duży odsetek wielokrotnych recydywistów (45% wśród karanych).

śie 5 i pół lat co najmniej 2 razy, wyodrębniono 128 kobiet figurujących w kartotekach milicyjnych jako prostytutki i 122 kobiety, o których brak było takiej adnotacji.

Większość (ok. 70%) prostytutek przebywała w izbie co najmniej 4 razy, a 32% — 8 i więcej razy. Większość (60%) nieprostyutek była notowana w izbie tylko 2 razy, tylko 14% było notowanych 8 i więcej razy.

Prostytutki są młodsze od pozostałych kobiet — mediana wieku prostytutek wynosiła 35,4 lat, nieprostyutek zaś 42,3 lat.

W wieku poniżej 35 lat było 48% prostytutek i tylko 24% nieprostyutek. Wśród nieprostyutek aż 30% miało 50 i więcej lat (wśród prostytutek 13%). Nieprostyutki są więc znacznie starsze, ale i wśród prostytutek są licznie reprezentowane kobiety w grupach wieku powyżej 35 lat (zaznaczyć należy, że podczas gdy wśród ogółu prostytutek znanych MO w całym kraju kobiet mających co najmniej 31 lat było w 1970 r. 44%, to w badanym materiale w izbie wytrzeźwień w Warszawie prostytutek mających co najmniej 30 lat było aż 73%).

Prostytutki były wielokrotnie zatrzymywane przez MO w stanie nietrzeźwym — tylko 30% było zatrzymanych mniej niż 10 razy, 34% od 10 do 29 razy, a 27% — 30 i więcej razy.

Nieprostyutek było zatrzymanych w stanie nietrzeźwym w tym samym okresie czasu tylko 32%, w okresie następnych 3 lat (1971-1973) — 34%, przy czym spośród ogółu zatrzymanych 56% było zatrzymanych tylko 1-2 razy i zaledwie 22% — 10 i więcej razy.

Zarówno dane o wykształceniu, jak i pracy kształtują się u kobiet przebywających niejednokrotnie w izbie znacznie gorzej niż u mężczyzn nieraz notowanych w izbie. Kobiet z niepełnym wykształceniem podstawowym było u prostytutek 20%, u nieprostyutek 39%; kobiet nie posiadających żadnego wyuczonego zawodu było 69% zarówno u prostytutek, jak i u nieprostyutek; nie pracowało zarobkowo (lub pracowało tylko dorywczo) 72% prostytutek i 60% nieprostyutek.

Dane o karalności sądowej świadczą o tym, że 64% nieprostyutek nie było karanych i tylko 6% było karanych 4 i więcej razy. Spośród prostytutek nie karanych było tylko 28%, 1 raz karanych było 22%, 2-3 razy karanych — 20%, a 4 i więcej razy karanych — 30%.

Początek skazań w wieku poniżej 25 lat stwierdzono u 40% karanych prostytutek i tylko u 11% nieprostyutek, początek zaś skazań dopiero począwszy od ukończenia 30 lat u 31% prostytutek i u 71% nieprostyutek.

Nieprostyutki więc z reguły nie były karane, a u nielicznych mających sprawy sądowe początek karalności datuje się u większości od ukończenia 30 lat (u ok. 30% dopiero od ukończenia 40 lat).

W strukturze przestępczości zarówno prostytutek, jak i nieprostytutek kradzieże stanowią tylko 36% i 33%; znaczna ich część zapewne polega na okradaniu mężczyzn. Ciężar gatunkowy ogółu przestępstw popełnianych przez prostytutki i przez nieprostytutki jest niewielki.

Materiał uzyskany o kobietach z izby wytrzeźwień przemawia zarówno za ich znacznym upośledzeniem społecznym, datującym się zapewne od okresu poprzedzającego ich częste alkoholizowanie się, jak i za pogłębiającą się ich degradacją społeczną wraz z wiekiem i nasilaniem się ich alkoholizmu.

IV

Stanisław Batawia

WNIOSKI WYNIKAJĄCE Z BADAN

1. Przed próbą sformułowania wniosków, wynikających z 3 zamieszczonych powyżej prac, dla polityki społecznej wydaje się wskazane omówienie pokrótce zasadniczej kwestii — czy wobec braku w tych pracach badań psychologiczno-lekarskich i badań środowiskowych jest uzasadnione określanie znacznej większości badanych sprawców przestępstw i wykroczeń mianem „systematycznie nadużywających alkoholu” oraz posługiwanie się w stosunku do nich terminami *problem drinkers* oraz „alkoholicy”.

Przed wszystkim warto pamiętać o tym, że występuje u nas (podobnie zresztą jak np. w Finlandii i Szwecji) znaczna koncentracja spożycia napojów alkoholowych — już wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w Polsce w latach 1961 i 1962, którymi objęto ogólnokrajową reprezentację ludności, ujawniły, że około $\frac{1}{10}$ mieszkańców mających powyżej 18 lat wypija połowę całej ilości napojów alkoholowych spożywanych w kraju (A. Świącicki)¹. Istnieje więc pewna kategoria osób (z reguły mężczyzn) pijących zazwyczaj kilka razy tygodniowo duże ilości alkoholu, które powodują u nich zwykle stan nietrzeźwości; jest to właśnie kategoria osób, która może być uznana za nadużywających systematycznie alkoholu — populacja, z której rekrutują się zarówno *problem drinkers*, mający już poważniejsze komplikacje związane z piciem, jak i alkoholicy².

¹ Por. A. Świącicki: *Struktura spożycia i charakterystyka konsumentów napojów alkoholowych w Polsce*, „Walka z Alkoholizmem”, 1963, nr 5/6, oraz A. Świącicki: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w świetle badań ankietowych*, „Archiwum Kryminologii”, T. II, 1964. — O koncentracji spożycia napojów alkoholowych w Finlandii i Szwecji por. K. M a k e l a: *Concentration of Alcohol Consumption*, „Scandinavian Studies in Criminology”, Vol. 3, 1971. W Finlandii 10% wszystkich mężczyzn (w wieku 15-69 lat) wypija 53% wszystkich napojów alkoholowych wypijanych przez mężczyzn, 10% zaś kobiet wypija 72% wszystkich napojów alkoholowych wypijanych przez kobiety (s. 87).

² Biorąc za punkt wyjścia dane szacunkowe, uzyskane w badaniach ankietowych

Ta liczna kategoria osób systematycznie nadużywających alkoholu nie figuruje oczywiście w żadnych statystykach — poza pewnymi niewielkimi jej odłamami — w związku z czym wszystkie dostępne informacje wskazujące na to, że w danym przypadku niejednokrotnie stwierdzono przebywanie w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym, że konieczne było kilkakrotne notowanie takiej osoby w izbie wytrzeźwień, że miała ona nieraz sprawy w kolegium o zakłócenie porządku publicznego pod wpływem alkoholu itp. — powinny nasuwać podejrzenie, że mamy już do czynienia prawdopodobnie z kimś, kto należy do kategorii osób systematycznie nadużywających alkoholu.

Nie należy zapominać o tym, że w różnych krajach milicja w bardzo wielu przypadkach nie interweniuje w stosunku do osób przebywających w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym, jeśli stan intoksykacji nie jest bardzo nasilony i zachowanie się osoby nietrzeźwej nie wykracza jaskrawo poza tolerowane objawy świadczące o nadużywaniu alkoholu. W tych krajach, w których zjawisko nietrzeźwości jest zjawiskiem nagminnym, jest oczywiste, że funkcjonariusze milicji muszą dokonywać selekcji przypadków, interweniując tylko wówczas, gdy jest to konieczne. Rozpatrując dane o zatrzymaniach w stanie nietrzeźwym badanych przez MO, figurujących w 3 opracowaniach z Zakładu Kryminologii INP PAN, dobrze jest dlatego pamiętać o tej praktyce. Ujawnione przez MO dewiacyjne zachowania pod wpływem alkoholu w niewielkim tylko stopniu odzwierciedlają rzeczywiste rozmiary częstego nadużywania alkoholu przez badanych. Wydaje się usprawiedliwiony w związku z tym pogląd, który traktuje nawet niewielką liczbę zatrzymań (i pobyków w izbie wytrzeźwień) u badanych jako wskaźnik częstego już zapewne nadużywania przez nich alkoholu³. Pogląd reprezentowany w Raporcie angielskim z 1971 r., że „człowiek pijany rzadko tylko jest przypadkowym awanturnikiem” (*the drunk is seldom a casudi roisterer*), jakkolwiek może być uważany za zbyt krańcowy, to jednak jako dyrektywa przy analizowaniu nasilenia picia w podejrzanych przypadkach okazuje się w praktyce bardzo owocna.

w latach 1961 i 1962, można przypuszczać, że u nas w 1971 r. przeciętny mężczyzna w wieku 18-59 lat, należący do tej licznej kategorii najczęściej pijących, wypijał miesięcznie 11,5 litra napojów alkoholowych w przeliczeniu na wódkę. — Kategorię *problem drinkers* wśród ogółu pijących mężczyzn w wieku 20 i więcej lat można oszacować na 10-15% (alkoholicy wśród nich wynoszą zapewne 5%). Por. S. B a - t a w i a: *Rozmiary zjawiska częstego nadużywania alkoholu przez różne kategorie pijących*, „Problemy Alkoholizmu”, 1973, nr 5.

³ Jak już o tym była mowa, należy jeszcze uwzględnić takie okoliczności, że o części badanych (20%) mieszkających poza Warszawą brak jest zapewne wielu informacji, że brak jest danych o niektórych sprawach, które badani mieli w kolegiach, oraz że mogła zostać usunięta z kartoteki milicyjnej dokumentacja o części badanych, którzy w okresie 3 ostatnich lat nie byli więcej notowani.

Nie wymaga szerszego uzasadnienia twierdzenie, że między osobami zatrzymywanymi przez MO ponad np. 15 razy, przebywającymi wiele razy w izbie wytrzeźwień i mającymi niejednokrotnie sprawy w kolegiach, a takimi osobami, które zatrzymane były tylko 2-3 razy, zachodzi poważna różnica zarówno co do nasilenia picia, jak i częstości przebywania w stanie znacznej intoksykacji w miejscach publicznych, rodzaju reagowania na spożyty alkohol i sposobu zachowania się pod wpływem alkoholu — jednakże mała liczba zatrzymań (a nawet zupełny brak interwencji MO) nie wyklucza bynajmniej możliwości — co nieraz już podkreślano w tej pracy, że mamy w danym przypadku mimo to do czynienia z *problem drinker* lub alkoholikiem. Wymienione poprzednio osoby wielokrotnie zatrzymywane są z reguły już alkoholikami (należą do pewnej kategorii alkoholików), osoby zaś ze znacznie mniejszą liczbą zatrzymań powinno się ujmować zwykle jako *problem drinkers*, mogących być zagrożonymi alkoholizmem lub ujawniać już objawy alkoholizmu, i bacznie śledzić ich dalsze losy.

2. Jeśli z tego punktu widzenia rozpatrywać będziemy zamieszczone wyniki badań 564 sprawców przestępstw zakwalifikowanych przez sąd jako chuligańskie, ok. 900 sprawców wykroczeń oraz 500 mężczyzn i 250 kobiet niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień, to w zebranych materiale znajdziemy informacje umożliwiające — z pewnymi oczywiście zastrzeżeniami — odpowiedź na postawione pytanie na samym początku niniejszych „Wniosków”.

W świetle wyników badań z 1964 r. dotyczących 564 sprawców przestępstw połączonych z agresją zakwalifikowanych jako chuligańskie, w których okres katamnez wynosił 8 lat, tylko 30% sprawców (raz tylko w ogóle karanych) nie było poważnie obarczonych danymi o nadużywaniu alkoholu; tylko bowiem 18% spośród nich było znanych uprzednio MO z powodu częstego picia, a w latach 1968-1972 tylko 8% przebywało w izbie wytrzeźwień.

Natomiast zarówno w grupie karanych uprzednio przed 1964 r. (w którym mieli sprawę o przestępstwo chuligańskie, będące punktem wyjścia badań), jak i w grupie nie karanych przed 1964 r., a karanych po 1964 r. występują już sprawcy, którzy w ok. 50% przypadków znani byli MO w okresie zatrzymania już w 1964 r. jako często nadużywający alkoholu i spośród których większość (60% i 68%) była w ostatnim 5-leciu zatrzymywana niejednokrotnie przez MO i umieszczana w izbie wytrzeźwień.

W grupie wielokrotnie karanych recydywistów (obejmującej aż 32% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich) mimo ich młodego wieku (ok. $\frac{1}{2}$ było w 1964 r. w wieku poniżej 25 lat) 70% miało już w 1964 r. opinię „często się upijających i awanturujących się”, a w okresie katamnezy podobnie duży odsetek był zatrzymywany w izbie wytrzeźwień, przy czym większość przebywała tam niejednokrotnie.

Badani w 1967 r. sprawcy wykroczeń, którzy w stanie nietrzeźwości zakłócali porządek publiczny, wykazywali z reguły tendencje do dalszych konfliktów z kodeksem wykroczeń (danych o ich uprzednich sprawach w kolegium nie udało się ustalić). W ciągu 5 lat po sprawie w 1967 r. o wykroczenie z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu zostało zatrzymanych przez MO w stanie nietrzeźwym 53% spośród mających tylko 1 sprawę w kolegium, 81% mających 2 sprawy, 96% mających 3 sprawy 1 100% spośród mających 4 i więcej spraw⁴. Co najmniej przy tym 6-krotna interwencja MO miała w tym okresie miejsce u ok. 50% mających 2 sprawy w kolegium, u ok. 70% mających 3 sprawy i u 92% mających 4 i więcej spraw w kolegiach (w 50% przypadków byli oni zatrzymywani co najmniej 10 razy).

Zaznaczyć należy, że 41% spośród badanych karanych w kolegium nie przebywało w izbie wytrzeźwień, jednakże większość spośród nie przebywających w izbie stanowili tacy, którzy mieli tylko jedną sprawę w kolegium, podczas gdy wśród kierowanych do izby większość miała co najmniej 2 sprawy w kolegium. Poza tym wśród 1 raz tylko karanych w kolegium karani sądownie stanowili 34%, a wśród mających co najmniej 2 sprawy w kolegium 71% było karanych sądownie, z reguły za przestępstwa połączone z agresją popełnione w stanie nietrzeźwym (połowa jednak sprawców wykroczeń nie była w ogóle karana sądownie).

Jak widać z powyższego, wśród sprawców wykroczeń z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, których przeszłość do 1967 r., gdy przeciętny ich wiek wynosił już 32 lata, nie jest znana (poza karalnością sądową), istnieje pokaźna grupa osobników niejednokrotnie później zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym, przy czym począwszy od drugiej sprawy w kolegium ponad 70% spośród nich musiało być również izolowanych w izbie wytrzeźwień.

Szczegółowo omówione dane dotyczące 500 mężczyzn, przebywających w warszawskiej izbie wytrzeźwień co najmniej 3 razy w okresie przeszło 5 i pół lat, ujawniły przede wszystkim, że i u badanych z mniejszą liczbą pobyków częstotliwość pobyków ulega nasileniu w ostatnich latach okresu 1965-1970, co świadczy o postępującym procesie alkoholizowania się u większości badanych (pominięto grupę niewątpliwych alkoholików notowanych w izbie od 10 do przeszło 20 razy, spośród których ponad 80% przebywało w 1969 roku w izbie 3 i więcej razy).

⁴ Podkreślić należy, że danych uzyskanych o liczbie ispraw, które badani mieli w kolegiach, nie można uznać za kompletne. Według tych danych w latach 1967-1972 spośród 300 mężczyzn (w wylosowanej próbie) 59% miało tylko 1 sprawę w kolegium o zakłócenie porządku publicznego, 17% — 2 sprawy, 9% — 3 sprawy, a 16% — 4 i więcej spraw.

Po uwzględnieniu liczby zatrzymań przez MO i liczby skazań sądowych okazało się, iż ponad 50% przebywających w izbie 3-9 razy wykazywało w 1973 r. wyraźne objawy nieprzystosowania społecznego, które począwszy od 6 pobytów w izbie stwierdzono u ok. 70% badanych. Nawet u osób, których pobyty w izbie w ciągu przeszło 5 i pół lat nie przekraczały 3, należało liczyć się w 56% przypadków z nasileniem się w przyszłości dewiacyjnych zachowań w stanie nietrzeźwym.

Odpowiedź na pytanie, czy w pozostałych 30-45% przypadków mieliśmy od początku do czynienia z osobami znacznie rzadziej upijającymi się⁵, czy też z osobami, u których proces częstego alkoholizowania się uległ znacznej remisji — nie jest możliwa wobec braku badań indywidualnych.

Dane uzyskane o 250 kobietach mimo mniejszej liczby ich pobytów w izbie świadczą o jeszcze większych rozmiarach ich wykołejenia i degradacji społecznej.

3. W związku z powyższymi rozważaniami wyłania się kwestia, której poświęca się wiele uwagi w piśmiennictwie, omawiającym wyniki takich opracowań, w których nie przeprowadzono badań lekarskich osób często nadużywających alkoholu. Zaleca się operowanie terminem *problem drinkers* w stosunku do szerokiego kręgu osób, u których nadużywanie alkoholu powoduje dla nich samych i dla otoczenia ujemne skutki („problemy”), i rezygnowanie z próby wyodrębniania wśród nich „alkoholików” (według kryteriów lekarskich). Co więcej, używany bywa również termin „alkoholizm” do takiego właśnie modelu picia, które pociąga za sobą złe skutki dla zdrowia fizycznego i psychicznego i jest źródłem ujemnych zjawisk w kontekście społecznym, niezależnie od tego, czy powoduje u pijącego już objawy psychicznego lub fizycznego uzależnienia od alkoholu⁶. Kwestią zasadniczą jest ustalenie zespołu pewnych charakterystycznych

⁵ Bywają oni określani w piśmiennictwie fachowym często jako *less seriously affected drinkers*.

⁶ Por. G. Edwards: „An empirical solution is to focus not on drinking or on withdrawal, but simply on the observed adverse mental, physical, or social consequences of drinking” (*Alcoholism Studies and the Addiction Research Unit Portfolio for Health*, Vol. 2, 1973, s. 173). W pracy *Epidemiology Applied to Alcoholism* G. Edwards posiłkuje się terminem „alkoholizm” w odniesieniu do „any type of drinking which is given rise to social, physical or mental impairment, and the later does not necessarily presume a state of psychological dependence on alcohol” (”Quart. Journal of Stud. on Alcoh.”, Vol. 34, 1973, nr 1, s. 30). — Knupfer (1967) zaleca, aby w pracach epidemiologicznych unikać „the holistic notion of »the alcoholic« and accept rather the task of counting »problem drinker« with the survey setting up its own clearly stated definitions”. Podobne stanowisko zajmuje Cahalan (1970), uważając, że należy obliczać „items of problematic behavior” (cyt. wg Edwards: *op. cit.*, s. 38).

zachowań i jeśli np. w badaniach ankietowych uzyskuje się na podstawie specjalnego kwestionariusza kilka odpowiedzi twierdzących na wymieniony szereg pytań, zawierających objawy związane z nadużywaniem alkoholu, to zespół takich odpowiedzi w sposób arbitralny decyduje o zaliczeniu danej osoby do *problem drinkers*⁷. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że od znakomitej większości badanych w naszych materiałach uzyskano by znacznie więcej odpowiedzi od wymaganych, kwalifikujących ich wszystkich jako *problem drinkers*⁸. Przypuszczać można również, że poza tym u wielu badanych ujawniono by na podstawie pytań zawartych w ankiecie objawy wskazujące na istnienie już u nich alkoholizmu jako procesu chorobowego.

Jeśli nawet na podstawie badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii, które tutaj omawiamy, nie można wyodrębnić osób, u których występują objawy alkoholizmu, i poprzestać musimy w zasadzie, zgodnie z sugestiami wielu autorów, na operowaniu tylko terminem *problem drinkers*, to jednak niepodobna pominąć wyników tych wszystkich badań — wspominaliśmy o nich już we wstępie do pracy o pacjentach w izbie wytrzeźwień — które ustaliły duży odsetek alkoholików wśród osób pijanych zatrzymywanych wielokrotnie przez milicję. Rozpatrując uzyskany w naszych badaniach materiał, dotyczący sprawców przestępstw i wykroczeń popełnionych w stanie nietrzeźwym, warto pamiętać:

— o wynikach badań w Anglii osób odbywających karę aresztu za przebywanie w miejscu publicznym w stanie upicia — 75% spośród aresztowanych już co najmniej 5 razy kiedykolwiek z tej samej przyczyny wykazywało ostatnio objawy alkoholizmu⁹;

— o jednym z 5 kryteriów rozpoznawania chronicznego alkoholizmu, stosowanych w badaniach przez L. Robins, wśród których figuruje 5 lub więcej zatrzymań przez policję w stanie upicia w ciągu 5 lat, z tym że ostatnie aresztowanie miało miejsce w okresie ostatnich 3 lat¹⁰;

⁷ Por. np. kwestionariusz zawarty w pracy G. Edwards a: *Alcoholics Known or Unknown to Agencies*, „Brit. J. Psychiatr.”, Vol. 123, 1973, s. 175-176.

⁸ Np. „czy znajdowałeś się kiedykolwiek pod wpływem alkoholu”; „czy kiedykolwiek inne osoby krytykowały twój sposób picia”; „czy miałeś nieporozumienia z rodziną z powodu picia”; „czy miałeś kłopoty finansowe z powodu picia”; „czy miałeś kiedykolwiek konflikt z milicją w związku z piciem”; „czy spóźniłeś się kiedykolwiek do pracy”; „czy nie poszedłeś do pracy z powodu przepicia”; „czy miałeś jakieś dolegliwości związane z piciem alkoholu” itp.

⁹ Por. C. Hensman: *Problems of Drunkenness Amongst Male Recidivists. Proceeding of an International Symposium on the Drunkenness Offence, 1968*, London 1969, s. 48.

¹⁰ L. Robins i inni: *Adult Drinking Patterns of Former Problem Children*, w pracy zbiorowej *Society, Culture and Drinking Patterns*, 1962, s. 398.

— o figurującej w punktacji, mierzącej nasilenie uzależnienia od alkoholu więźniów recydywistów, pozycji „co najmniej 6 aresztowań w związku ze stanem upicia”¹¹;

— o wynikach badań w leningradzkiej izbie wytrzeźwień, które ujawniły, że wśród osób umieszczonych w izbie 62% stanowili alkoholicy, a reszta ujawniała objawy „sprzyjające rozwojowi alkoholowej narkomanii”¹².

Gdyby uwzględnić jako jedno z zasadniczych kryteriów alkoholizmu liczbę zatrzymań przez MO (łącznie z pobytami w izbie wytrzeźwień) — co byłoby oczywiście zbyt uproszczoną procedurą — to większość badanych przez Zakład Kryminologii sprawców przestępstw i wykroczeń oraz wszystkie osoby przebywające niejednokrotnie w izbie można byłoby zaliczyć do alkoholików. Nie zajmując tak krańcowego stanowiska, nie należy jednak pomniejszać wagi całego problemu, pamiętając o tym, że znakomita większość alkoholików w każdym społeczeństwie pozostaje nie ujawniona¹³, że objawy w pierwszym wstępnym stadium alkoholizmu są z reguły przeoczone oraz że panuje ostatnio na ogół zgodność poglądów co do konieczności rozpatrywania powtarzającego się wielokrotnie stanu upicia jako objawu mogącego wskazywać na alkoholizm¹⁴.

Zaznaczyć należy, że stosunkowo młody wiek badanych (poza pacjentami przebywającymi w izbie wytrzeźwień, u których mediana wieku wynosiła 40,2 lat) — przeciętny wiek 26 lat u sprawców przestępstw chulikańskich (34 lata po okresie katamnezy) i 32 lata u sprawców wykroczeń (37 lat po okresie katamnezy) — bynajmniej nie wyklucza możliwości, że mogli wśród nich być licznie reprezentowani alkoholicy. Wiadomo bowiem, że u ok. 20-50% alkoholików, którzy są leczeni dopiero w wieku 35-40 lat (a nawet później), objawy związane z pierwszym stadium alkoholizmu występują już w wieku poniżej 25 lat¹⁵.

¹¹ G. Edwards i inni: *Drinking Problems Among Recidivist Prisoners*, „Psychological Medicine”, Vol. 1, 1971, nr 5, s. 394.

¹² Por. G. Zenewicz, S. German: *Socjalno-miedicinskije swiedienija o wytrzeżwitielach*, w pracy zbiorowej: *Alkoholizm i niealkogolnyje narkomanii* pod red. J. Piatnickiej, Leningrad 1971.

¹³ Por. E. Rubington: *The Hidden Alcoholic*, „Quart. J. Stud. Alcoh.”, Vol. 33, 1972, nr. 3.

¹⁴ Jeden z zasadniczych wniosków (5) w angielskim Raporcie Partii Pracy z 1971 r. został sformułowany w następujący sposób: „wielu *habitual drunken offenders* jest alkoholikami”. Por. *Habitual Drunken Offenders. Report of the Working Party*, London 1971 H.M.S.O. W tekście Raportu znajdujemy jeszcze dalej idące stwierdzenie: „znaczną większość *habitual drunken offenders* stanowią alkoholicy” (s. 37).

¹⁵ Por. J. Piatnicka, A. Portnow: *Klinika alkoholizma*, Leningrad 1971. B. Segal: *Alkoholizm*, Moskwa 1967. V. Tahka: *The Alcoholic Personality. A Clinical Study*, Helsinki 1966. Por. również A. Kaczajew: *Sootmoszenije zabolewajemosti alkoholizmom s obraszczajemostju bolnych w leczebnyje uczeżdienija*, w

4. Dla wniosków, wynikających z prowadzonych przez Zakład Kryminologii badań, ważne jest w każdym razie zdawanie sobie sprawy zarówno z tego, że w większości przypadków mamy do czynienia z osobnikami, u których częste alkoholizowanie się przyczynia się do dewiacyjnych zachowań powodujących różne perturbacje w ich codziennym życiu, jak i z tego, że są wśród nich na pewno osoby albo wykazujące już objawy alkoholizmu, albo poważnie zagrożone alkoholizmem.

Badania zagraniczne osób pijanych wielokrotnie zatrzymywanych przez policję — bardzo nieliczne dotąd i uwzględniające małą liczbę przypadków — wskazują na cały szereg patognomicznych czynników, mogących odgrywać rolę w procesie systematycznego alkoholizowania się. Większość z nich pochodzi z ubogich środowisk rodzinnych, wielu wychowywało się w niepełnych rodzinach, w których nadużywano alkoholu, większość miała niski poziom wykształcenia i rekrutowała się spośród niewykwalifikowanych pracowników fizycznych, przy czym rzadko tylko utrzymywała się dłużej w tym samym miejscu pracy, poziom ich inteligencji jest raczej niski (jakkolwiek nie są oni niedorozwinięci umysłowo), większość jest nieżonatych lub małżeństwa ich zostały rozbite. Są to zarazem zapewne jednostki z zaburzeniami osobowości, które nie są jednak swoiste tylko dla alkoholików, zaburzeniami emocjonalnymi różnego rodzaju; trudno jest ustalić, czy zaburzenia te są skutkiem długotrwałego nadużywania alkoholu, czy też poprzedzały już proces systematycznego alkoholizowania się, osobowość ich jest jednak bardziej zbliżona do osobowości drobnego recydywisty (*chronic petty recidivist*) aniżeli do agresywnego przestępcy z poważnie zaburzoną osobowością (na pytanie, czy osoby wielokrotnie zatrzymywane w stanie upicia zagrażają poważnie porządkowi publicznemu, niemal wszyscy interpelowani funkcjonariusze policji w 6 miastach w Anglii odpowiedzieli przecząco; są oni rzadko tylko sprawcami przestępstw połączonych z agresją)¹⁶.

W badaniach prowadzonych przez Zakład Kryminologii kwestie te nie mogły oczywiście być uwzględnione. Jeśli chodzi o mężczyzn sprawców przestępstw i wykroczeń oraz przebywających niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień, to zasługują jednak na uwagę dane o rozmiarach ich przestępczości i rodzajach popełnianych przez nich przestępstw. Okazuje się bowiem, że poza kategorią wielokrotnie karanych recydywistów przestępczość osób systematycznie nadużywających alkoholu nie jest nasiloną i ma

pracy zbiorowej *Alkoholizm i niealkogolnyje narkomanii*, Leningrad 1971. Na podstawie dużego materiału obejmującego przeszło 11 000 alkoholików (mężczyzn) autor ustalił, iż podczas, gdy w wieku do 25 lat alkoholizm uformował się już u 45% alkoholików, to o pomoc lekarską w tym wieku zwróciło się tylko 3,3% (s. 86).

¹⁶ Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*, s. 35 i nast.

charakterystyczne oblicze czynów o małym z reguły stopniu niebezpieczeństwa społecznego¹⁷.

W badanej populacji 564 sprawców przestępstw połączonych z agresją fizyczną przeciwko osobom nie znanym sprawcy, zakwalifikowanych w 1964 r. jako czyny chuligańskie, po upływie 8 lat, gdy mediana wieku badanych wynosiła ok. 34 lat, 30% tych osób nie było karanych, 20% było karanych tylko 2 razy, 18% — 3 razy, a pozostałe 32% stanowili wielokrotnie karani recydywiści, u których przestępczość datuje się od wczesnej młodości i spośród których bardzo wielu miało sprawy już w sądzie dla nieletnich — są to osobnicy, u których wykołajenie społeczne poprzedzało zapewne z reguły systematyczne nadużywanie alkoholu. Na uwagę zasługuje fakt, że ta kategoria wielokrotnych recydywistów różni się wyraźnie od typowych recydywistów wiele razy karanych: tylko bowiem mniejszość wśród nich stanowią recydywiści skazywani głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, większość zaś tacy recydywiści, którzy popełniali w stanie nietrzeźwym głównie przestępstwa przeciwko zdrowiu lub funkcjonariuszom MO. Zjawisko dominowania przestępstw ostatnio wymienionych jest typowe dla innych również badanych karanych z reguły ogółem tylko 3 razy.

Dane uzyskane o 500 mężczyznach z izby wytrzeźwień są jeszcze bardziej wymowne: przede wszystkim podkreślić należy, że połowa nie była w ogóle karana (mediana ich wieku wynosiła już 40 lat), 20% było karanych 1 raz, 16% było karanych 2-3 razy i tylko 14% było karanych 4 i więcej razy — przy czym u niemal połowy karanych początek karalności datuje się od ukończenia przez nich 30 lat, a więc przypada zapewne już na lata nasilonego picia. Zarówno w grupie tylko raz karanych, jak i w grupie 2-3 razy karanych ok. 70% i ok. 60% przestępstw jest związanych ze stanem nietrzeźwości. Nawet w nielicznej grupie wielokrotnie karanych recydywistów tylko mniejszość popełniała przestępstwa przeciwko mieniu. Zarówno wśród karanych pacjentów izby wytrzeźwień, jak i wielokrotnie karanych sprawców przestępstw chuligańskich typowymi przestępstwami połączonymi z agresją fizyczną są naruszenia nietykalności, lekkie uszkodzenie ciała i czynne znieważenie milicjanta; odsetek przestępstw agresywnych powodujących poważniejsze skutki dla ofiary jest niewielki. Znikomy jest również odsetek takich sprawców, którzy dokonali 4 lub więcej przestępstw połączonych z agresją fizyczną. Podobne wyniki otrzymano u karanych sędownie sprawców wykroczeń z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu; nie karanych sędownie wśród nich było 52%, karanych

¹⁷Zjawisko to, występujące zarówno u *problem drinkers*, jak i u alkoholików, opisywane niejednokrotnie w piśmiennictwie, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wiąże się z osobowością tej kategorii przestępców.

1 raz—19%, 2-3 razy — 19%, a 4 i więcej razy — 12%; podobnie jak i w tamtych populacjach typowymi przestępstwami były czyny połączone z agresją fizyczną (mało nasiloną) lub słowną popełniane w stanie nietrzeźwym.

Dane powyższe świadczą o tym, że przestępczość u znacznej większości badanych jest sprzężona z nadużywaniem przez nich alkoholu¹⁸. Kwestia relacji między tymi dwoma zjawiskami stanowi jednak odrębny, bardzo skomplikowany problem; w badanym przez nas materiale początek skazań już w wieku poniżej 21 lat występuje u większości wielokrotnie karanych recydywistów sprawców przestępstw chuligańskich i u ok. 20% karanych pacjentów izby wytrzeźwień; nawet wśród karanych sędownie sprawców wykroczeń początek skazań poniżej 21 lat stwierdzono u 25% karanych 1-3 razy i u ok. 40% karanych 4 i więcej razy. Istnieje więc pewna grupa osobników, u których objawy poważnego nieprzystosowania społecznego widoczne były już w okresie, gdy proces systematycznego alkoholizowania się nie osiągnął zapewne jeszcze u nich bardzo dużych rozmiarów.

Jeśli jednak pominiemy stosunkowo nieliczną kategorię wielokrotnych recydywistów, to wydaje się usprawiedliwiony wniosek, że w badanych populacjach mężczyzn systematycznie nadużywających alkoholu najważniejsze ujemne skutki społeczne, związane z alkoholizowaniem się tych osobników, nie tkwią w ich przestępczości, lecz w tych wszystkich perturbacjach, które w ich codziennym życiu i egzystencji ich rodzin musi powodować alkoholizm.

Wyniki badań 250 kobiet z izby wytrzeźwień świadczą o tym, że tylko większość prostytutek była karana sędownie, przy czym ok. 40% było już karanych pierwszy raz w wieku poniżej 25 lat. W odniesieniu do ogółu kobiet systematycznie nadużywających alkoholu kwestia ich przestępczości jest zagadnieniem właściwie marginesowym w porównaniu z rozmiarami ich degradacji społecznej, będącej rezultatem długiego procesu ich niepowodzeń życiowych oraz alkoholizmu.

5. Pogląd, iż zwalczanie zjawiska systematycznego nadużywania na-

¹⁸ Raport angielski z 1971 r., wspominając o kwestii stosunku zachodzącego między nadużywaniem alkoholu a przestępczością, stwierdza, że „rozwiązanie tej kwestii jest niezmiernie trudnym zadaniem”. Według autorów projektu przeprowadzone badania nie zdołały ustalić, czy początek przestępczości wyprzedzał proces częstego alkoholizowania się u osób zatrzymywanych później „za pijaństwo”; wydaje się jednak, że tylko mniejszość z nich miała konflikty z prawem przed okresem systematycznego nadużywania alkoholu (*Habitual Drunken Offenders. Report...*, s. 234). D. Pittman i C. Gordon stwierdzają, że przyczyna popełnienia przestępstw przez sprawców takich wykroczeń „tkwi głębiej, w osobowości takich ludzi” (*Criminal Careers of the Chronic Drunkenness Offender*, w pracy zbiorowej *Society, Culture...*, 3. 542).

pojów alkoholowych nie powinno się odbywać przy pomocy sankcji karnych wymierzonych przeciwko osobom nietrzeźwym, jest obecnie poglądem dominującym. W krajach, w których obowiązuje jeszcze (lub obowiązywała do niedawna) zasada penalizacji „stanu nietrzeźwości („upicia”) w miejscu publicznym” (*public drunkenness*) poddaje się ją zasadniczej krytyce, zarówno pod kątem widzenia nowych poglądów, dotyczących problematyki osób często się upijających, jak i z uwagi na całkowitą nieskuteczność stosowania sankcji karnych wobec takich osób. Znamienne pod tym względem jest stanowisko zajęte przez amerykańską Crime Commission w Raporcie z 1967 r., zgodność poglądów na Międzynarodowym Sympozjum w 1968 r. poświęconym *drunkenness offence* oraz tezy Raportu angielskiego z 1971 r. omawiającego *habitual drunken offenders*. Zalecenia zmierzają do depenalizacji „przebywania w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym”, do uznania, że osoby będące w takim stanie powinny być kierowane do instytucji typu izby wytrzeźwień celem poddania ich zabiegom detoksykacyjnym oraz że osoby często upijające się wymagają traktowania nie jak przestępcy, lecz jak jednostki, wobec których powinno się stosować środki leczniczo-rehabilitacyjne¹⁹.

O tym, iż przywiązywanie znaczenia do sankcji karnych za przebywanie w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych jest bezpodstawne, świadczą wymownie wyniki interesującego eksperymentu przeprowadzonego w Finlandii w 1962 r. W porozumieniu z władzami policyjnymi zaprzestano w 3 miastach stosować karę grzywny i zastępczego aresztu wobec osób pijanych, ograniczając się do zatrzymywania tych osób w aresztach policyjnych do wytrzeźwienia²⁰. Badania przeprowadzone w okresie 3 następujących lat, celem ustalenia, jaki wpływ na stan porządku publicznego miało zrezygnowanie ze stosowania kary grzywny (i aresztu zastępczego), wykazały, iż zgodnie z jednomyślnymi wypowiedziami oficerów policji sytuacja w miejscach publicznych nie uległa zmianie — ani polepszeniu, ani pogorszeniu; zaprzestanie karania osób pijanych nie wpłynęło na wzrost liczby osób nietrzeźwych na ulicach, zachowanie ich nie uległo również

¹⁹ Podczas drugiego czytania w Izbie Lordów projektu ustawy Criminal Justice Act 1967, który znosi w p. 91 karę pozbawienia wolności za *disorderly behaviour* w stanie nietrzeźwym, Minister Spraw Wewnętrznych stwierdził, że dla tej kategorii osobników *prison is not the place*. Raport zaś z 1971 r. sformułował w następujący sposób bezskuteczność stosowania kar więzienia wobec takich osób: „żadnego z nich kary nie odstrasza, nikogo z nich nie poprawiły”. Por. cyt. Raport, s. 20 i 55.

²⁰ Zaznaczyć należy, że w związku z orzekaniem przed 1962 r. kary grzywny w wysokości przeciętnie 12-18 dolarów bardzo wiele osób zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym nie płaciło grzywny i odbywało zastępczą karę aresztu (30-40 dni), co powodowało, że stosunkowo duży odsetek więźniów w Finlandii rekrutował się spośród tej kategorii osób.

zmianie, przy czym dwukrotnie więcej oficerów policji oceniło ten eksperyment jako mający więcej stron pozytywnych niż negatywnych²¹.

W zakres tematyki niniejszej pracy nie wchodzi istotne z punktu widzenia polityki społecznej kwestie, dotyczące środków zmierzających do obniżenia spożycia napojów alkoholowych przez ogół pijących oraz zwalczania modelu nadmiernego picia. Pomijając z konieczności te podstawowe dla zapobiegania alkoholizmowi kwestie, podkreślić jednak należy, że właściwe stanowisko również w odniesieniu do osób nadużywających często alkoholu powinno wychodzić z takich założeń, które przede wszystkim usiłują koncentrować działalność na profilaktyce.

Zmierzając do zapobiegania nader częstemu zjawisku pogłębiania się procesu częstego alkoholizowania się u osób nadużywających alkoholu, powinniśmy dlatego starać się ingerować możliwie wcześniej, pamiętając o tym, że wielu *problem drinkers* przekształca się później w alkoholików. Powinniśmy jednak również zmierzać do ujawnienia alkoholików we wczesnym stadium choroby, wymagających koniecznie pomocy, i dlatego nie możemy pominąć i tej kategorii osób systematycznie nadużywających alkoholu, którym grozi degradacja społeczna. W krajach, w których rozpowszechniony jest model picia dużych ilości mocnych napojów alkoholowych, zadania związane z powyższymi postulatami są niewątpliwie bardzo trudne do realizacji. Niemniej jednak wytyczne racjonalnej polityki społecznej na odcinku zahamowania zjawiska narastania szeregów ludzi systematycznie nadużywających alkoholu nakazują przywiązywać szczególne znaczenie do ich wczesnego ujawniania. Jest to procedura bardzo pracochłonna, wymagająca dużego aparatu pracowników społecznych i etatowych, oraz kosztowna. Powinniśmy jednak usiłować realizować ją z początku przynajmniej w mniejszych rozmiarach w stosunku do takich osób, które swoim zachowaniem się zaczynają już stwarzać — zarówno dla siebie, jak i dla swojej rodziny, w miejscu pracy itp. — sytuacje wskazujące wyraźnie na zaburzenia socjalizacji związane z nadużywaniem alkoholu. Dlatego też jest rzeczą bardzo ważną, aby dysponować zawczasu danymi sygnalizującymi fakty mogące świadczyć o takich zaburzeniach w zachowaniu. Informacje o niesporadycznym zatrzymaniu przez MO w stanie intoksykacji alkoholowej, o powtarzającym się pobycie w izbie wytrzeźwień, o drugiej już sprawie w kolegium z art. 51 § 2 k.w. powinny stanowić materiał będący punktem wyjścia zorientowania się w nasileniu nadużywania alkoholu u danej osoby i ustalenia później towarzyszących mu ewentualnie innych zjawisk społecznie niepożądanych.

Instytucja izb wytrzeźwień może odegrać pod tym względem dużą rolę

²¹ Por. P. T o r n u d d : *The Prevention Effect of Fines for Drunkenness*, „Scandinavian Studies in Criminology”, Vol. 2, 1968.

1 zorganizowanie u nas izb wytrzeźwień we wszystkich większych miastach jest bardzo pilnym zadaniem w akcji umożliwiającej uchwycenie osób systematycznie nadużywających alkoholu. Postulat ten jest obecnie powszechnie niemal uznawany za najważniejszy w metodach postępowania z osobami będącymi w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej. Według projektu angielskiego osoby, które zostaną zidentyfikowane w izbie wytrzeźwień jako alkoholicy lub *problem drinkers*, korzystać będą z dalszej opieki społeczno-lekarskiej, alkoholicy zaś ujawniający zaburzenia psychiczne powinni przebywać w izbie kilka dni. W ośrodku detoksykacyjnym w St. Louis, który ma również profil placówki diagnostycznej, pobyt może trwać 7-10 dni. Projekt opracowany w Szwecji (jeszcze przed 1968 r.) przewidywał przymusowe leczenie w stosunku do osób, zatrzymanych w ciągu ostatnich 2 lat co najmniej 3 razy lub skazanych za pewne przestępstwa związane ze stanem nietrzeźwym²².

Wydaje się nieodzowne, aby uległy u nas zmianie przepisy regulaminu izby wytrzeźwień, w myśl których w przypadku drugiego (i następnych) pobytu w izbie w ciągu roku zawiadamia się o tym tylko związek zawodowy działający na terenie zakładu pracy, a w razie co najmniej dwukrotnego przebywania w izbie w ciągu kolejnych 2 miesięcy zawiadamia się komisję społeczno-lekarską. W świetle wyników omówionych badań już drugi pobyt w izbie wytrzeźwień w ciągu roku oraz trzy pobyty w ciągu 2 ostatnich lat usprawiedliwiają zasygnalizowanie tego faktu placówkom lecznictwa odwykowego dla alkoholików — celem zainicjowania wstępnych badań. Również informacje o drugim i późniejszych zatrzymaniach w stanie nietrzeźwym przez MO i ponowne sprawy w kolegium²³ powinny być przesyłane do poradni; sieć tych poradni i ich obsada powinny być oczywiście znacznie zwiększone, przy czym szczególne znaczenie przywiązywać należy do pracy wykwalifikowanych asystentek społecznych.

W przypadkach osób zatrzymywanych w stanie znacznej intoksykacji nie należy zapominać o tym, że istnieje wśród nich taka kategoria nadużywających systematycznie alkoholu, którzy mogą ujawniać w stanie upicia wyraźne krótkotrwałe zaburzenia psychiczne (Wielszikajew i Riez-

²² Według wyników badań prowadzonych w Szwecji prawdopodobieństwo' ponownego zatrzymania w stanie nietrzeźwym przez policję wzrasta znacznie w miarę powtarzania się aresztowań — po pierwszym recydywa zdarza się w 49%, po drugim — w 65%, po trzecim — w 78% przypadków. Por. D. Wiklund: *Proposal Prepared by a Government Commission in Sweden*, „*Proceedings of an International Symposium on the Drunkenness Offence*”, 1968, s. 129.

²³ Należy zorganizować w miastach specjalne centralne kartoteki dla osób karanych przez kolegia za wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu popełnione w stanie nietrzeźwym.

nik, 1971) i których agresywne zachowanie w takim stanie należy rozpatrywać w powiązaniu z tymi zaburzeniami. Kwestia ta zasługiwałaby na specjalne, odrębne opracowanie; ma ona bowiem istotne znaczenie przy rozpatrywaniu popełnianych w stanie intoksykacji czynów połączonych z agresją. W stosunku do tej kategorii osób zadania izby wytrzeźwień — w której jednostki takie powinny oczywiście na równi z innymi izolowanymi osobami być traktowane tylko jako pacjenci — mają specjalne znaczenie.

Kwestia właściwego ustosunkowania się w ogóle do typowych agresywnych wystąpień (o małym nasileniu agresywności) pewnego odłamu alkoholików i osób często się upijających — wykraczająca poza ramy niniejszej pracy — wymaga przynajmniej krótkiego zasygnalizowania. Wydaje się, że niezależnie od wszystkich istotnych zastrzeżeń, z jakimi wiąże się szafowanie pojęciem „chuligaństwa” — z uwagi zarówno na jego treść nie opartą na wyraźnie zdefiniowanych kryteriach, jak i na szeroki zakres obejmowanych w praktyce czynów — należałoby znacznie ograniczyć kwalifikowanie u osób nietrzeźwych agresywnych wystąpień jako „mających chuligański charakter”²⁴. Najczęściej bowiem chodzi — jak wynika z badań — o czyny uznawane za przestępstwa o małym ciężarze gatunkowym, za które niecelowe jest stosowanie kar pozbawienia wolności; sprawcy takich czynów działają często w takim stanie upicia, który ogranicza co najmniej w znacznym stopniu ich zdolność kierowania swym postępowaniem (jakkolwiek takie ujęcie jest niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem). Wydaje się, że wskazane byłoby poprzestawanie w części przypadków na rozpatrywaniu takich spraw przez kolegia²⁵, a poza tym na stosowaniu w szerokim zakresie wobec sprawców tej kategorii przestępstw, o małym stopniu niebezpieczeństwa społecznego, warunkowego zawieszenia wykonania kary z zobowiązaniem skazanego do poddania się leczeniu. W przyszłości, po rozbudowie zakładów leczenia odwykowego, sprawców przestępstw z objawami alkoholizmu, wymagających dłuższego leczenia, należałoby kierować na okres 6 miesięcy do takich zakładów (mających charakter zakładów otwartych) zamiast do więzień (art. 102 k.k.). Zgodnie jednak z panującymi obecnie poglądami w zakresie lecznictwa przeby-

²⁴ Przekonująca krytyka pojęcia „chuligańskiego charakteru przestępstwa” zawarta jest m.in. w pracach S. Frankowskiego, L. Falandysza, M. Szerera, M. Tołkana. Jak słusznie zaznacza L. Falandysz, „z chuligaństwem mamy do czynienia raczej wtedy, gdy nie można zasadnie przypuszczać, iż działanie sprawcy jest przynajmniej w przeważającej mierze skutkiem odurzenia alkoholowego” (*Czynnik nietrzeźwości w przestępstwie o charakterze chuligańskim*, „Problemy Alkoholizmu”, 1967, nr 8, s. 12).

²⁵ Por. L. Falandysz: *Przestępstwa i wykroczenia alkoholowe w prawie karnym za granicą*, 1973.

wanie w zakładach leczenia odwykowego powinno z reguły trwać znacznie krócej i być kontynuowane przez dłuższy okres czasu w poradni.

Kierować jednak do poradni należy również sprawców przestępstw i wykroczeń, należących do kategorii *problem drinkers*, zagrożonych tylko alkoholizmem, kontrola bowiem poradni może okazać się stosunkowo najlepszym środkiem zapobiegającym procesowi ich dalszego systematycznego alkoholizowania się.

Istnieją dwie krańcowo różne populacje osób, które zasługują na szczególną uwagę — jedna składa się z alkoholików w starszym zazwyczaj wieku w zaawansowanym stadium choroby z objawami bardzo znacznej degradacji społecznej, druga obejmuje młodych jeszcze alkoholików, którzy z reguły nie zostali dotąd zidentyfikowani jako alkoholicy. Rekrutują się oni zwykle spośród jednostek o poważnie zaburzonej osobowości, u których proces częstego alkoholizowania się datuje się od wczesnej młodości i którzy uchylają się od wszelkich kontaktów z leczeniem.

Kategoria alkoholików z objawami znacznej degradacji społecznej, zwykle ludzi samotnych, niejednokrotnie faktycznie bezdomnych, nie mających żadnego oparcia w rodzinie, niezdolnych właściwie do systematycznej pracy w zwykłych zakładach pracy, wymaga koniecznie pomocy w postaci umieszczenia ich po przebytych leczeniu w domach przejściowej opieki (*hostels*), w których mogliby przebywać przez dłuższy czas. Kategoria zaś młodych alkoholików powinna stać się przedmiotem specjalnych badań i być uznana za populację wymagającą — mimo wszystkich trudności z tym związanych — koniecznie ujawnienia i roztoczenia nad nią kontroli i opieki. Wzrost w wielu krajach alkoholików w młodszym rocznikach wieku jest konsekwencją wzrostu nadużywania alkoholu przez młodzież ²⁶.

²⁶ Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych AP ujawniły, że największe nasilenie ujemnych konsekwencji nadużywania alkoholu („problemów”) występuje u mężczyzn w wieku 21-24 lata, rekrutujących się z „niższej warstwy społeczno-ekonomicznej”, zamieszkałych w mieście i pochodzących często z rodzin niepełnych. Por. *First Special Report to the U. S. Congress on Alcohol and Health from the Secretary of Health, Education and Welfare*, 1971, s. 39. Również w badaniach angielskich najwięcej *problem drinkers* stwierdzono w grupie wieku 18-24 lata. Por. G. Edwards i inni: *Drinking in a London Suburb.*, „Quart. J. Stud. Alcoh.”, Supplement, nr 6, 1972.— Wśród tej grupy osobników młodocianych występują już niewątpliwie jednostki z objawami uzależnienia od alkoholu. Należałoby zainicjować badania w izbie wytrzeźwień na wylosowanej próbie młodocianych mężczyzn zatrzymywanych w izbie co najmniej po raz drugi. Jak wynika z uzyskanych danych w warszawskiej izbie wytrzeźwień, wśród zatrzymywanych mężczyzn w 1971 r. w wieku 19-24 lata 19,5% przebywało tam po raz drugi, a 11,7% więcej niż 2 razy. Wśród zatrzymanych w izbie w 1971 r. w wieku 19-20 lat 27,4% było notowanych tam nie po raz pierwszy. — Zaznaczyć należy, że wśród ogółu osób zatrzymanych w 1972 r. we wszystkich izbach wytrzeźwień było 21,2% osób w wieku poniżej 25 lat.

Kobiety zatrzymywane niejednokrotnie w stanie nietrzeźwym rekrutują się — w świetle różnych badań — spośród jednostek o bardziej jeszcze patologicznych cechach osobowości niż mężczyźni będący częstymi pacjentami izb wytrzeźwień; znaczenie należyście wczesnego — już po pierwszym zatrzymaniu — zainicjowania szczegółowych badań takich kobiet i ewentualnie ich leczenia powinno być należyście doceniane. W stosunku do starszych alkoholiczek, przebywających często już tylko w środowisku osób z marginesu społecznego i będących w znacznym odsetku przypadków prostytutkami, niezbędne są małe schroniska o profilu leczniczo-opiekuńczo-rehabilitacyjnym.

* * *

Stojąc w obliczu masowego zjawiska, jakim jest systematyczne nadużywanie alkoholu, zdeterminowanego przede wszystkim przez czynniki społeczno-kulturowe, szczególne znaczenie dla zadań polityki społecznej mogą mieć badania środowisk, w których kształtuje się model częstego picia dużych ilości alkoholu. W szczególności wydają się ważne takie badania socjologiczne, które na różnych terenach dotrą zarówno do kręgu osób, u których proces częstego alkoholizowania się dopiero się zaczyna, jak i do takich środowisk, w których jest on już od dawna zakorzeniony. W szerokim przy tym zakresie należałoby prowadzić badania nad nadużywaniem alkoholu przez młodzież w wieku 18-24 lata (nie tylko na terenie dużych, ale i mniejszych miast i na wsi, uwzględniając wsie położone w pobliżu miast, jak i oddalone od ośrodków miejskich); badania takie należałoby powtarzać co 5-10 lat, aby uchwycić zmiany, jakie zaszły u badanych w rozmiarach alkoholizowania się po upływie pewnego czasu (uwzględniając ewentualnie ich nowe miejsca zamieszkania). Ważne poza tym wydają się pogłębione badania w różnych miejscowościach, dotyczące tworzenia się grup osób, u których wykształcają się zwyczaje częstego wspólnego upijania się, ustalenia, jakie osoby wchodziły w skład tych grup, jak licznie są wśród nich reprezentowane jednostki społecznie niedostosowane, czy większość z nich stanowią alkoholicy itp.

Rozpatrując materiał, uzyskany w omawianych badaniach Zakładu Kryminologii osób systematycznie nadużywających alkoholu i popełniających zarazem przestępstwa oraz wykroczenia, nie powinno się zapominać o znacznie liczniejszej populacji osób również systematycznie alkoholizujących się, które nie figurując w rejestrze skazanych powodują także poważne szkody społeczne związane z nadużywaniem przez nich alkoholu.